

CZASOPISMO UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

WIEŚCI

AKADEMICKIE



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

LISTOPAD - GRUDZIEŃ 2014
NR 11-12 (194-195)

ISSN 1429-3064



PODZIĘKOWANIA

dla

**Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu**

**za wkład w organizację
Dożynek Prezydenckich Spała 2014**

A handwritten signature in blue ink, which appears to be 'Bronisław Komorowski'.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, listopad 2014 roku

A red logo with the number '25' in a stylized font above the word 'Wolności' in a bold, sans-serif font.

| | |
|---|----|
| Z Senatu (Wojciech Grottel) | 2 |
| DNI PATRONA UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU | |
| Obchody Dni Patrona na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (Ewa Strycka) | 4 |
| „Nie obawiajcie się popełnić błędu!”. Przemówienie JM Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu podczas uroczystości promocyjnych (Grzegorz Skrzypczak) | 8 |
| Uroczystość otwarcia wyremontowanego budynku Kolegium Cieszkowskich (Piotr Łakomy) | 11 |
| Profesor Andrzej Jaworski doktorem <i>honoris causa</i> Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (Piotr Łakomy) | 14 |
| „Charakterystyka wybranych karpacckich dolnoregłowych lasów o charakterze pierwotnym”. Wykład doktora honorowego, prof. dr. hab. Andrzeja Jaworskiego (Andrzej Jaworski) | 18 |
| FITOPATOLOGICZNA JESIEŃ W KRAKOWIE | |
| Jedenasta Konferencja Europejskiej Fundacji Fitopatologicznej, Kraków, 8–13 września 2014 roku (Małgorzata Mańka) | 22 |
| Profesor Andrzej Grzywacz, doktor <i>honoris causa</i> Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, doktorem honorowym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie (Małgorzata Mańka) | 24 |
| WIEŚCI Z ZAŁĄDÓW DOŚWIADCZALNYCH | |
| Inwestycje w uczelnianych zakładach doświadczalnych (Kamila Bryll) | 26 |
| Uroczystość jubileuszowa 45-lecia pracy zawodowej i 70-lecia urodzin prof. dr. hab. Henryka Różańskiego (Krzysztof Jabłoński) | 28 |
| „Regionalny i lokalny wymiar polityki społecznej – badania i praktyka”. Ogólnopolska konferencja naukowa na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (Eugeniusz Kośmicki, Andrzej Kusztełak) | 29 |
| WSPOMNIENIA | |
| Doktor inż. Joanna Krause (1939–2014) (Agnieszka Krzywińska) | 30 |
| Profesor zw. dr. hab. inż. Józef Szoszkiewicz (1932–2014) (Janina Zbierska) | 31 |
| Jan Posadzy (1934–2013) – w pierwszą rocznicę śmierci (Agnieszka Krzywińska) | 33 |
| Kierunki zagospodarowania lasów w regionach przyrodniczo-funkcjonalnych (Władysław Kusiak) | 34 |
| WIEŚCI O NASZYM PATRONIE | |
| Popołudnie z dokumentem (Ewa Strycka) | 36 |
| Aktualność myśli Augusta Cieszkowskiego. Międzynarodowa konferencja naukowa Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) Jana Pawła II w Stalowej Woli (Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy) | 38 |
| „Postępy w analizie lipidów żywności” (Magdalena Rudzińska) | 40 |
| Fiat panis. Problematyka walki z głodem w filatelistyce i numizmatyce (Jerzy Wiśniewski) | 41 |
| Pytania i komentarze dotyczące tematyki spotkania z wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji ds. stopni i tytułów naukowych, prof. Tomaszem Boreckim (Stanisław Dziegielewski) | 45 |
| Dni Doktoranta 2014 – nowa inicjatywa na naszej uczelni (Krzysztof Dudek, Angelika Śmidowicz, Dagmara Leśniak) | 48 |
| Przyroda – Las – Technologia (Krzysztof Polowy) | 50 |
| Nagrody dla Sekcji Botanicznej Koła Leśników (Natalia Czapiewska, Marcin Dyderski) | 51 |
| Wyjazdy zagraniczne studentów zootechniki w 2014 roku (Karolina Szuta, Magdalena Szuba, Sylwia Bąkowska, Weronika Człapa) | 52 |
| Sukcesy Koła Naukowego Ogrodników na konferencjach naukowych (Luiza Dawidowicz) | 56 |
| Wyjazd językowo-szkoleniowy studentów Uniwersytetu Przyrodniczego do Alzacji (Joanna Poznaniak, Anna Sobańska, Beata Pietrowska, Wojciech Kuszał) | 58 |
| Weekend w dechę – nasza nagroda za film promujący drewno (Anna Zienkiewicz) | 60 |
| Bionika (Marcin Podskarbi) | 62 |
| „To jest dobry znak czasu, że gdzieś w pewnym momencie nauka i sztuka się łączą...” (Jolanta Węgiel) | 64 |
| WIEŚCI Z CENTRUM KULTURY STUDENCKIEJ | |
| Chóralne sukcesy (Barbara Tuszyńska) | 66 |
| Piąty Koncert Galowy (Paweł Antkowiak) | 67 |
| Jubileusz 40-lecia działalności artystycznej Zespołu Pieśni i Tańca „Łany” (Anna Jusik) | 71 |
| „Adapt Przyjemności 2014”. Obóz adaptacyjny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (Luiza Dawidowicz) | 72 |
| Niezwykła pasja doktora Wawrzyńca Czubaka (Wawrzyniec Czubak, Jerzy Lorych) | 73 |
| WIEŚCI Z CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ | |
| Podsumowanie Akademickich Mistrzostw Wielkopolski 2013/2014 (Karolina Dopierala) | 76 |
| Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w wyciskaniu sztangi leżąc (Karolina Dopierala) | 77 |
| Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w ergometrze wioślarskim – pierwszy rzut (Karolina Dopierala) | 77 |
| Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w pool bilardzie – pierwszy rzut (Karolina Dopierala) | 79 |
| Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski Studentów Pierwszych Lat (Karolina Dopierala) | 79 |
| Dramatyczny finał turnieju (Mateusz Radojewski) | 81 |
| WIEŚCI Z KOŁA PTTK | |
| W Beskidzie Niskim (część 2) (Jerzy Świągór) | 82 |

WIEŚCI AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

Wydawca:

Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

Przewodniczący Rady Programowej:

prof. dr hab. Jan Pikul
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

Członkowie Rady Programowej:

Irena Małecka,
Dorota Wrońska-Pilarek,
Paweł Maćkowiak,
Jerzy Świągór, Elżbieta Kozik,
Dorota Piasecka-Kwiatkowska,
Emilia Wytykowska-Sroka,
Andrzej Kusztełak, Krzysztof Dudek,
Ewelina Andrzejewska

Redaktor naczelna:

Ewa Strycka
4est@up.poznan.pl

Adres redakcji:

60-693 Poznań, ul. Witosa 45
tel. 618 48 77 80
tel. kom. 502 19 82 46

Wersja elektroniczna:

www.au.poznan.pl
www.up.poznan.pl

Skład i łamanie:

perfekt sp.j.

Druk:

Zakład Graficzny
Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu

Korekta:

Paulina Wierzbicka

Fotografie na okładce:

strona pierwsza: Waclaw Sokołowski;
druga: skan perfekt sp.j.;
trzecia: Danuta Danielewicz, Władysław Kusiak, Andrzej
Matuszewski i Jerzy Świągór;
czwarta: archiwum Biura Rektora UP.

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.



Fot. Krystyna Madelska-Pawlak



Z Senatu

Dwudzieste drugie posiedzenie Senatu odbyło się 29 października, dwudzieste trzecie zaś 26 listopada 2014 roku w Kolegium Rungego przy ulicy Wojska Polskiego 52. Obradom przewodniczył JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak.

Na XXII posiedzeniu Senatu:

- Pozytywnie zaopiniowano wnioski dziekanów:
 - Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu o mianowanie prof. dr. hab. Józefa Korczaka na stanowisko profesora zwyczajnego
 - Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii w sprawie zatrudnienia dr. hab. Jacka Dacha, na podstawie umowy o pracę na czas określony, na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Inżynierii Biosystemów
 - Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii w sprawie zatrudnienia dr. hab. Daniela Lipińskiego, na podstawie umowy o pracę na czas określony, na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Biochemii i Biotechnologii
 - Wydziału Ekonomiczno-Społecznego o przedłużenie zatrudnienia dr. hab. Kazimierza Wojnowskiego, na podstawie umowy o pracę na stanowisku profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, do końca roku akademickiego 2014/2015 na okres czterech lat.
- Podjęto uchwałę w sprawie utworzenia na Wydziale Melioracji i Inżynierii Środowiska kierunku „gospodarka przestrzenna” na poziomie studiów drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim, w formie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych.
- Senat wyraził zgodę na nadanie medalu „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu”:
 - nauczycielom akademickim Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu:
 - prof. dr. hab. Wiesławowi Buczkowskiemu
 - prof. dr. hab. Ginterowi Hruzikowi
 - prof. dr. hab. Jędrzejowi Jaśkowskiemu
 - prof. dr. hab. Edwardowi Pospiechowi
 - prof. dr. hab. Michałowi Sznajderowi
 - prof. dr. hab. Jerzemu Szukale
 - prof. dr. hab. Julianowi Wawrzyniakowi
 - pracownikom niebędącym nauczycielami:
 - mgr. inż. Iwo Gałęckiemu
 - lic. Marii Jędrzejczak
 - mgr. inż. Zenonowi Musiałowi
 - mgr. inż. Wojciechowi Śliwie
 - Ryszardowi Goli
 - Gabrielowi Szczecińskiemu
 - Błażejowi Węclewskiemu.
- Senat zatwierdził warunki udziału w postępowaniu oraz kryterium oceny ofert dla wyłonienia biegłego rewidenta do badania sprawozdania finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu w Poznaniu oraz dziesięciu przynależnych rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych za 2014 rok.
- Senat wskazał następujących swoich członków na kandydatów do składu komisji przetargowej powoływanej w celu wyłonienia biegłego rewidenta do badania rocznego sprawozdania finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu w Poznaniu oraz dziesięciu przynależnych rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych za 2014 rok:
 - prof. dr. hab. Zbigniewa Sobka
 - prof. dr. hab. Michała Sznajdera
 - dr. inż. Marcina Kolasińskiego
 - mgr. Monikę Kościukiewicz
 - Marlenę Wojnowską.
- Wyrażono zgodę na nieodpłatne nabycie od Miasta Poznań mienia ruchomego o wartości 1 542 560,52 zł, w tym pomocy dydaktycznych będących na stanie zlikwidowanego Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu przy ul. Gołęcińskiej 9 w Poznaniu, zgodnie z zarządzeniem nr 517/2014/P Prezydenta Miasta Poznania z dnia 1 września 2014 roku oraz zarządzeniem nr 596/2014/P Prezydenta Miasta Poznania z dnia 13 października 2014 roku.
- Wyrażono zgodę na ustanowienie hipoteki na rzecz Miasta Poznań na nieruchomościach położonych w Poznaniu przy ul. Gołęcińskiej 9, składających się z następujących działek: 14/54, cz. 14/55, 14/57, 14/58, 14/60, 14/61, 14/62, 14/63, 14/65, 14/66, 14/67, 14/68, 14/70, 14/71, 14/7, 15/2, 20/1, arkusz mapy 15, obręb Gołęczin, do kwoty 39 204 000,00 zł na okres dziesięciu lat od dnia ich nabycia w celu zabezpieczenia zwrotu Miastu Poznań udzielonej bonifikaty od ceny sprzedaży wyżej wymienionych nieruchomości – po jej waloryzacji.
- Senat stwierdził wygaśnięcie mandatu członka Senatu mgr. inż. Anity Zaworskiej i równocześnie zwrócił się do Samorządu Doktorantów o przeprowadzenie wyborów uzupełniających w terminie do 29 listopada 2014 roku.
- Senat zmienił uchwały:
 - nr 6/2012 z dnia 24 października 2012 roku w ten sposób, że w miejsce zmarłego prof. dr. hab. Romana Zakrzewskiego na przewodniczącego Senackiej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu powołał prof. dr. hab. Piotra Golińskiego
 - nr 7/2012 z dnia 24 października 2012 roku w ten sposób, że w miejsce Ewy Urbanowicz na członka Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów powołał Annę Szablewską

Fundacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Siedziba: ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

NIP: 7811874400

Regon: 630287933

KRS: 0000020962

Konto bankowe:

PKO BP II Oddział w Poznaniu: 61 1020 4027 0000 1002 0973 5319

Tel. 061 846 67 52

mail: fundacja@up.poznan.pl

Prezes Zarządu: prof. dr hab. Janusz Nowacki

- nr 8/2012 z dnia 24 października 2012 roku w ten sposób, że w miejsce Artura Paszkowskiego na członka Senackiej Komisji ds. Statutowo-Regulaminowych powołał Przemysław Piotra Olejnika.

Na XXIII posiedzeniu Senatu:

- Wręczono powołanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. Józefowi Korczakowi (Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu).
- Wręczono powołanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr. hab. Jackowi Dachowi (Wydział Rolnictwa i Bioinżynierii).
- Podjęto uchwałę w sprawie warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia drugiego stopnia na nowo utworzonym kierunku „gospodarka przestrzenna” na rok akademicki 2014/2015.
- Senat ustanowił wysokość nagród za najlepsze prace magisterskie wykonane w roku akademickim 2013/2014 w następujących kwotach brutto:
 - 4000,- zł – nagroda I stopnia
 - 2000,- zł – nagroda II stopnia
 - 1000,- zł – nagroda III stopnia.

- Senat wskazał, że badanie sprawozdania finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, dziesięciu przynależnych rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych oraz Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu w Poznaniu za rok 2014 przeprowadzi Wielkopolskie Centrum Audytorsko-Księgowe Spółka z o.o., ul. Grunwaldzka 21, 60-783 Poznań.
- Senat stwierdził wygaśnięcie mandatów członków Senatu: Filipa Dawidziaka (Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu) oraz Julity Jurgi (Wydział Ekonomiczno-Społeczny) i równocześnie zwrócił się do Samorządu Studenckiego o przeprowadzenie wyborów uzupełniających w terminie do 26 grudnia 2014 roku.
- Senat zmienił uchwały:
 - nr 5/2012 z dnia 24 października 2012 roku w ten sposób, że w miejsce mgr inż. Anity Zaworskiej na członka Senackiej Komisji ds. Kadr Naukowych powołano mgr. inż. Dawida Wojcieszaka
 - nr 9/2012 z dnia 24 października 2012 roku w ten sposób, że w miejsce mgr inż. Jolanty Behnke-Borowczyk na członka Rady ds. Ogólnouczeniowych Jednostek Dydaktycznych powołał mgr Sandrę Wajchman.

*Obszerne fragmenty protokołu
sporządzonego przez Wojciecha Grottela
cytowała Ewa Strycka*

Dni Patrona Uniwersytetu Przyrodniczego



Fot. 12 x Ewa Strycka

Uroczystości promocyjne poprowadził prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr hab. Czesław Szafrąski

Obchody Dni Patrona na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

Dni Patrona Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu obchodzone są zawsze w okolicach daty 21 listopada z uwagi na rocznicę otwarcia Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie – naszej „uczelni matki” – założonej w 1870 roku przez Augusta Cieszkowskiego.

W tym roku główna uroczystość – promocje habilitacyjne i doktorskie połączone z wręczeniem medali dla osób zasłużonych dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – odbyła się w dniu 20 listopada w największej sali dydaktycznej uczelni – sali wykładowej Biocentrum. Wśród osób zaproszonych na tę uroczystość byli między innymi: minister Stanisław Kalemba, poseł na Sejm RP od 1991 roku, który odebrał tego dnia przyznany mu rok temu medal „Academia Rerum Rusticarum Posnaniensis”; Mateusz Klemenski, wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego, który również odebrał tego dnia medal Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; profesorowie Włodzimierz Fiszer i Jerzy Pudełko, byli rektorzy naszej uczelni; profesor Andrzej Legocki z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu, doktor *honoris causa* naszego uniwersytetu; profesorowie i doktorzy honorowi wielu uczelni polskich i zagranicznych: Andrzej Dubas i Jan Gawęcki; profesor Wojciech Budzyński z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, który tego dnia odebrał medal „Academia Rerum Rusticarum Posnaniensis”; profesor Andrzej Zawala, dziekan Wydziału Biologii Uniwersytetu Szczecińskiego; Maria Władyka-Przybylak, zastępca dyrektora ds. naukowych In-

stytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu oraz promotorzy; przewodniczący senackich komisji; profesorzy naszej uczelni zasiadający w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów w kadencji obecnej i minionych; kierownicy studiów doktoranckich; kierownicy katedr i dyrektorzy instytutów; przedstawiciele władz administracyjnych naszego uniwersytetu; przedstawiciele związków zawodowych; pracownicy seniorzy i współpracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Pierwszą część uroczystości poprowadził JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, który powitał przybyłych gości i wygłosił przemówienie do wszystkich zebranych (publikujemy je w całości na stronach 8–10). Minutą ciszy uczcił też zmarłego dzień wcześniej byłego rektora naszej uczelni, nieodżałowanej pamięci prof. dr hab. Kazimierza Szabotkę.

Dalszą część uroczystości promocyjnych poprowadził prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr hab. Czesław Szafrąski. Wręczono wówczas medale: „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu” – przyznawane w dowód uznania za zasługi na rzecz rozwoju i popularyzacji naszej uczelni; „Academia Rerum Rusticarum Posnaniensis” – dla osób zasłużonych dla rozwoju uczelni, regionu oraz polskiego rolnictwa i leśnictwa, a także Srebrne Medale za osiągnięcia w pracy zawodowej – wręczane naszym wybitnym absolwentom (pełną listę osób odznaczonych opublikujemy w kolejnym zeszycie „Więści Akademickich”).

w Poznaniu



Medal „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu” odbiera prof. dr hab. Wiesław Buczkowski z Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska

Kolejnym punktem programu było wręczenie dyplomów doktorom habilitowanym oraz promocje doktorskie połączone z wręczeniem dyplomów doktora i listów gratulacyjnych. Poprzedziło je odczytanie „Aktu promocyjnego” i złożenie przez doktorów ślubowania.

Następnie wszyscy wysłuchali pieśni *Gaude Mater Polonia* w wykonaniu Chóru Akademickiego „Coro Da Camera” pod kierownictwem Barbary Dąbrowskiej-Silskiej, a potem wykładu dr. hab. inż. Mariusza Sojki (z Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska) pod tytułem „Zintegrowane gospodarowanie wodami opadowymi w miastach w aspekcie zmian klimatycznych”. Kilka słów wygłosiła też przedstawicielka promowanych doktorów, dr inż. Julia Lange (z Wydziału Technologii Drewna).

Ostatnim punktem programu było wystąpienie prezesa Fundacji Zakłady Kórnickie Kazimierza Grzeziaka, który przekazał na ręce JM rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka, wierną kopię portretu Augusta Cieszkowskiego, którego oryginał znajduje się w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił Chór Akademicki „Coro Da Camera”, który na zakończenie wykonał jeszcze pieśń *Tourdion* Pierra Attagnant, a także Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator” pod kierownictwem Bartłomieja Sijki. Pomocą podczas wręczania medali i dyplomów służyli członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”.

Przedstawiciele doktorów i doktorów habilitowanych po zakończeniu uroczystości w Biocentrum udali się jeszcze do ho-



Dyplom za uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w dziedzinie zootechniki odbiera dr hab. Sebastian Nowaczewski



Doktor hab. Wawrzyniec Czubak uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dziedzinie ekonomii nadany uchwałą Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie

lu głównego Collegium Maximum, by pod popiersiem patrona uczelni, Augusta hr. Cieszkowskiego, złożyć wiązkę kwiatów. Dzień wcześniej, tuż po uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Andrzejowi Jaworskiemu, również w holu Collegium Maximum – naprzeciwko popiersia patrona – odsłonięte zostały dwie nowe tablice: na jednej uwieczniono nazwiska wszystkich dotychczasowych rektorów uczelni, na drugiej zaś jej doktorów honorowych.

O pozostałych wydarzeniach związanych z obchodami Dni Patrona informujemy szczegółowo w bieżącym numerze „Więści Akademickich”: na temat uroczystego otwarcia odnowionego Kolegium Cieszkowskich oraz nadania tytułu doktora honorowego prof. dr. hab. Andrzejowi Jaworskiemu z Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie



Ślubowanie promowanych doktorów

Dni Patrona Uniwersytetu Przyrodniczego



Wykład dr. hab. Mariusza Sojki na temat „Zintegrowanego gospodarowania wodami opadowymi w miastach w aspekcie zmian klimatycznych”



Wystąpienie przedstawicielki promowanych doktorów, dr inż. Julii Lange

pisze prof. dr hab. Piotr Łakomy; publikujemy również sam wykład doktora *honoris causa*. Na temat Piątego Koncertu Gallowego, który zakończył oficjalne obchody Dni Patrona (22 listopada), pisze kierownik Centrum Kultury Studenckiej Paweł Antkowiak, a swoimi refleksjami po wysłuchaniu i obejrzeniu występów Zespołu Pieśni i Tańca „Łany” dzieli się mgr Anna Jusik z Oddziału Opracowania Biblioteki Głównej i Centrum Informacji Naukowej.

Na temat wieczornicy, która odbyła się 21 listopada z udziałem Barbary Wachowicz, oraz wielu ciekawych imprez towarzyszących temu wydarzeniu – z uwagi na brak miejsca w tym numerze naszego dwumiesięcznika – poinformujemy w kolejnym zeszycie „Więści Akademickich”, podobnie jak o uroczystościach z dnia 3 grudnia, związanych z podziękowaniami dla darczyńców, którzy walnie się przyczynili do odnowienia Kolegium Cieszkowskich.

Ewa Strycka



Prezes Fundacji Zakłady Kórnickie Kazimierz Grzesiak (pierwszy od prawej) przekazuje JM rektorowi Grzegorzowi Skrzypczakowi kopię obrazu przedstawiającego Augusta Cieszkowskiego

w Poznaniu



W holu głównym Collegium Maximum 20 listopada umieszczono dwie tablice: po lewej widnieją nazwiska wszystkich dotychczasowych rektorów uczelni, po prawej – doktorów honorowych



Tablice za chwilę odsłoni JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, wraz z byłymi rektorami naszej uczelni: prof. dr hab. Erwinem Wąsowiczem i prof. dr hab. Włodzimierzem Fiszerem (pierwszy i drugi od lewej) oraz JM rektorem Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, prof. dr hab. Włodzimierzem Sady



Tego dnia swoje nazwisko na nowej tablicy odsłania też prof. dr hab. Andrzej Jaworski, doktor *honoris causa* naszego uniwersytetu



W czasie odsłaniania nowych tablic w holu Collegium Maximum...



...zebrało się wielu gości

„Nie obawiajcie się popęłnić błędu”

Przemówienie JM Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
podczas uroczystości promocyjnych
Poznań, 21 listopada 2014 roku

Wysoki Senacie,
Dostojni Goście,
Szanowni Państwo,
Drodzy Promowani Doktorzy Habilitowani i Doktorzy!

U honorowanie medalami i odznaczeniami wybitnych osobistości Uczelni oraz uroczyste promocje doktorskie na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu to ważne i wzniosłe wydarzenie. Uroczystość ta nawiązuje do 95-letniej tradycji Uniwersytetu Poznańskiego, do jeszcze wcześniejszej kolebki naszego istnienia u progu Wszechnicy Piastowskiej, a więc

do postaci naszego Patrona – Augusta hrabiego Cieszkowskiego, którego dzień obchodzimy rokrocznie w listopadzie. W tym roku, roku szczególnym – w 200-lecie urodzin naszego Patrona.

August hrabia Cieszkowski urodził się na Podlasiu, kształcił w Warszawie, Krakowie i Berlinie. Doktorat z filozofii obronił w Heidelbergu. Jako uczyony, myśliciel, filozof, a także przedsiębiorca i ekonomista wiązał przyszłość ludzkości z przebudową społeczno-moralną na zasadach chrześcijańskich i wielką rolę w tych przemianach przeznaczył Polakom. Był przeciwni-



Fot. Ewa Strycka

Przemówienie JM Rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka

w Poznaniu

kiem rewolucji, pochwałę ewolucyjne zmiany, ciągłe doskonalenie i tak bliską uniwersytetowi ustawiczną edukację.

Władze carskie zmusiły hrabiego do szukania bezpiecznego miejsca na ziemi. Znalazł je w wielkopolskiej Wierzenicy, którą kupił na początku lat czterdziestych XIX wieku i pozostał w niej do śmierci w 1894 roku.

Hrabia August wpisał się złotymi zgłoskami w bardzo wiele jakże istotnych działań związanych z naszym regionem. Był jednym z założycieli niezwykle zasłużonej dla polskiej nauki i kultury instytucji, jaką jest do dzisiaj Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Zawdzięczamy jej solidne podwaliny pod wymarzony przez Wielkopolan uniwersytet w Poznaniu, o który konsekwentnie zabiegał w sejmie pruskim. Nie dożył wielkiej radości, jaką była inauguracja Wszechnicy Piastowskiej w 1919 roku. Jednak syn hrabiego August Adolf Cieszkowski, wypełniając testament ojca, przekazał dobra żabikowskie nowemu uniwersytetowi, co pozwoliło młodej uczelni zakupić tereny na Gołęczynie i wybudować tam później Kolegium Cieszkowskich, dzisiaj pięknie odremontowane przez Uniwersytet Przyrodniczy. Można historycznie powiedzieć, że zaczątkiem właśnie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu była szkoła rolnicza w Żabikowie im. Haliny, ufundowana przez hrabiego Augusta Cieszkowskiego i nazwana imieniem jego ukochanej, młodo zmarłej żony.

Pamiętając o tych wszystkich dokonaniach Augusta hrabiego Cieszkowskiego, Uniwersytet Przyrodniczy czci Jego pamięć poprzez ustanowienie Go swoim patronem, ufundowaniem popiersia, które zdobi hol główny Collegium Maximum, odrestaurowanych: kryptą w kościele w Wierzenicy i Kolegium Cieszkowskich w Poznaniu, czy ufundowaną przez Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu tablicą pamiątkową, która we wrześniu została odsłonięta na odbudowanym Dworze w Wierzenicy.

Odpowiedź na pytanie o aktualność działań i życia naszego Patrona wynika w dużej mierze z odpowiedzi na pytanie, jak XXI wiek różni się od wieku XIX, w którym żył i tworzył August hrabia Cieszkowski. Czas i przestrzeń w ciągu minionych dwustu lat zmieniły swój wymiar. Człowiek XXI stulecia, wyposażony w laptopy, komórki, Skype, Twitter, Facebook, blogi, fora internetowe, przekroczył granice wyznaczone odkryciem Guttenberga w XV wieku. Rewolucje technologiczne wymusiły rewolucje kulturowe. Dzięki osiągnięciom cywilizacji pokonujemy niewyobrażalne czasoprzestrzenie. Nasza kondycja moralna nie dotrzymuje jednak im kroku. Dystans między wytworami ludzkiego rozumu a instynktem moralnym człowieka pokazuje niezmienną wielu prawd. Odwieczne pozostają pytania o sens egzystencji, pracy, potrzebę poczucia bezpieczeństwa, przynależności do wspólnoty, dążenia jednostek i grup do dominacji. Pokonaliśmy monopartyjną dyktaturę, a obawiamy się demokracji, wywalczyliśmy wolność, a nie potrafimy się z nią obchodzić, odzyskaliśmy suwerenne państwo, ale brak nam suwerenności wewnętrznej; nadal jesteśmy zakładnikami uprzedzeń, stereotypów, partyjności i niewiedzy. Zniknął jednowymiarowy świat, a porządkowanie pluralistycznego porządku zdaje się nas przerastać. August hrabia Cieszkowski poprzez swoje działania i spu-

ściznę historyczną może wesprzeć nas w podjęciu odpowiedzialności za rzeczywistość tu i teraz.

Dzisiejszy dzień to szczególne święto osób promowanych i wyróżnionych. Pozwólcie zatem Państwo, że przypomnę, iż w ostatnim roku akademickim na naszym Uniwersytecie wypromowano 37 doktorów, a 35 osób uzyskało stopień naukowy doktora habilitowanego. Ponadto czterem naszym pracowników podwyższyło swoje kwalifikacje na innych uczelniach, uzyskując stopień doktora – 3 osoby i stopień doktora habilitowanego – 11 osób. Warty podkreślenia jest rozwój naszej kadry profesorskiej – w minionym roku 11 osobom nadano tytuł naukowy profesora, 4 wnioski oczekują na decyzję Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, a kolejne 2 są w trakcie recenzji.

Dzisiejsze promocje doktorów i doktorów habilitowanych stanowią dobrą okazję do refleksji na temat stanu naszej nauki, warunków realizacji badań oraz uzyskanych sukcesów. Oprócz szczególnych gratulacji i słów uznania dla naszych nauczycieli akademickich istotne jest zastanowienie się, jak codziennie w skali Uczelni wdrażamy pakiet dotyczący spraw naukowych.

Praktyczne badania otaczające nas świata prowadzą do takiego gromadzenia wiedzy, kiedy możliwe staje się głębsze zrozumienie i synteza; z kolei przesłanki teoretyczne sugerują nowe pytania i zastosowania praktyczne – w ten sposób toczy się cykl poznania. Jest on dialogiem między umysłem i materią. Dokonania nauki skłaniają nas do ponownego rozważenia relacji nauki z innymi dążeniami człowieka. Młodzi ludzie nie dochodzą na ogół do pomysłów samoistnie, nie przyswajają ich też w naturalny sposób w swoim codziennym życiu. Nabycie takich cech nie jest łatwe. Wymaga to szczególnego wysiłku i ukierunkowanej wyobraźni. A wszystko zaczyna się od ciekawości poznania prawdy.

Uprawianie nauki to pasja – bo szukamy za jej pomocą prawdy o otaczającym nas świecie i o nas samych. Oddajemy jej swoje umysły, ręce i serce. Świat jest piękny, a jego zrozumienie to piękno jeszcze bardziej nam uświadamia. Dlatego praca naukowa to także misja: zrozumieć lepiej i pomóc w takim rozumieniu innym. Dzięki zgłębianiu tajemnic i poszerzaniu horyzontów wiedzy dążymy do tego, aby uczynić życie lepszym. Ale także zapewnić, aby wiedza trwała i była rozwijana – przekazać ją następcom i wykształcić ich na badaczy lepszych od nas. Ponieważ rezultatem pracy badawczej jest w pierwszym rzędzie rozwój ludzkiej wiedzy, a w aspekcie indywidualnym przyrost kompetencji i doświadczeń naukowców. Ale... jak pisali Craig Venter i Daniel Cohen: „człowiek ery genomu – dotrze w jak najbardziej dosłownym sensie do ostatecznej granicy swojego losu – pozna plan umożliwiający przekształcenie własnego gatunku. Centralnym zagadnieniem nie będzie wtedy problem granic państw narodowych, lecz granice osoby ludzkiej. Kiedy zrozumiemy zasady działania wszystkich ludzkich genów, będzie możliwe stworzenie nowej istoty ludzkiej? To wcale nie żart. Jeśli coś jest możliwe, to prędzej czy później się wydarzy”. Człowiek jest gatunkiem napędzanym przez ciekawość i aż strach pomyśleć, co by się z nami stało, gdybyśmy rozszyfrowali tajemnice natury i dotarli do kresu pytań.

Dni Patrona Uniwersytetu Przyrodniczego

To nam – przynajmniej na razie – nie grozi. Ale wkrótce się dowiemy, jakie są moce naszego mózgu i jaki tkwi w nim potencjał, ponieważ trwa projekt zobrazowania wszystkich połączeń w ludzkim mózgu (USA). Nauka zwiększa sferę naszej wolności, daje wręcz nieograniczone możliwości przekształcania świata i samego siebie, ale jednocześnie stawia przed coraz bardziej dramatycznymi wyborami. Musimy też także zmierzyć się z pytaniem – czy rzeczywiście potrafimy sprostać zdumiewającym odkryciom naszych czasów i jak potrafimy z tej mocy naszych odkryć skorzystać?

Nasz Doktor Honorowy ks. prof. Michał Heller mówi – „Nauka jest zbiorowym produktem ludzkich mózgów, ludzki mózg jest najbardziej złożonym i wyrafinowanym produktem Wszechświata. To w ludzkim mózgu struktura Wszechświata osiągnęła swój ogniskowy punkt: świadomość własnej świadomości”.

Mocno zaakcentowane! To pozwolę sobie teraz na przekazanie innej rady. Jeśli sądzicie, że macie dobry pomysł, publikujcie! Nie obawiajcie się popełnić błędu. Błędy nauce nie szkodzą, bo jest wielu inteligentnych ludzi, którzy je natychmiast skorygują. Możecie wyjść na nierozsądnych, ale to też nie czyni szkody niczemu poza waszą dumą. Natomiast jeśli wasz pomysł naprawdę okaże się dobry, a wy nie ogłosicie go drukiem, nauka na tym ucierpi. To kolejny krok w dziedzinie agnotologii, wiedzy o niewiedzy, rozwijanej raczej niespiesznie, a szkoda, bo nauka najwyższych lotów niemal zawsze rozgrywa się na granicy ignorancji lub śmieszności, a zwykle i jednej, i drugiej. Jest to ważne, ponieważ wskazuje się, że co 10 lat podwaja się liczba publikacji naukowych, co oznacza, że śledzenie postępów choćby tylko we własnej dziedzinie badań stanowi wyzwanie ponad ludzkie siły. Zasoby niewiedzy rosną – bo każde nowe odkrycie rodzi więcej pytań niż odpowiedzi. Nauka powinna więc polegać na rozbudzaniu i pielęgnowaniu ignorancji – ale nie tej zwykłej, trywialnej, płynącej z ordynarnego braku informacji, lecz rozumianej jako umiejętność zadawania prostych pytań w coraz bardziej złożonej rzeczywistości, umiejętność utrzymania przytomności umysłu pod lawiną faktów i danych. Dzisiaj to także odwaga stawiania prostych pytań. Bo pomyłki Darwina, Kelvina, Poulinga, Freda (astronom) czy Einsteina nabierają należącego im znaczenia. Oto nauka prawdziwa, chaotyczna i meandrująca. I całe dla nas szczęście.

I jeszcze jedna rada. Uważam mobilność uczonych, zwłaszcza młodych, za rzecz o kluczowym znaczeniu, ale niełatwą. Ja sam spędziłem wiele czasu w różnych ośrodkach na świecie i nie mam wątpliwości, że to procentuje w pracy zawodowej. Zmieniające się otoczenie, nowi koledzy, kultura – niesłuchanie nas wzbogacają jako naukowców, ale też jako ludzi. W dobie globalizacji jesteśmy niejako zobowiązani, żeby być otwarci, zwłaszcza, że nie można zrozumieć świata, jeśli się w nim nie było, nie tylko jako turysta. Podstawową cechą naukowca powinna być kreatywność. Żeby ją zwiększyć, trzeba się rozglądać, poznawać, próbować zrozumieć. A do tego wszelkie wyjazdy, także wewnątrz kraju, są niezbędne.

Pamiętajcie! Spełnione życie opiera się na trzech filarach. Pierwszy to życie przyjemne i wypełnione pozytywnymi do-

znaniem, ale pozbawione hedonistycznego kołowrotu. Drugi to życie zaangażowane, pełne pasji, lecz bez poświęcania zdrowia i rodziny. Wreszcie trzeci filar to życie pełne sensu, ukierunkowane na realizację istotnych wartości. W zbudowaniu tych trzech filarów dobrej kondycji pomaga rozwijanie cnót charakteru i wspomagających je sił psychicznych. Dodatkowo powinno do tego być włączone natchnienie. Bo jak pisała Wisława Szymborska: „Natchnienie, czymkolwiek ono jest, rodzi się z bezustannego nie wiem”.

Wielu z nas ma poczucie niedosytu. Ja także, ponieważ sądzę, że stać nas na więcej. Że możemy wdrzeć się do światowej elity. Mrzonki? Nie, to realny cel. A droga do niego jest tylko jedna i wiedzie przez prace badawczo-rozwojowe oraz laboratoria. Nie mam wątpliwości, że musimy być czymś więcej niż tylko świetnymi wykonawcami cudzych pomysłów. Aby to osiągnąć, potrzebujemy pracowników nowej generacji, takich, którzy będą mieli kompetencje na miarę naszych aspiracji. Jakie to kompetencje? Kreatywność, umiejętność pracy zespołowej – również w zespołach globalnych (to niemożliwe bez otwarcia się na inne kultury!), odwaga i śmiałość w prezentowaniu swych myśli, pewność siebie wynikająca z wiary we własne siły i możliwości. Nie mniejsze znaczenie ma także umiejętność sprawnego i elastycznego myślenia oraz rozumienia złożoności procesów. Krótko rzecz ujmując, chodzi o kompetencje, których musimy uczyć w naszych szkołach. Chcąc rozwinąć skrzydła, trzeba więc postawić na edukację trwającą od przedszkola aż do późnej starości, aby móc nadażać za wyzwaniem i potrzebami współczesnego świata.

W imieniu Senatu, całej naszej społeczności akademickiej i własnym składam Wam, Szanowni Doktorzy Habilitowani i Doktorzy, serdeczne gratulacje. Gratuluję Waszym najbliższym, Waszym rodzicom, rodzinom i przyjaciołom, których udział w dzisiejszym sukcesie jest znaczny, albowiem z pewnością wspierali Was w chwilach trudności i wątplenia, a tym samym pomogli osiągnąć zamierzony cel i dziś cieszą się i świętują razem z Wami.

Gratuluję odznaczonym, których znaczące sukcesy w pracy zawodowej w sposób doniosły zostały docenione przyznaniem odznaczeń przegłosowanych przez Senat i tych przyznanych przez Rektora Uczelni, a także Stowarzyszenia Absolwentów. Te indywidualne sukcesy są również ogromnym osiągnięciem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Dziękuję więc Państwu za podejmowany trud, za mobilizację oraz konsekwencję w realizacji ciekawych i trudnych badań naukowych oraz działań organizacyjnych. To dzięki Państwa pracy nasz Uniwersytet trwa i wciąż się rozwija dla dobra wielu pokoleń studentów i młodych pracowników oraz dla dobra naszego środowiska i polskiej nauki.

Dziękuję i serdecznie raz jeszcze wszystkim Państwu gratuluję.

prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak
JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Uroczystość otwarcia wyremontowanego budynku Kolegium Cieszkowskich



Fot. 7 x Ewa Strycka

Uroczystość otwarcia wyremontowanego Kolegium Cieszkowskich rozpoczął dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz

Dnia 20 listopada 2014 roku odbyła się uroczystość otwarcia po remoncie budynku Kolegium Cieszkowskich Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Mieszczą się tu sale dydaktyczne, laboratoria i gabinety pracowników Wydziału Leśnego. Remontem objęto wnętrze całego budynku. Wymieniono okna, drzwi oraz instalację. Położono tynki i gładzie na powierzchni ponad 11 tysięcy metrów kwadratowych. Prace trwały ponad rok. Był to pierwszy, od czasu powstania, remont

budynku. Uroczystość zgromadziła władze uczelni w osobach: prof. dr. hab. Grzegorz Skrzypczak, JM rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; prorektorów: prof. dr. hab. Jana Pikula, prof. dr. hab. Monikę Kozłowską i prof. dr. hab. Czesława Szafrąńskiego; dziekanów wszystkich wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; kanclerza i jego zastępców oraz dyrektorów Leśnych Zakładów Doświadczalnych. Licznie przybyli na spotkanie również dyrektorzy Generalnej i Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych – jako przedstawiciele instytucji współfinansujących remont; dyrektor Biura Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej; przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego Obchodów 200-lecia urodzin Augusta oraz pracownicy i studenci Wydziału Leśnego.

Po przywitaniu gości nastąpiło przecięcie wstęgi, której rolę pełniły trzy klonowe tyczki. Otwarcia dokonali w kolejności: dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz; zastępca Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, Wiesław Krzewina i JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak. Po przemówieniach rektora i dziekana prof. dr hab. Małgorzata Mańka wygłosiła wykład pt. „Hrabia August Cieszkowski”, w którym przedstawiła dzieje rodu Cieszkowskich, okoliczności powstania rolniczo-leśnego szkolnictwa wyższego w Wielkopolsce oraz historię budynku nazywanego dzisiaj Kolegium Cieszkowskich.

W dalszej części dziekan wręczył medale za zasługi dla Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Medale otrzymali: JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak (UP Poznań), dyrektor Adam Wasiak (Dyrekcja Generalna La-



Władze uczelni oraz licznie przybyli goście



Symboliczne przecięcie wstęgi (na zdjęciu: zastępca Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych Wiesław Krzewina)

sów Państwowych [DGLP] Warszawa), a także Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych [RDLP] w Gdańsku, Pile, Poznaniu, Szczecinie, Szczecinku, Toruniu, Wrocławiu i Zielonej Górze. Następnie imienne podziękowania otrzymali: Wiesław Krzewina (zastępca dyrektora DGLP), Jan Szramka (dyrektor RDLP

Gdańsk, Ryszard Standio (dyrektor RDLP Piła), Piotr Grygier (RDLP Poznań), Witold Koss (dyrektor RDLP Szczecin), Sławomir Cichoń (dyrektor RDLP Szczecinek), Janusz Kaczmarek (dyrektor RDLP Toruń), Grzegorz Pietruńko (dyrektor RDLP Wrocław), Leszek Banach (dyrektor RDLP Zielona Góra), Ryszard



Wykład prof. dr hab. Małgorzaty Mańki, czł. koresp. PAN, pod tytułem „Hrabia August Cieszkowski”

Dni Patrona Uniwersytetu Przyrodniczego



Odsłonięcie tablicy upamiętniającej 200-lecie urodzin Augusta hr. Cieszkowskiego, 95-lecie studiów leśnych w Poznaniu oraz odnowienie Kolegium Cieszkowskich

Ziemblicki (dyrektor RDLP Białystok), Kazimierz Szabla (dyrektor RDLP Katowice), Stanisław Sennik (dyrektor RDLP Kraków), Bogusław Famielec (dyrektor RDLP Krosno), Jan Kraczek (dyrektor RDLP Lublin), Edward Janusz (dyrektor RDLP Łódź), Małgorzata Błyskun (dyrektor RDLP Olsztyn), Tomasz Sot (dyrektor RDLP Radom), Konrad Grzybowski (dyrektor RDLP Warszawa), Wojciech Śliwa (dyrektor LZD Murowana Goślina) i Iwo Gałęcki (dyrektor LZD Siemianice).

Po przemówieniu Wiesława Krzewiny, zastępcy dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy upamiętniającej 200-lecie urodzin Augusta

hrabiego Cieszkowskiego, 95-lecie studiów leśnych w Poznaniu oraz odnowienie Kolegium Cieszkowskich.

Po poświęceniu odnowionego budynku przez księdza kanonika Bogdana Reformata, proboszcza Parafii św. Jana Vianneya w Poznaniu, nastąpiło zakończenie uroczystości, którą uświetnił swoją grą Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator” działający przy Wydziale Leśnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W części nieoficjalnej przybyli goście podziwiali wygląd sal dydaktycznych, laboratoriów i gabinetów pracowników.

Piotr Łakomy



Wręczenie pamiątkowych medali i tabliczek (na zdjęciu: dziekan Wydziału Leśnego i dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu Grzegorz Pietruńko)



Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator”

Profesor Andrzej Jaworski doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Dnia 20 listopada 2014 roku w sali Kolegium Rungego odbyła się uroczystość nadania doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (UP) prof. dr. hab. Andrzejowi Jaworskiemu, emerytowanemu pracownikowi Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Po wystąpieniach JM rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka i dziekana Wydziału Leśnego, prof. dr. hab. Romana Gornowicza, laudację wygłosił promotor, prof. dr hab. Władysław Barzdajn. Po wręczeniu dyplomu doktora *honoris causa* przez JM rektora prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka w obecności dziekana Wydziału Leśnego, prof. dr. hab. Romana Gornowicza, prof. dr hab. Andrzej Jaworski wygłosił wykład „Wybrane karpackie dolnoregłowe lasy o charakterze pierwotnym”.

Uroczystość zgromadziła wielu gości. Uniwersytet Rolniczy w Krakowie reprezentowali JM rektor, prof. dr hab. Włodzisław Sady; prorektor, dr hab. Stanisław Małek, prof. UR; dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Stanisław Orzeł oraz liczne grono pracowników Wydziału Leśnego krakowskiej uczelni. Byli obecni również recenzenci: prof. dr hab. Henryk Żybura, dziekan Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie oraz prof. dr hab. Jerzy Modrzyński z Katedry Siedliskoznawstwa i Ekologii Lasu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Ponadto w uroczystości wzięli udział inni przedstawiciele naszej uczelni: dziekani pozostałych wydziałów; prodziekani Wydziału Leśnego; członkowie Senatu; doktorzy oraz pracownicy uhonorowani tą godnością przez inne uczelnie; pracownicy Wydziału Leśnego i dyrektorzy Leśnych Zakładów Doświad-



Fot. 8 x Ewa Strycka

Gości przybyłych na uroczystość powitał JM rektor naszej uczelni, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak

w Poznaniu



Wystąpienie dziekana Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Romana Gornowicza

czalnych oraz leśnicy w osobach dyrektorów Generalnej i Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych; Biura Urzędowania Lasu i Geodezji Leśnej; nadleśniczowie i dyrektorzy Leśnych Zakładów Doświadczalnych.

Uroczystość uświetnił chór Akademicki „Coro Da Camera” pod batutą dyrygentki Barbary Dąbrowskiej-Silskiej oraz Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator” działający przy Wydziale Leśnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Profesor dr hab. Andrzej Jaworski jest wybitnym naukowcem w dyscyplinie „leśnictwo”, niekwestionowanym liderem w Polsce najważniejszego działu w leśnictwie – hodowli lasu.

Profesor dr hab. Andrzej Jaworski urodził się 2 stycznia 1944 roku w Laszkowie (woj. tarnopolskie). Studia ukończył na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, uzyskując tytuł magistra inżyniera leśnictwa (1966). Stopień doktora (1972) i doktora habilitowanego (1979) nauk leśnych uzyskał na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. W 1986 roku otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczaj-

nego, a w 1995 – stanowisko profesora zwyczajnego Akademii Rolniczej Krakowie. W latach 1987–1990 był dziekanem Wydziału Leśnego.

Naukowo interesuje się głównie: poznanie warunków ekologicznych wzrostu i rozwoju odnowień jodły oraz drzewostanów jodłowych; oceną przydatności gospodarczej ważniejszych gatunków drzew leśnych obcego pochodzenia; zagospodarowaniem lasów górskich (odnawianie, pielęgnacja, przebudowa i przemiana drzewostanów); badaniem drzewostanów o charakterze pierwotnym; wdrażaniem zasad hodowli lasu bliskiej naturze w górach. Opracował model zasad pielęgnacji odnawiania jodły wdrożony w lasach karpackich.

Jest autorem lub współautorem 96 publikacji naukowo-badawczych oraz sześciu podręczników, w tym najbardziej war-



Laudacja promotora, prof. dr. hab. Władysława Barzdajna

Dni Patrona Uniwersytetu Przyrodniczego



Odczytanie treści dyplomu doktora honorowego

tościowego z leśnictwa w ostatnich latach trzylatomowego dzieła *Hodowla lasu*, za które w 2011 roku uzyskał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego I stopnia. Był promotorem dziewięciu rozpraw doktorskich i ponad stu prac magisterskich. Zrecenzował wiele prac doktorskich, rozpraw habilitacyjnych, dorobków w postępowaniu habilitacyjnym i o nadanie tytułu profesora. Recenzował setki artykułów dla różnych czasopism

naukowych, kilkanaście książek, projektów badawczych, różnego rodzaju planów zagospodarowania itp.

Współpracuje z Katedrami Wydziałów Leśnych w Zvoleniu (Słowacja) i we Lwowie (Ukraina) oraz Komisją Ochrony Alp (CIPRA).

Piotr Łakomy



Wręczenie dyplomu doktora *honoris causa*



Wystąpienie JM rektora Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, prof. dr. hab. Włodzimierza Sady



Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wręczył nowemu doktorowi honorowemu unikatowy egzemplarz reprintu pierwszego tomu dzieła *Ojciec nasz* Augusta hr. Cieszkowskiego



Życzenia i gratulacje od współpracowników i przyjaciół

„Charakterystyka wybranych karpaccich dolnoreglowych lasów o charakterze pierwotnym”

Obszerne fragmenty wykładu doktora honorowego, prof. dr. hab. Andrzeja Jaworskiego

Parki narodowe i rezerваты leśne tworzone są na ogół w celu ochrony naturalnych kompleksów leśnych. Każdy park narodowy i rezerwat przyrody wyróżnia się właściwymi sobie cechami.

Wyniki wieloletnich badań w karpaccich parkach i rezerwach wskazują na istnienie procesów, które różnią te obiekty między sobą. W niniejszym wykładzie zostały przedstawione wybrane cechy lasów w parkach i rezerwach na podstawie badań prowadzonych w Bieszczadzkiem Parku Narodowym, Babiogórskim Parku Narodowym i Gorczańskim Parku Narodowym (rezerwat Dolina Łopusznej) oraz rezerwach: Łabowiec, Las lipowy Obrożyńska i Oszaśc.

Bieszczadzki Park Narodowy

Utworzony w 1973 roku Bieszczadzki Park Narodowy zajmuje powierzchnię 29 200,96 ha, wchodząc w skład międzynarodowego polsko-słowacko-ukraińskiego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”. Ścisłą ochroną zostało objęte 70% Parku; lasy o charakterze pierwotnym zajmują około 15% powierzchni. Występują tu dwa piętra roślinne: regiel dolny do 1150 m n.p.m. i piętro połonin – łąk wschodniokarpaccich (zbiorowiska subalpejskie i alpejskie).



Fot. Ewa Strycka

Podczas wygłaszania wykładu w auli Kolegium Rungego

w Poznaniu

Cechą charakterystyczną Parku są drzewostany bukowe i jaworowo-bukowe, które dochodzą do połonin i zarośli olszy zielonej.

Ustalenie przebiegu górnej granicy lasu w Karpatach, w tym i w Bieszczadach, zawdzięczamy badaniom prowadzonym w latach 1978-1983 przez dr. inż. Jacka Zientarskiego z Katedry Hodowli Lasu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Naturalna górna granica lasu sięga 1250 m n.p.m. (granica klimatyczna). Tworzy ją buczyna karpacka *Dentario glandulosae-Fagetum* (buczyna krzywulcowa – krzywolesia). Rzadko spotykanym zespołem związanym z górną granicą lasu jest tu jaworzyna ziołoroślowa *Aceri-Fagetum*. W drzewostanach współpanują jawor i buk, często dominują też stanowiska jarzębiny *Sorbus aucuparia* var. *glabrata*. Wysokość drzew nie przekracza 20 m, a przy granicy lasu (pas krzywolesia) wynosi od 4 do 5 m. Zasobność drzewostanów jest mała, ustępują one pod tym względem niżej położonym drzewostanom buczyny karpackiej.

W jaworzynie ziołoroślowej nie stwierdzono stadium rozpadu charakterystycznego dla większości pierwotnych lasów karpackich. Łuki po obumarłych, pojedynczych drzewach zajmuje odnowienie, często pochodzenia odroślowego. Dzięki tym cechom *Aceri-Fagetum* w sposób doskonały pełni funkcje ochronne.

Rezerwat Łabowiec

Rezerwat położony w Beskidzie Sądeckim w paśmie Jaworzyny Krynickiej, w Nadleśnictwie Nawojowa, utworzono w 1905 roku. Początkowo powierzchnia objęta ochroną wynosiła 3 ha, następnie w 1957 roku została powiększona do 10,26 ha, a w 2004 roku do 53,85 ha. Rezerwat leży w reglu dolnym (840-960 m n.p.m.). Zespół leśny panujący stanowi buczyna karpacka.

Do 1945 roku w paśmie Jaworzyny Krynickiej część terenów stanowiła własność Adama hr. Stadnickiego (2907,13 ha, w tym powierzchnia leśna 2824,67 ha). W 1905 roku utworzył on jeszcze rezerwaty Barnowiec i Uhryń, które są najstarszymi rezerwatami w granicach naszego kraju.

O celu swej działalności pisał Stadnicki w opracowaniu *Protokół objaśniający do operatu rewizyjnego lasów nawojowskich z 1933 roku*:

Aby zachować po wieczne czasy szczątki dawnej puszczy karpackiej i przekazać je w stanie możliwie pierwotnym – potomności – utworzyłem objawszy zarząd lasów nawojowskich w roku 1905 trzy rezerваты wyłączając je z wszelkiego użytkowania.

Opisy rezerwatu Łabowiec znajdujemy m.in. w pracy *Las powstałej w 1946 roku*:

Drugi rezerwat w lasach Nawojowskich w Łabowcu oddz. 59c – jest to typowy karpacki starodrzew jodłowo-bukowy, na łagodnym skłonie północno-wschodnim położony, przechodzący w części wyższej (pod halą Łabowską) w litą buczynę.

Wzniesienie nad poziom morza od 800 do 1000 m. Gleba gliniasto-piaszczysta, głęboka, żyzna, próchniczna. Drzewostan na powierzchni około 3 ha, nie ruszany, na reszcie przyległej powierzchni przerąbywany. Stoją tam obok jodeł kolosów – przeszło 50 m wysokich, a do 150 cm średnicy, jeszcze zdrowych, a liczących do 400 lat, trupy już dawno obumarłych jodeł – obok zwałów leżących już podobnych olbrzymów w rozmaitych stadiach rozkładu się znajdujących.

Pod względem możliwości produkcyjnych drzewostan w rezerwacie zaliczyć można do średnio zasobnych. W rezerwacie Łabowiec stwierdzono wyraźny spadek udziału jodły i wzrost udziału buka. Zjawisko to jest charakterystyczne dla większości karpackich lasów naturalnych i o charakterze pierwotnym złożonych z tych gatunków drzew.

Las lipowy Obrożyska

Rezerwat leży w Beskidzie Sądeckim, w paśmie Jaworzyny Krynickiej koło Muszyny (Nadleśnictwo Piwniczna) na wysokości 450-610 m n.p.m.

Powstał w 1919 roku, zajmując wówczas powierzchnię 17,80 ha; następnie dwukrotnie go powiększono: w 1945 roku do 35,50 ha i w 1963 roku do 100,38 ha (w tym powierzchnia leśna 99 ha). W rezerwacie ukształtował się grąd subkontynentalny *Tilio-Carpinetum* w odmianie małopolskiej z jodłą i bukiem. Celem rezerwatu jest ochrona drzewostanu złożonego z lipy drobnolistnej *Tilia cordata* Mill.

Las lipowy Obrożyska jest lasem połączonym (tzn. powstałym z odrośli i nasion) i przy tym stanowi relikwitu okresu atlantyckiego (77005-100 BP). Lipa drobnolistna zajmuje w rezerwacie 58,9%, jodła 14,8%, grab 12,6%, jawor 5,8%, buk 3,0%, świerk 2,7%; pozostałe gatunki to m.in.: klon zwyczajny i modrzew. Na stadium dorastania przypada 77%, na stadium optymalne 19%, a na stadium rozpadu 4%.

Las lipowy należy do najzasobniejszych drzewostanów liściastych w Polsce i prawdopodobnie najzasobniejszych lasów połączonych w Europie Środkowej.

Gorczański Park Narodowy Rezerwat Dolina Łopusznej

Gorczański Park Narodowy został utworzony 1 stycznia 1981 roku i zajmuje powierzchnię 7030 ha, w tym 5627 ha to powierzchnia leśna. Rezerwat Dolina Łopusznej powstał w 1970 roku, obejmując powierzchnię 112,78 ha. Położony jest na wysokości 915-1260 m n.p.m. W rezerwacie ochronie podlega starodrzew bukowy i górnoreglowy bór świerkowy w źródłiskowej części potoku Łopuszna. W reglu dolnym dominuje buczyna karpacka *Dentario glandulosae-Fagetum*. Od 1981 roku prowadzone są tu badania na trzech stałych powierzchniach doświadczalnych położonych w reglu dolnym.

W latach 1981-2011 w wielogatunkowych drzewostanach rezerwatu Dolina Łopusznej:

Dni Patrona Uniwersytetu Przyrodniczego

- wzrósł udział buka w drzewostanie i odnowieniu
- zwiększył się lub utrzymał udział jodły w drzewostanie i wzrósł jej udział w podroście (cecha ta wyróżnia badane drzewostany wśród karpaccich lasów naturalnych i o charakterze pierwotnym)
- spadł udział świerka w drzewostanie i pojedyncze występowanie w odnowieniu.

Zmniejszenie udziału świerka prowadzi do zmiany drzewostanów wielogatunkowych złożonych ze współpanujących buka, jodły i świerka na drzewostany z panującym bukiem lub współpanującymi bukiem i jodłą.

W lasach zagospodarowanych utrzymanie wszystkich trzech gatunków drzew jako współpanujących jest konieczne ze względu na ich produktywność i wiąże się z przyjęciem optymalnych metod postępowania hodowlanego: odnowieniem i pielęgnacją.

Zmniejszenie udziału świerka w Gorcach obserwuje się przynajmniej od końca XVIII wieku. W niektórych częściach Górców, na przykład w lasach wielkoporębskich, świerk w 1785 roku zajmował 80% powierzchni, a w niższych położeniach tworzył naturalne, lite drzewostany (Chwistek 2008). Niedostępność drzewostanów uniemożliwiała ich użytkowanie. Przyczyny ustępowania świerka są złożone. Możliwe, że opisane w Górcach zmiany zostały wywołane przez ten sam czynnik, który spowodował rozpad monokultur świerkowych w Beskidzie Śląskim i Żywieckim (2006), a więc przez stres hydrotermiczny. Nie da się też wykluczyć, że zmiany składu gatunkowego drzewostanów w Górczańskim Parku Narodowym są „spowodowane długofalowymi zmianami klimatu” (Chwistek 2008).

Rezerwat Oszast

Rezerwat Oszast leży w Beskidzie Żywieckim (Nadleśnictwo Ujsoły), w reglu dolnym na zboczach wzniesienia Oszast (950-1147 m n.p.m.). Został utworzony w 1971 roku i zajmuje powierzchnię 47,31 ha. W rezerwacie dominuje buczyna karpacka *Dentario glandulosae-Fagetum*, występują także *Aceri-Fagetum*, *Abieti-Piceetum montanum* i na małej powierzchni *Sorbo-Aceretum*.

Celem utworzenia rezerwatu była ochrona fragmentu puszczy karpackiej.

W rezerwacie w 1999 roku założono trzy powierzchnie próbne; pomiary kontrolne przeprowadzono w 2009 roku.

Udział jodły, buka i świerka w drzewostanie rezerwatu Oszast można uznać w ujęciu historycznym za modelowy dla regla dolnego (siedlisko lasu mieszanego górskiego). W rezerwacie odnotowano bardzo dużą zasobność (1949 rok – 1291 m³/ha).

Wyniki badań w rezerwacie Oszast można podsumować następująco:

- w wielogatunkowym drzewostanie dolnoreglowym świerk nie tylko nie wykazuje symptomów obumierania, lecz nawet zwiększa swój udział miąższościowy kosztem jodły, jest więc trwałym komponentem takich drzewostanów Beskidu Żywieckiego
- nieliczny nalot i podrost świerka rośnie w warunkach silnej konkurencji ze strony dominującego odnowienia buka, dlatego świerk nie osiąga fazy podrostu wyrosniętego
- buk w tym okresie utrzymał swój udział określany na podstawie miąższości, a w latach 1999–2009 zwiększył udział określany na podstawie liczby drzew
- wzrost udziału buka w drzewostanie i jego dominacja w odnowieniu pozwalają przypuszczać, że w rezerwacie Oszast będzie on gatunkiem panującym
- uzyskanie pożądanego udziału jodły i świerka w lasach zagospodarowanych o składzie gatunkowym podobnym jak w rezerwacie Oszast wymaga stosowania rębni stopniowej gniazdowej udoskonalonej lub ciągłej oraz pielęgnacji odnowienia naturalnego albo sztucznego; po wykonaniu cięć gniazdowych jodłę i świerka należy wprowadzać w formie grup i kęp pod osłoną drzewostanu bukowego; gatunki te powinno się również popierać w płatach odnowienia bukowego z domieszką jodły i świerka.

Babiogórski Park Narodowy

Babiogórski Park Narodowy położony jest w Beskidzie Żywieckim. Powstawał w dwóch etapach: przed wojną, w 1934 roku utworzono Park Narodowy na Babiej Górze o powierzchni 1046,05 ha, a w 1945 roku Babiogórski Park Narodowy o powierzchni 1703,70 ha; w 1997 roku powierzchnię Parku powiększono do 3392 ha (razem z otuliną 8437 ha). Rezerwaty ściśle stanowią największy zwarty kompleks lasów górskich o charakterze pierwotnym w Polsce. Dominuje w nim zespół buczyny karpackiej *Dentario glandulosae-Fagetum*. Rzadziej występuje bór mieszany regla dolnego (bór świerkowo-jodłowy regla dolnego) *Abieti-Piceetum montanum*.

W 1976 roku założono trzy powierzchnie próbne: Czarna Hala, Jałowiecki Potok i Dolny Płaj, na których pomiary kontrolne wykonywano co 10 lat (ostatni pomiar w 2006 roku). Położone są one w reglu dolnym (890-1010 m n.p.m.).

Duży wkład w poznanie drzewostanów Babiogórskiego Parku Narodowego wnieśli pracownicy Katedry Urządzania Lasu Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Opracowali oni plan ochrony drzewostanów Parku. Badaniami kierował prof. dr hab. Bolesław Zabielski, a uczestniczyli w nich: mgr inż. Konrad Magnuski, mgr inż. Bohdan Ważyński i mgr inż. Edward Żółciak.

Podobnie jak w wielu innych rezerwach Karpat również na Babiej Górze następuje zmiana składu gatunkowego – maleje udział jodły i świerka, a wzrasta buka.

w Poznaniu

Podsumowanie

Badane karpackie lasy o charakterze pierwotnym w zależności od położenia geograficznego wyróżniają następujące cechy:

Bieszczadzki Park Narodowy

- połoniny – łąki wschodniokarpackie
- górna klimatyczna granica lasu, którą tworzą buk i jawor w zespołach buczyny karpackiej i stabilnej, nieulegającej rozpadowi jaworzynie ziołoroślowej.

Rezerwat Łabowiec, najstarszy rezerwat leśny w Polsce, chroniony od 1905 roku

- zmiany składu gatunkowego; wzrost udziału buka i zmniejszenie udziału jodły.

Rezerwat Las lipowy Obrożyska

- skład gatunkowy – tworzy go lipa drobnolistna
- relikwyt okresu atlantyckiego
- las połączony
- wysoka zasobność – najzasobniejszy drzewostan liściasty połączony w Europie Środkowej (około 962 m³/ha).

Dolina Łopusznej

- ustępowanie świerka
- utrzymanie lub wzrost udziału jodły
- duża dynamika odnawiania jodły
- kształtowanie się drzewostanu z udziałem buka i jodły oraz brak świerka.

Rezerwat Oszast

- stabilny i żywotny drzewostan z udziałem świerka, buka i jodły, brak symptomów obumierania świerka
- brak odnowienia świerka i jodły, dominacja nalotu i podrostu buka
- wzrost udziału buka w drzewostanie, co pozwala przypuszczać, że w rezerwacie Oszast będzie on gatunkiem panującym.

Babiogórski Park Narodowy

- największy kompleks górskich lasów o charakterze pierwotnym chroniony od 1934 roku
- zmniejszenie udziału jodły, a wzrost udziału buka.

W karpackich lasach naturalnych i o charakterze pierwotnym od około 30 lat zachodzi proces zmiany składu gatunkowego. W drzewostanach złożonych z buka, jodły i świerka w odnowieniu dominuje buk, który prawdopodobnie w przyszłości ukształtuje drzewostany jednogatunkowe. Wyjątek pod tym względem stanowi Rezerwat Dolina Łopusznej, w którym odnowienie jodły utrzymuje, a nawet zwiększa swój udział.

Szanowni Państwo

Uroczystość tę odbieram jako dowód przyjaźni, życzliwości i uznania nie tylko dla mnie, ale przede wszystkim dla Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, jego osiągnięć naukowych i dydaktycznych.

Dziękuję serdecznie Jego Magnificencji Rektorowi prof. dr. hab. Grzegorzowi Skrzypczakowi i Senatowi, Dziekanowi prof. dr. hab. Romanowi Gornowiczowi oraz Radzie Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, a także promotorowi prof. dr. hab. Władysławowi Barzdajnowi oraz recenzentom: prof. dr. hab. Jerzemu Modrzyńskiemu, prof. dr. hab. Janowi Zajączkowskiemu i prof. dr. hab. Henrykowi Żyburze.

Dziękuję również członkom Wydziałowej Komisji Opiniotwórczej w sprawie nadania godności doktora *honoris causa*: prof. dr. hab. Małgorzacie Mańce – przewodniczącej Komisji, prof. dr. hab. Andrzejowi Czerniakowi, prof. dr. hab. Piotrowi Łakomemu, prof. dr. hab. Witoldowi Pazdrowskiemu i prof. dr. hab. Wojciechowi Wesołemu.

Życzę Uczelni Poznańskiej dalszych wybitnych osiągnięć naukowych i dydaktycznych godnych Jej niemal 100-letniej historii.

prof. dr. hab. Andrzej Jaworski



Jodła na dawnej rycinie

Skan: peritekt sp.j.

Jedenasta Konferencja Europejskiej Fundacji Fitopatologicznej

Kraków, 8–13 września 2014 roku

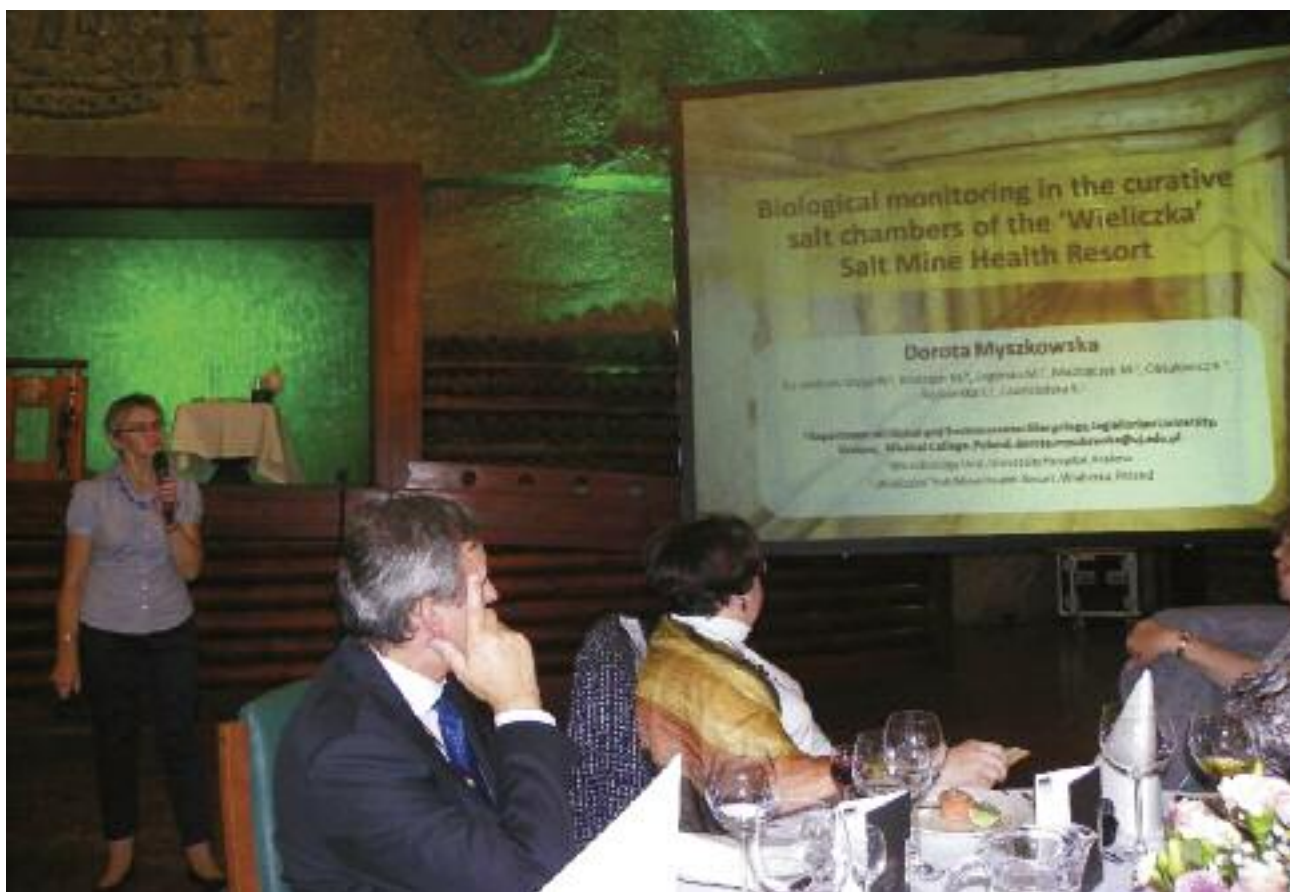
Od 1992 roku co dwa lata odbywają się konferencje Europejskiej Fundacji Fitopatologicznej (European Foundation for Plant Pathology, EFPP). Organizatorem jest towarzystwo fitopatologiczne – członek EFPP – z kraju, w którym odbywa się konferencja. Polskie Towarzystwo Fitopatologiczne (PTFit) zorganizowało już trzecią konferencję EFPP w 1994 roku w Poznaniu (3rd EFPP Conference, Poznań, Poland 05-09.09.1994 Environmental biotic factors in integrated plant disease control), a po dwudziestu latach – jedenastą konferencję w Krakowie (11th EFPP Conference, Cracow, Poland 08-13.09.2014). Wśród współorganizatorów konferencji był Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (Wydziały: Leśny oraz Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu), a także Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Komitet Ochrony Roślin PAN oraz Instytut Ogrodnictwa i Instytut Genetyki Roślin PAN. Honorowy patronat nad konferencją objęli Marek Sawicki – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz Adam Wasiaś

– Dyrektor Generalny Lasów Państwowych (w roku dziewięćdziesiątej rocznicy istnienia tej instytucji).

Ponad 300 uczestników z pięciu kontynentów i 42 krajów zajęło się różnymi aspektami tematu „**Healthy plants – healthy people**” („Zdrowe rośliny – zdrowi ludzie”). Przedstawiono łącznie 91 wykładów i 179 posterów na temat nowych patogenów, ich występowania w środowisku, identyfikacji i monitoringu, genomiki, toksycznych metabolitów patogenów, odporności roślin na choroby i ochrony przed nimi – w odniesieniu do roślin rolniczych, ogrodniczych i leśnych.

Na całość Konferencji składało się wiele różnych spotkań naukowych.

Jeszcze przed konferencją odbyły się na naszym uniwersytecie czterodniowe warsztaty „International Seed Testing Association” („ISTA; Seed Health Testing Workshop”) zorganizowane przed dr Dorotą Szopińską, przewodniczącą Sekcji Zdrowotności Nasion ISTA, poświęcone identyfikacji patoge-



Doktor Dorota Myszowska (UJ) przedstawia wyniki monitoringu biologicznego powietrza w Wieliczce



Fot. 5 x Gabriel Wojcieszek

Dyskusja w sadzie w Żmiącej

nów nasion. Wykładowcy z całego świata oraz uczestnicy tych warsztatów (30 osób z 14 krajów) dołączyli do grona uczestników konferencji w Krakowie.

Pierwszym wydarzeniem konferencyjnym w Krakowie były warsztaty „*Ramularia* Workshop”, które zgromadziły grono naukowców (około 60) ściśle współpracujących w badaniach nad plamistością siatkową jęczmienia. Wydarzeniami zamykającymi były kolejne warsztaty („Blackleg Workshop i Clubroot Workshop”) oraz konferencja Sekcji Patologii Nasion PTFit (5th

go monitoringu powietrza w tych komorach. Prowadzone co kwartał od 2012 roku badania wykazują, że stężenie zarodników grzybów w powietrzu kopalnianym jest 20–30 razy mniejsze niż w powietrzu na powierzchni i zależy w znacznej mierze od tego, co wnoszą ze sobą pacjenci i personel medyczny. Wykład, a po nim kolacja, odbyły się w Komorze Warszawa, 120 metrów pod powierzchnią ziemi.

Podsumowanie konferencji połączone było z wręczeniem nagród dla autorów 16 posterów. Nagrody miały postać dyplomów i wdzięcznych figurek nawiązujących do Krakowa (smok wawelski, obwarzanek, Lajkonik), a połowa z nich przypadła polskiemu zespołowi autorów.

Dwie alternatywne sesje terenowe prowadziły trasą „ogrodniczą” i „leśną”.

Na pierwszej znajdowała się Lipnica Murowana – wieś słynna z najwyższych w Polsce palm wielkanocnych i drewnianych kościółka św. Leonarda (XII/XIII wiek) ze wspaniałymi polichromiami. Głównym punktem profesjonalnym było zwiedzanie ekologicznych sadów w Żmiącej koło Limanowej (Beskid Wyspowy), gdzie produkowane i przetwarzane są jabłka, gruszki, śliwki i wiśnie. Sady usytuowane są na spadzistych zboczach, co stanowi duże utrudnienie w produkcji. Problemy fitopatologiczne przedstawił znakomity fitopatolog z Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach, prof. dr hab. Piotr Sobiczewski, który prowadził badania w tym regionie. Uczestnicy sesji zostali też wprowadzeni w zagadnienia przetwarzania owoców (suszenie, wędzenie, produkcja soku) metodą tradycyjną i z uwzględnieniem wymogów unijnych. Okazało się, że niezalecana obecnie metoda suszenia za pomocą dymu daje produkt trwały i gotowy do spożycia, a sposób zalecany przez Unię Europejską daje produkt (płatki suszonych owoców), dla którego trwałości nieodzowna jest dodatkowa konserwacja środkami chemicznymi.

Trasa „leśna” prowadziła przez Ojcowski Park Narodowy, wzdłuż Doliny Prądnika – wśród pięknego krajobrazu i drzew leśnych, w znacznej liczbie dotkniętych chorobami liści, igieł oraz pnia. Rolę przewodnika pełnił znakomity fitopatolog leśny z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, prof. dr hab. Tadeusz Kowalski.

Uczestnicy obu grup terenowych spotkali się w Miechowie, gdzie zwiedzili barokową bazylikę Grobu Bożego i spożyli pożegnalną kolację w zabytkowych murach klasztornych.

Ostatni dzień wypełniła sesja terenowa dla uczestników warsztatów i konferencji patologii nasion, którzy obradowali podczas opisanych wyżej sesji terenowych. Ojcowski Park Narodowy stanowił główny punkt zawodowy tej sesji, a Pustynia Błędnowska i zamek w Ogrodzieńcu (z walkami rycerskimi) dopełniły programu.

Małgorzata Mańka



Nagrody za postery: smok wawelski, obwarzanek i Lajkonik

Seed Health Conference). Obie edycje warsztatów poświęcone były chorobom roślin kapustnych: Blackleg Workshop – chorobie rzepaku zwanej czarną nóżką, która stanowi poważny problem w uprawie tej rośliny i jest intensywnie badana we wszystkich rejonach jej uprawy na świecie, a Clubroot Workshop – kile kapusty, która wraca obecnie na pola Europy i Ameryki, stanowiąc ponownie duże zagrożenie upraw roślin kapustnych.

Konferencja Sekcji Patologii Nasion zgromadziła 40 uczestników z trzech kontynentów, którzy przedstawili najnowsze wyniki badań nad przenoszeniem się patogenów nasion, metodami badania zdrowotności nasion i sposobami ich uwalniania od patogenów.

Bogaty program sesji terenowych rozpoczęła wizyta w kopalni soli w Wieliczce, gdzie oprócz długich korytarzy i ogromnych komór pokazywanych turystom jest też wiele pomieszczeń przeznaczonych do podziemnej terapii pulmonologicznej. Doktor Dorota Myszkowska (UJ) przedstawiła wyniki biologiczne-

Profesor Andrzej Grzywacz, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, doktorem honorowym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Pod koniec października w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Andrzejowi Grzywaczowi, który od 2008 roku jest doktorem honorowym naszego uniwersytetu. *Doctor honoris causa* jest wybitnym leśnikiem, pracującym naukowo na polu fitopatologii leśnej i ochrony przyrody, zasłużonym dla nauki i gospodarki leśnej oraz kształcenia pokoleń polskich leśni-

ków. Od 1997 roku jest też przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Leśnego, które zrzesza ponad 4000 leśników i sympatyków lasu.

Podczas uroczystości profesor Grzywacz rezydował na fotelu bardzo przypominającym tron (co prezentujemy na fotografii). Promotorem doktoratu honorowego był prof. dr hab. Tadeusz Kowalski, kierownik Instytutu Ochrony Ekosystemów Leśnych, który wygłosił laudację. Aktu nadania tytułu honoro-



Profesor dr hab. Andrzej Grzywacz zasiadł na fotelu przypominającym prawdziwy tron (Kraków, 24 października 2014 roku)

wego dokonał JM rektor Uniwersytetu Rolniczego, prof. dr hab. Włodzimierz Sady. Po zakończeniu ceremonii doktor *honoris causa* posadził przed budynkiem Wydziału Leśnego dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.), aby upamiętnić ten uroczysty dzień. Tuż obok drzewka umieszczono tabliczkę z napisem: „Dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.) posadzony przez prof. dr. hab. inż. Andrzeja Grzywacza w dniu nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie”.

Małgorzata Mańka

Nadanie tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu prof. dr. hab. Andrzejowi Grzywaczowi odbyło się w roku 2008. Z uwagi na to, że w owym roku „Więści Akademickie” się nie ukazywały, szerzej o tej uroczystości napiszemy w kolejnym numerze naszego dwumiesięcznika (1–2/2015) w serii „Więści 2008” (przyp. red.).



JM rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, prof. dr hab. Włodzimierz Sady, wręcza dyplom doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Andrzejowi Grzywaczowi



Fot. 3 x Małgorzata Mańka

Na pamiątkę tej doniosłej uroczystości przed budynkiem Wydziału Leśnego krakowskiej uczelni nowy doktor honorowy zasadził pamiątkowe drzewko – dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.)

Inwestycje w uczelnianych zakładach doświadczalnych

Kończący się 2014 rok jest okazją do podsumowania efektów wykonanej pracy, porównania ich z założonymi planami, jak również do opracowania założeń gospodarczo-finansowych na rok nadchodzący. Miarą efektów gospodarowania Rolniczych i Leśnych Zakładów Doświadczalnych są inwestycje i remonty wykonane w bazie doświadczalnej, dydaktycznej i produkcyjnej.

koni. Pomieszczenia po byłej chłodni mleka zaadaptowano na zaplecze socjalne (szatnię, aneks kuchenny i jadalnię) dla studentów sekcji jazdy konnej.

W **Leśnym Zakładzie Doświadczalnym Murowana Gośli** termoizolację z wymianą okien przeszła leśniczówka w Potaszach, część budynku gospodarczego w Zielonce zaadaptowano na mieszkanie, by umożliwić wyburzenie starej bursy,



Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Swadzim: wyremontowana stajnia

Fot. 3 x archiwum Biura ds. Zakładów Doświadczalnych

W **Rolniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Brody** przeprowadzono adaptację hali na magazyn zbożowy, wyremontowano silos na kiszonkę i utwardzono nawierzchnię przy silosie.

Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Dłoń kontynuowało prace przy restauracji elewacji pałacu i budynków gospodarczych. Odrestaurowało zabytkowy pawilon chiński przy pałacu, oczyszczone zostały też zbiorniki wodne na terenie podwórza.

W **Rolniczo-Sadowniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Przybroda** wyremontowano więźbę dachową w pałacu, niezwykłą metamorfozę przeszły również pomieszczenia piwniczne: po gruntownym remoncie powstały tam salki konferencyjne tworzące drugą część (po wcześniej odnowionej sali na parterze) kompleksu konferencyjno-szkoleniowego.

W **Rolniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Swadzim** wyremontowana i zmodernizowana została druga stajnia dla

a na terenie siedziby Zakładu zamontowano wiatę na sprzęt.

Ośrodek Naukowo-Edukacyjny „Dwór Myśliwski” Ustronie (**Leśny Zakład Doświadczalny Siemianice**) otrzymał nowy obiekt – biesiadnik „Pod Dębem”. Odnowiono pomieszczenia w budynku ośrodka, powstała salka edukacyjna (izba leśna). Utwardzono znaczną część terenu podwórza w bazie mechanizacji w Siemianicach (pełniącego funkcję składu drewna kominkowego) oraz zbudowano zbiornik na wodę opadową.

Dzięki zaangażowaniu i pracy studentów naszej uczelni w **Zakładzie Doświadczalno-Dydaktycznym Arboretum Leśne w Zielonce** powstała ścieżka dydaktyczna na obszarze bagiennej doliny rzeki Trojanki poświęcona faunie i florze torfowiska oraz ścieżka dydaktyczna „Owadogród” z siedliskami różnych grup owadów.

Zakład Doświadczalno-Dydaktyczny Uprawy Roli i Roślin Gorzyń z siedzibą w Poznaniu zainwestował w ogrodzenie pola doświadczalnego na terenie filii w Gorzynie, by za-



Zakład Doświadczalno-Dydaktyczny Arboretum Leśne w Zielonce: ścieżka dydaktyczna

bezpieczyć poletka przed szkodami wyrządzanymi przez dzięką zwierzyńę.

W Zakładzie Doświadczalnym Żywnienia Zwierząt Gorzyń dla nowo zakupionych świń rasy złotnickiej pstrej wybudowano szałas wraz z ogrodzonym wybiegiem i tablicą informacyjną na temat tej rasy.

Prowadzący na coraz większą skalę doświadczenia w dziedzinie hodowli ryb oraz zagospodarowujący jeziora pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego **Zakład Doświadczalny Technologii Produkcji Pasz i Akwakultury w Muchocinie** wykonał niezwykle ważne inwestycje i remonty bazy: grun-

townie wyremontowano tam zewnętrzne baseny, halę wylęgarni i podchowalnię ryb, zakupiono wyposażenie hali i łódź z przyczepą podłodziową oraz sieci panelowe.

Wartość wykonanych w tym roku inwestycji i remontów (z własnych, wypracowanych środków finansowych) we wszystkich zakładach doświadczalnych uczelni wyniosła blisko 6 milionów złotych. Czynione tam inwestycje i remonty podnoszą jakość oferty doświadczalnej i dydaktycznej dla naukowców i studentów uczelni oraz dla innych instytucji i podmiotów gospodarczych.

mgr Kamila Bryll



Nowy nabytek Zakładu Doświadczalno-Dydaktycznego Uprawy Roli i Roślin w Gorzyń: wybieg dla świń złotnickiej

Uroczystość jubileuszowa 45-lecia pracy zawodowej i 70-lecia urodzin prof. dr. hab. Henryka Różańskiego

W dniu 24 października 2014 w Kolegium Rungego odbyła się uroczystość z okazji 45-lecia pracy naukowej i 70-lecia urodzin prof. dr. hab. Henryka Różańskiego. Profesor Henryk Różański, po wielu latach owocnej pracy, zakończył z początkiem października pracę na naszej uczelni. Spotkanie miało charakter uroczysty, wzięli w nim bowiem udział JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr hab. Czesław Szafranski, były rektor prof. dr hab. Erwin

Wąsowicz, dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz oraz wielu gości – pracowników naszego uniwersytetu, Wydziałów Leśnych w Warszawie i Krakowie, a także leśnicy z terenu, rodzina i znajomi.

Podczas spotkania podziękowano Profesorowi za wieloletnią pracę, za serce, które włożył w kształcenie studentów, za zaangażowanie w pracę badawczą oraz za postawę na co dzień. Po wystąpieniach rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz dziekana Wydziału Leśnego i kierownika Katedry Techniki Leśnej głos zabrał dr hab. Krzysztof Jabłoński i zaprezentował referat okolicznościowy poświęcony sylwetce Profesora. Następnie zaproszeni goście składali wyrazy podziękowania, życząc zdrowia, pomyślności i wszelkiego dobra na dalszej drodze życia. Spotkaniu towarzyszyła część gastronomiczna, podczas której zebrani mogli ze sobą porozmawiać, wspominać dawne czasy i snuć plany na przyszłość.

Z okazji jubileuszu Profesor Różański otrzymał wiele upominków. Od zespołu Katedry Techniki Leśnej, której kierownikiem był przez 18 lat, otrzymał malowany na płótnie i oprawiony w odpowiednią ramę portret na tle maszyny do pozyskiwania drewna. Właśnie maszynami stosowanymi w leśnictwie zajmował się Profesor przez długie lata, prowadząc na ten temat badania naukowe i zajęcia dydaktyczne.

Przypomnijmy, że profesor Henryk Różański urodził się 19 października 1943 roku w Grudziądzu. W 1969 roku ukończył studia na Wydziale Mechanicznym i Technologicznym Politechniki Poznańskiej. Stopień naukowy doktora nauk leśnych otrzymał w 1976, a stopień doktora habilitowanego – w roku 1992. W 1998 roku uzyskał tytuł profesora. W latach 1991–2009 był kierownikiem Katedry Techniki Leśnej (przed 1991 Katedry Mechanizacji Prac Leśnych). Profesor Różański pełnił też funkcję prodziekana ds. studiów w latach 1993–1996 oraz dziekana Wydziału Leśnego przez dwie kadencje w latach 1996–2002. W 2004 roku otrzymał stanowisko profesora zwyczajnego.

Profesor Henryk Różański prowadził badania naukowe głównie z dziedziny technologii pozyskiwania drewna energetycznego w postaci sypkiej oraz mechaniki rozdrabniania pozostałości zrębowych. Wyjątkowo dobrze orientował się w historii mechanizacji prac leśnych, znał się również na maszynach leśnych. Profesor przez długie lata prowadził zarówno przedmiot: maszyny leśne (wcześniej: maszynoznawstwo leśne), jak i wiele innych przedmiotów, na przykład: eksploatacja parku maszynowego, technika leśna a środowisko oraz inne przedmioty specjalizacyjne lub fakultatywne.

Kilka tygodni temu prof. dr hab. Henryk Różański skończył 71 lat.

dr hab. Krzysztof Jabłoński



Profesor dr hab. Henryk Różański odbiera jeden z wielu podarunków: portret (malowany na płótnie) na tle maszyny do pozyskiwania drewna



Uroczysty toast wygłosił JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak; obok niego stoją (od lewej): prof. dr hab. Czesław Szafranski, prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, Jubilat oraz były rektor, prof. dr hab. Erwin Wąsowicz

Fot. 2 x Paweł Strzeński

„Regionalny i lokalny wymiar polityki społecznej – badania i praktyka”

Ogólnopolska konferencja naukowa na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

W dniu 28 listopada 2014 roku z udziałem prof. dr. hab. Jana Pikula – prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą i Tomasza Bugajskiego – członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego w Sali Senatu Collegium Maximum odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Regionalny i lokalny wymiar polityki społecznej – badania i praktyka”. Konferencja została zorganizowana pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego – Marka Woźniaka i Prezesa Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej – profesora Juliana Auleytnera. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie oraz naszej uczelni.

Cele konferencji były następujące: przegląd najnowszych osiągnięć badawczych (uzyskiwanych w okresie ostatnich kilkunastu lat) przedstawiceli poszczególnych ośrodków naukowych zajmujących się badaniami w dziedzinie regionalnej i lokalnej polityki społecznej; uzyskanie od przedstawiceli sfery praktyki polityki społecznej aktualnych wniosków, postulatów i propozycji dotyczących usprawnienia systemu polityki społecznej w wymiarze regionalnym i lokalnym w celu poprawy realizacji jej zadań; sformułowanie na powyższej podstawie rekomendacji badawczych i praktycznych dotyczących regionalnej i lokalnej polityki społecznej oraz skierowanie ich do odpowiednich adresatów.

Konferencja odbyła się w roku jubileuszu 90-lecia powołania Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej (1924–2014). Jej głównymi organizatorami były Katedra Nauk Społecznych i Katedra Pedagogiki naszego uniwersytetu, we współpracy



Konferencja zgromadziła wielu wybitnych naukowców i działaczy z różnych zakątków Polski

z czołowymi instytucjami ze sfery praktyki polityki społecznej w naszym regionie – Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Poznaniu oraz Wydziałem Polityki Społecznej i Zdrowia Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, a ponadto z Wydawnictwem Adam Marszałek w Toruniu i Wydawnictwem AR Prodrug w Poznaniu.

*dr hab. Eugeniusz Koźmicki, prof. nadzw.
przewodniczący komitetu organizacyjnego konferencji*

*dr hab. Andrzej Kusztelak, prof. nadzw.
zastępca przewodniczący
komitetu organizacyjnego konferencji*



Referat prof. dr. hab. Juliana Auleytnera, prezesa Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej

Joanna Krause (1939–2014)

W dniu 2 października 2014 roku zmarła dr inż. Joanna Krause, wieloletni pracownik Katedry Roślin Ozdobnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wielki naukowiec i nauczyciel, wspaniała kobieta, nieoceniony przyjaciel.

Doktor Joanna Krause urodziła się 24 sierpnia 1939 roku w Lesznie. Kończąc studia na Wydziale Ogrodniczym ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu w 1961 roku, związała się zawodowo z tą uczelnią na kolejnych 39 lat, do 2000 roku. Od rozpoczęcia pracy podejmowała tematykę badawczą obejmującą ozdobne rośliny cebulowe i bulwiaste. Wielu osobom Pani Doktor kojarzy się z hiacyntami, bo im początkowo poświęciła szczególnie dużo uwagi, opracowując nową technologię rozmnażania. Badania te były uwieńczone w 1969 roku przedłożeniem na macierzystej uczelni pracy doktorskiej „Proces tworzenia się cebulek przybyszowych u hiacyntów (*Hyacinthus orientalis* L.) odmian ‘L’Innocence’ i ‘Lady Derby’ rozmnażanych z sadzonek liściowych” i uzyskaniem stopnia doktora nauk rolniczych w zakresie ogrodnictwa. Za pracę tę została przyznana nagroda indywidualna III stopnia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (1970).



Doktor Joanna Krause (1939–2014)

Działalność naukowa dr inż. Joanny Krause obejmowała także inne rośliny cebulowe i bulwiaste – między innymi tulipany, narcyzy, lilie, gloriozę, nerinę. Opracowała technologie uprawy pod osłonami wielu gatunków i doskonała metody przyspieszania i pędzenia między innymi roślin drobnocebulowych. Była cenionym specjalistą nie tylko w kraju, ale także za granicą. Wyniki badań prezentowała na międzynarodowych konferencjach w Danii (1980), Francji (1981), Holandii (1985, 1992), RFN (1987), Czechosłowacji (1987), na Łotwie (1989). Zajmowała się także nowymi w Polsce roślinami ozdobnymi z grupy jednorocznych, niezimujących w gruncie, czy bylin. W latach 1971–2000 była członkiem Komisji ds. Rejestracji Odmian Roślin Ozdobnych przy Centralnym Ośrodku Badania Roślin Uprawnych w Słupii Wielkiej.

Pani Joanna Krause pracowała aktywnie także na rzecz uczelni. Pełniła funkcję członka Rady Naukowej Instytutu Produkcji Ogrodniczej, członka Senackiej Komisji ds. Współpracy z Zagranicą, członka Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich, pełnomocnika dziekana ds. Praktyk Studenckich oraz członka Komisji ds. Doskonalenia Planów i Programów Studiów.

Swoją wiedzę Pani Doktor dzieliła się chętnie ze studentami. Wykłady prowadziła w bardzo przystępny, logiczny sposób, z właściwą sobie gracją. Cieszyła się wielkim uznaniem wśród studentów. Aby pisać pod opieką Pani Doktor pracę magisterską, należało się zapisać kilka miesięcy przed wymaganym terminem. Wypromowała 80 magistrów inżynierów ogrodnictwa.

Z ogromnej wiedzy Pani Doktor korzystały inne osoby – spoza uczelni. Współpracowała z Wielkopolskim Związkiem Ogrodniczym, prowadząc liczne konsultacje. Każdy mógł liczyć na Jej dobrą poradę. Prowadziła wiele szkoleń nie tylko dla producentów, ale także dla działkowiczów. Przez kilkanaście lat była członkiem Zarządu Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa. Należała do Stowarzyszenia Producentów Ozdobnych Roślin Cebulowych, w którym szczególnie ceniono Jej mądrość zawodową i życiową. Za zasługi organizacje te przyznały dr Joannie Krause honorowe członkostwo.

Dorobek naukowy dr Joanny Krause jest znaczny i przekracza 500 prac. Obejmuje 45 prac twórczych oraz 40 prac konferencyjnych. Na szczególne wspomnienie zasługuje 16 książek, w połowie napisanych we współautorstwie, tworzonych z wielkim zaangażowaniem także po przejściu na emeryturę. Warto je wymienić, ponieważ druk niektórych był wielokrotnie wznowiany, tym bardziej że obejmują często unikatowe na swoje czasy informacje. Są to: *Rośliny ozdobne uprawiane w gruncie* (1975, 1978, 1983, 1991), *Tulipany i hiacynty* (1975, 1978, 1986), *Narcyzy i krokusy* (1976, 1984), *Rośliny ozdobne do dekoracji wnętrza* (1977, 1985), *Kwiaty cięte uprawiane pod szkłem i folią* (1985, 1991), *Kwiaty wiosny – tulipany, narcyzy, hiacynty* (1986), *Niskie, ale pięknie kwitnące rośliny cebulowe* (1987), *Rozmnażanie roślin ozdobnych* (1986), *Uprawa cebulowych i bulwiastych roślin ozdobnych* (1987), *Rośliny ozdobne* (1987, 1990), *Ozdobne rośliny cebulowe i bulwiaste* (1992), *Kwiaty jednoroczne* (1998), *Kwiaty cebulowe* (2002), *Ozdobne rośliny jednoroczne*



Fot. z archiwum Agnieszki Krzywińskiej

Doktor Joanna Krause (stoi druga od prawej) w otoczeniu współpracowników

i dwuletnie (2004, 2006), *Kwiaty cięte uprawiane pod osłonami* (2006), *Uprawa roślin balkonowych i tarasowych* (2006).

Wyróżniona została wieloma nagrodami rektorów (szesnaście razy) i ministrów (trzy razy) za osiągnięcia w pracy naukowo-dydaktycznej i popularyzatorskiej. Za cykl prac badawczych nad uprawą roślin ozdobnych przy sztucznym świetle otrzymała nagrodę zespołową Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1987), a za skrypt *Rośliny ozdobne* – nagrodę zespołową Ministra Edukacji Narodowej (1988). Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1982) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2004).

W ostatnich latach życia Pani Doktor walczyła o zdrowie. Nawet gdy ciało odmawiało posłuszeństwa, a na twarzy pojawiały się oznaki cierpienia, to nieustannie miała dla każdego dobre słowo i nieocenioną poradę. Zawsze starała się pozostać w cieniu, oddając innym zasługi. Pozostanie w naszej pamięci jako skromna osoba o ogromnej wiedzy i wielkim sercu.

dr hab. Agnieszka Krzywińska
Katedra Roślin Ozdobnych
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Profesor zw. dr hab. inż. Józef Szoszkiewicz (1932–2014)

Contra vim mortis non est medicamen in hortis.
Przeciwko sile śmierci nie ma lekarstwa w ogrodach.

Dwudziestego siódmego września 2014 roku zmarł nagle w wieku 82 lat prof. zw. dr hab. inż. Józef Szoszkiewicz, zasłużony nauczyciel akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, były prodziekan Wydziału Rolniczego (1981–1984) oraz prodziekan Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska (1984–1989). W osobie Pana Profesora straciliśmy wybitnego, uznanego uczonego, niezwykle lubianego członka naszej społeczności, przyjaciela, wzór pedagoga i wychowawcę wielu pokoleń młodzieży.

Profesor dr hab. Józef Szoszkiewicz urodził się 6 kwietnia 1932 roku w Belnach, w powiecie konińskim. Po ukończeniu studiów na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu w 1959 roku rozpoczął pracę naukowo-dydaktycz-

ną w Katedrze Uprawy Łąk i Pastwisk na naszej uczelni. W jednostce tej Profesor zdobywał kolejne stopnie naukowe doktora (1967) i doktora habilitowanego (1977) oraz stanowiska zawodowe: asystenta (1967), adiunkta (1967), docenta (1977). W latach 1978–1981 Profesor kierował tą jednostką, funkcjonującą wówczas jako Zakład Łąkarstwa w ramach Instytutu Uprawy Roli i Roślin. W 1984 roku przeszedł na Wydział Melioracji Wodnych naszej uczelni, gdzie w latach 1984–2000 był kierownikiem Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska. W 1987 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1995 profesora zwyczajnego. Pracował także w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy jako kierownik Zakładu Łąkarstwa (1991–1996) oraz w Wyższej Szkole Środowiska w Bydgoszczy.

Wspomnienia

Cały okres swojego życia zawodowego, naukowego i dydaktycznego poświęcił przyrodzie i środowisku, w szczególności łąkarstwu. Był miłośnikiem przyrody i wielkim znawcą roślin łąkowych. Początki swojej pracy naukowej Profesor poświęcił głównie fitosocjologii łąkarskiej i geobotanice, wnosząc znaczący wkład w rozwój tych dyscyplin naukowych. Szczególnie cenne są monografie opracowane wówczas przez Profesora Szoszkiewicza, jak również Profesor Marię Grynię i Profesora Zygmunta Denisiuka, dotyczące wielu dolin rzecznych, do których odwołują się współcześni badacze roślinności oraz zbiorowisk łąkowych i z których korzystają praktycy opracowujący plany związane z melioracjami i zagospodarowaniem terenu oraz tworzeniem obszarów chronionych. Profesor zajmował się także aspektami praktycznymi łąkarstwa, w tym gospodarczym wykorzystaniem traw i trwałych użytków zielonych. Koordynował częścią łąkarską w dużym programie badawczym dotyczącym utylizacji gnojowicy, kierowanym przez prof. Aleksandra Pietraszewskiego oraz realizował badania w programie zamawianym dotyczącym produkcji pasz, koordynowanym przez prof. Andrzeja Dubasa i prof. Kazimierza Gawęckiego.

Od chwili przejścia do Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska Profesor poszerzył swoje zainteresowania o zagadnienia agroekologii i ochrony środowiska, a także rozszerzył zakres działalności naukowo-badawczej naszej Katedry. Podejmowane tematy badawcze dotyczyły między innymi: wpływu emisji zanieczyszczeń na rośliny uprawne i gleby; kształtowania się fitocenozy trawiastych i turzycowych w naturalnych i zantropogemizowanych siedliskach w Polsce i innych krajach; występowania, znaczenia ekologicznego i rolniczego motylkowatych uprawnych i dziko rosnących w zbiorowiskach łąkowych wybranych regionów Polski; ochrony środowiska i kierunków ekologizacji w rolnictwie w aspekcie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Był autorem blisko 300 publikacji, w tym prac naukowych, popularnonaukowych, monografii, podręczników i skryptów oraz opracowań dla praktyki.

Profesor Józef Szoszkiewicz był cenionym i lubianym przez studentów nauczycielem akademickim. Początkowo prowadził zajęcia głównie z łąkarstwa na kierunkach: rolnictwo i zootechnika, później także z ekologii i ochrony środowiska, ochrony przyrody, agroekologii, ochrony mokradeł na kierunkach: inżynieria środowiska oraz: ochrona środowiska. Zajęcia prowadził z wielką pasją i w sposób niezwykle interesujący. Urozmaicał je ciekawostkami ze swoich zainteresowań radiestezją i zjawiskami burzowymi. Przez studentów zapamiętany został jako wymagający i życzliwy nauczyciel, potrafiący w krótkich i precyzyjnych słowach wskazać zagadnienia, które są do opanowania. Ze szczególnym upodobaniem i talentem pedagogicznym Profesor prowadził zajęcia terenowe – i robił to po mistrzowsku. Zajęcia te często znacznie się przedłużały z uwagi na liczne i ciekawe dygresje dotyczące świata przyrody i roli człowieka. W prowadzeniu tej formy zajęć Profesor pozostał niedoścignionym wzorem.

Profesor wykształcił liczne rzesze studentów na kilku kierunkach studiów, wypromował wielu magistrów, inżynierów i licencjatów. Wniósł również znaczący wkład w rozwój kadry naukowej w dziedzinie łąkarstwa, agroekologii i ochrony środowiska dzięki wypromowaniu czterech doktorów, a także recenzowaniu kilkunastu prac habilitacyjnych oraz dorobku naukowego do stopnia doktora habilitowanego i tytułu profesora. Z wieloma swoimi wychowankami i dyplomantami



Profesor dr hab. Józef Szoszkiewicz (1932–2014)

Fot. archiwum KEIOS

Profesor utrzymywał trwałe kontakty również po ukończeniu studiów. W swoich podopiecznych Profesor zaszczepił ciekawość świata. Wiele postawionych przez Niego pytań wciąż czeka na odpowiedź.

W pracy zawodowej Profesor przywiązywał bardzo dużą wagę do współpracy z różnymi specjalistami i instytucjami w kraju i za granicą. Inicjując i realizując badania, tworzył lub włączał się w interdyscyplinarne zespoły badawcze, zapewniające wyższy poziom badań i szersze ich spektrum. Był wykonawcą lub kierownikiem kilkunastu tematów badawczych, projektów zamawianych i grantów. Współpracował między innymi z różnymi jednostkami naszej uczelni, ze wszystkimi katedrami łąkarstwa na uczelniach rolniczych w kraju, katedrami ekologii i ochrony środowiska w bratnich uczelniach, Instytutem Melioracji i Użytków Zielonych, Instytutem Zootechniki, MECCA Consulting w Wiedniu, Forschungsintitute für Biologische Landbau (Szwajcaria). W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Profesor zainicjował współpracę katedr jednoimiennych, która kontynuowana jest do chwili obecnej i zaowocowała zorganizowaniem kilku konferencji krajowych (w Warszawie, Poznaniu i Krakowie) oraz zagranicznych (w Breitenfurt i Mistelbach, Austria), wieloma publikacjami oraz licznymi kontaktami i cenną wymianą doświadczeń.

Profesor bardzo aktywnie współpracował z praktyką w dziedzinie upowszechniania wyników badań oraz szkolenia i doskonalenia kadry, w tym między innymi z Sekcją łąkarską Naczelnej Organizacji Technicznej, Zarządem Kółek Rolniczych, Związkiem Hodowców Zwierząt, Wojewódzkim Zarządem Wodnych Melioracji, Centralnym Biurem Studiów i Projektów Wodnych i Melioracyjnych, Ośrodkami Doradztwa Rolniczego w Wielkopolsce (Sielinko, Marszew, Stara Łubianka), na Ziemi Lubuskiej (Kalsk) i Opolszczyźnie (Łosiów). Intensywnie współpracował z praktyką w dziedzinie produkcji łąkarskiej oraz rozwoju proekologicznych form rolnictwa. Był pionierem popularyzacji idei rolnictwa ekologicznego i integrowanego. Fachową wiedzę rolniczą popularyzował na szkoleniach pracowników służby rolnej oraz w formie licznych wydawnictw popularnonaukowych i instrukcji technologicznych.

Profesor Szoszkiewicz działał również społecznie. Był członkiem Naczelnej Organizacji Technicznej, Polskiego Towarzystwa

stwa Nauk Agronomicznych, Polskiego Klubu Ekologicznego, Polskiego Towarzystwa Ekologicznego, Komitetu Uprawy Roślin PAN (sekretarz naukowy), a także redaktorem działowym Prac Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Za swoją aktywną działalność naukową, dydaktyczną i popularyzatorską otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznakę „Zasłużony dla Województwa Poznańskiego”, trzy Nagrody Ministra za Działalność Naukową i Edukacyjną. Został także wyróżniony medalem ATR w Bydgoszczy za wkład w rozwój tej uczelni, medalem PTPN za aktywną działalność wydawniczą i rozwój Towarzystwa oraz medalem *Academia Rerum Rusticarum Posnaniensis* i medalem za zasługi dla Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska UP w Poznaniu.

Kierując naszą Katedrą, Profesor był naszym nauczycielem, przełożonym, mentorem i przyjacielem. Był dla nas drogowskazem, który wytyczał cele naukowe i niejednokrotnie życiowe, podporą w chwilach trudnych i burzliwych, a także postacią scalającą zespół. Wprowadzał atmosferę rodzinną i przyjacielską.

Profesor był uczonym o wielkiej wiedzy i równie wielkim sercu, życzliwym dla ludzi, a jednocześnie człowiekiem niezwykle skromnym i pogodnym, mającym fantastyczne poczucie humoru. Takim Go zapamiętamy.

Janina Zbierska
Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska

Jan Posadzy (1934–2013) – w pierwszą rocznicę śmierci

W grudniu ubiegłego roku pożegnaliśmy Jana Posadzego, długoletniego Pracownika Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, oddanego Członka Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych.

Jan Posadzy ukończył studia na Wydziale Ogrodniczym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w 1961 roku. Zawodowo realizował się początkowo w Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Kowalewie. Pracę na uczelni podjął 1 września 1963 roku w Stacji Doświadczalnej Ogrody, podlegającej Rolniczemu Zakładowi Doświadczalnemu Swadzim-Złotniki. Od 1 lipca 1992 roku, wykonując dotychczasowe obowiązki, pracował na etacie głównego specjalisty w Katedrze Roślin Ozdobnych. Pan Posadzy z wielkim zaangażowaniem prowadził kolekcje chryzantem i ozdobnych roślin gruntowych. Przygotowywał podłoże do inspektów, wysiewał nasiona roślin jednorocznych i dwuletnich, pikował siewki oraz sadił rośliny na miejscu docelowym. Były to czynności prozaiczne, ale wykonywane z wielką skrupulatnością, sumiennością i oddaniem. Opiekował się także kolekcją roślin bylinowych. Historia każdej rośliny trafiającej na Ogrody była zapisywana w specjalnych zeszytach. Nic dziwnego, że korzystali z kolekcji roślin nie tylko studenci, ale wielu zainteresowanych przyjeżdżających z całej Polski. Pan Janusz, bo tak był nazywany w Katedrze, mógł się poszczycić największą kolekcją w Polsce i chętnym udzielał szczegółowych informacji. Kolekcja była ważna także ze względu na testowanie wielu odmian. Obecnie trudno uwierzyć, że Pan Posadzy czuwał nad kilkuset taksonami roślin ozdobnych.

Pan Jan Posadzy był sumiennym i kompetentnym nauczycielem zawodu. Przez wiele lat opiekował się zarówno studentami, jak i uczniami technikum, odbywającymi praktyki. Kilkanaście lat był także egzaminatorem Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Za swoją pracę otrzymał nagrody JM rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jako współautor opublikował kilkanaście prac oryginalnych i artykułów popularnonaukowych.



Jan Posadzy (1934–2013)

Fot. archiwum Agnieszki Krzywińskiej

Po 36 latach pracy, 1 lipca 1999 roku, Pan Jan Posadzy przeszedł na emeryturę. Jednak nie zerwał kontaktów z uczelnią. Przez wiele kolejnych lat udzielał się w cotygodniowych spotkaniach Sekcji Brydżowej w Kole Seniora. Był obecny na każdym spotkaniu PTNO. Aktywnie działał również społecznie na terenie miejsca zamieszkania.

Pan Janusz Posadzy zmarł 14 grudnia 2013 roku. Pozostanie w naszej pamięci jako osoba skromna, o dużej wiedzy, wielce oddana swojej pracy.

dr hab. Agnieszka Krzywińska

Kierunki zagospodarowania lasów w regionach przyrodniczo-funkcjonalnych

Interesującą koncepcję nowego spojrzenia na gospodarkę leśną zaprezentował w dniu 7 października 2014 roku w Poznaniu dr inż. Kazimierz Szabla, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (RDLP) w Katowicach. Jego referat „Wpływ zróżnicowanych celów oraz kryteriów oceny gospodarki leśnej na kierunki zagospodarowania lasów w regionach przyrodniczo-funkcjonalnych w RDLP Katowice” został wygłoszony podczas seminarium na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Zdaniem dyrektora Szabla z uwagi na posiadanie szerszej wiedzy oraz propagowanie modelu leśnictwa wielofunkcyjnego, uwzględniając uwarunkowania historyczne, przyrodnicze, społeczne i ekonomiczne, należy rozważyć podejmowanie działań w kategoriach leśnictwa regionalnego. Na podstawie takich przesłanek w RDLP Katowice, największej regionalnej dyrekcji w kraju, opracowano koncepcję podziału na regiony przyrodniczo-funkcjonalne.

Obszar katowickiej dyrekcji podzielono na cztery regiony przyrodniczo-funkcjonalne: opolski, częstochowski, śląski oraz beskidzki. Dla każdego z wymienionych opracowano charakterystyczne cechy – wyróżniki przyrodnicze, ekonomiczne i społeczne, wyznaczono cele gospodarki leśnej oraz zalece-

nia do planów urządzenia lasu i zalecenia do planów zagospodarowania przestrzennego. Aby lepiej zrozumieć przedstawioną ideę, wypada pokrótce przybliżyć poszczególne regiony.

Wyróżnikiem „regionu opolskiego” jest nizinny krajobraz; zwarte kompleksy lasów sosnowych, rosnących na siedliskach borowych z dużym udziałem siedlisk wilgotnych; mały udział lasów uszkodzonych przez przemysł i lasów ochronnych; niski przeciętny wiek drzewostanów; duże możliwości produkcyjne; małe zaludnienie i słaby stopień urbanizacji przestrzeni; dobrze rozwinięte rolnictwo.

Wyróżnikiem „regionu częstochowskiego” jest wyżynny teren; rozproszone kompleksy leśne; dominacja ubogich sośnin; znaczny udział terenów objętych ustawowymi formami ochrony przyrody; duże znaczenie turystyczne.

Wyróżnikiem „regionu śląskiego” jest wyżynny teren; koncentracja przemysłu; duża lesistość; duża fragmentacja lasów i nasycenie infrastrukturą drogową, kolejową, energetyczną, gazową; szkody górnicze; najwyższy stopień uszkodzenia emisjami przemysłowymi; ważne znaczenie dla mieszkańców; trwająca przebudowa lasów.

Wyróżnikiem „regionu beskidzkiego” jest obszar górski i podgórski; świerczyny niezgodne z siedliskiem i o złym stanie zdrowotnym, w znacznej części będące w fazie rozpadu; uszkodzenia od emisji przemysłowych, opieńki, huraganowych wiatrów; duży udział lasów prywatnych; liczna i rozproszona zabudowa mieszkalna; znaczenie wodochronne i glebochronne lasów; rozbudowana infrastruktura turystyczna i rekreacyjna; duża skala konfliktów.

Dla każdego z regionów opracowano cele gospodarki leśnej. I tak dla „regionu opolskiego” zaproponowano: utrzymanie i maksymalizację dużej produktywności lasów (produkcji drewna), a tym samym wpływanie na tworzenie miejsc pracy w branżach związanych z obrotem i przetwarzaniem drewna; zmniejszenie udziału powierzchniowego drzewostanów sosnowych starszych klas wieku (powyżej 100 lat); utrzymanie struktury wiekowej drzewostanów gwarantującej ciągłość produkcji dzięki równomiernemu rozłożeniu klas wieku; propagowanie i organizację rekreacyjnego wykorzystania lasu (wypoczynek, łowiectwo, grzybobranie) dzięki budowie parkingów, wiat oraz zagospodarowaniu łowisk.

W „regionie częstochowskim” celem działań powinno być utrzymanie i wzbogacanie istniejącej struktury gatunkowej i wiekowej drzewostanów dzięki pozostawieniu fragmentów starych drzewostanów bukowych, olszowych, dębowych; powiększenie powierzchni leśnej przez zalesienie przejętych gruntów rolnych; godzenie funkcji produkcyjnej z ochronną, rekreacyjną za pomocą różnicowania przestrzennego drzewostanów cennych przyrodniczo oraz produkcyjnych na pozostałym terenie; zwiększenie udziału powierzchniowego ponadstuletnich drzewostanów Bk, Db, Ol, Wz, Jw.

W „regionie śląskim” celem gospodarki leśnej powinno być kształtowanie złożonej struktury gatunkowej i wiekowej w celu potęgowania ochronnych funkcji lasów dla mieszkańców aglomeracji; rozproszenie ryzyka hodowlanego przez urozmaicenie składów gatunkowych; propagowanie i organizacja rekreacyjnego wykorzystania lasów; zwiększenie udziału powierzchniowego ponadstuletnich drzewostanów Bk, Db, Ol, Wz, Jw.

W „regionie beskidzkim” działania powinny dążyć do dopasowania struktury gatunkowej i wiekowej do właściwych sie-



Fot. 4 x Ewa Strycka

Doktor inż. Kazimierz Szabla



Prelekcja cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno władz, jak i pracowników oraz studentów Wydziału Leśnego

dłisk leśnych; wyhodowanie drzewostanów wielogatunkowych, wielowiekowych, o zróżnicowanej strukturze piętrowej dzięki zróżnicowaniu rodzajów cięć i okresów odnowienia; zróżnicowanie strefowe drzewostanów według wysokości nad poziomem morza przez dobór fenotypów i ekotypów; zmniejszenie udziału powierzchniowego ponadstuletnich drzewostanów świerkowych; utrzymanie bazy nasiennej cennych domieszek Jd, Wz, Md, Bk.

Syntetycznie ujmując, w „regionie opolskim” ma dominować funkcja gospodarcza, a funkcja rekreacyjna będzie dodatkowa. W „regionie częstochowskim” funkcje gospodarcze i społeczne mają być równorzędne. W „regionie śląskim” dominować mają funkcje ochronne i rekreacyjne, a funkcja produkcyjna ma być traktowana dodatkowo. Z kolei w „regionie beskidzkim” dominują funkcje społeczne i ochronne oraz rekreacyjne, a funkcje produkcyjne mają być traktowane jako dodatkowe.

Należy dodać, że dla wszystkich omawianych regionów opracowano zalecenie do planów urządzania lasu oraz zalecenia do planów zagospodarowania przestrzennego.

W końcowych wnioskach postulowano, aby:

- planowanie w leśnictwie rozpoczynało się od wyznaczenia regionów i ustalenia dla nich funkcji wiodących wyznaczonych zarówno na podstawie kryteriów przyrodniczo-fizjograficznych, jak i formułowanych regionalnych potrzeb i oczekiwań w stosunku do lasów i gospodarki leśnej
- główne kierunki rozwoju leśnictwa, czyli funkcje lasów, zadania i cele leśnictwa winny być opracowane dla regionów przyrodniczo-funkcjonalnych

- funkcje lasu powinny być kształtowane tylko w zgodzie z prawami przyrody
- rolę urządzania lasu, w odniesieniu do poszczególnych regionów powinno stać się określenie celów i sposobów zmierzających do ich osiągnięcia, przy czym wytyczne powinny być formułowane jako działania długofalowe i dłuższe niż 10 lat
- jednorodność oraz konsekwencja postępowania winna prowadzić do wzmocnienia i utrwalenia pożądanych funkcji w danym regionie
- plany z zakresu leśnictwa opracowane dla większych obszarów powinny zostać wpisane do „regionalnych programów operacyjnych polityki leśnej państwa” i powinny być nadrzędne w stosunku do planów urządzania lasu nadleśnictw i w ramowym ujęciu winny wskazywać sposób kształtowania wiodących funkcji.

Korzyścią największą z zaprezentowanego modelu będzie spójność długookresowych celów gospodarowania dla wszystkich nadleśnictw wchodzących w skład regionu.

Po wystąpieniu, w trakcie dyskusji, referent wyjaśnił, że zaprezentowana koncepcja powstała w odpowiedzi na zgłaszane potrzeby i została opracowana przez pracowników RDLP w Katowicach. Uznano też, że odwraca ona panujący obecnie porządek postępowania, kiedy to plan urządzania lasu jest sumą dążeń leśników, poczynając od prac taksacyjnych poprzez KZP, a kończąc na NTG.

Władysław Kusiak



Wykład „Wpływy zróżnicowanych celów oraz kryteriów oceny gospodarki leśnej na kierunki zagospodarowania lasów w regionach przyrodniczo-funkcjonalnych w RDLP Katowice”



Głos z sali – prof. dr hab. Małgorzata Mańka, czł. koresp. PAN

Wieści o naszym patronie



Fot. 6 x Ewa Strycka

Spotkanie otworzyła dr Magdalena Mrugalska-Banaszak, kierownik Muzeum Historii Miasta Poznania

Popołudnie z dokumentem

Archiwum Państwowe w Poznaniu oraz Muzeum Historii Miasta Poznania 14 listopada 2014 roku już po raz piąty zorganizowały spotkanie zatytułowane „Popołudnie z dokumentem”. Tym razem bohaterem głównym wieczornej konferencji został „August Cieszkowski – w dwusetną rocznicę urodzin”.

Słowo na powitanie wygłosili: dr Magdalena Mrugalska-Banaszak, kierownik Muzeum Historii Miasta Poznania, po niej zaś głos zabrał JM rektor naszej uczelni, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak oraz mgr Henryk Krystek, dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu.



Słowo powitania od JM rektora Uniwersytetu Przyrodniczego, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka...



... oraz mgr. Henryka Krystka, dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu

Tematyka zaprezentowanych referatów była bardzo bogata. Na początku wystąpił ks. prof. Dominik Kubicki z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, który przybliżył zebrany „Myśl historiozoficzną Augusta hr. Cieszkowskiego”. Po nim o „Materiałach źródłowych związanych z Augustem Cieszkowskim i jego rodziną w zbiorach Archiwum Państwowego” opowiedziała mgr Katarzyna Zielińska, bogato ilustrując swe wystąpienie zdjęciami i skanami dokumentów. Historię powstania i dalsze dzieje „Pamiątkowego tableau Augusta Cieszkowskiego, prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” przedstawił dr Jarosław Mulczyński z Muzeum Historii Miasta Poznania.

Po krótkiej przerwie kawowej, podczas której wszyscy mogli zapoznać się zarówno z okolicznościową wystawą przygotowaną przez Muzeum Miasta Poznania, jak również ze specjalnym numerem „Więści Akademickich”, poświęconych dwusetnej rocznicy urodzin patrona Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (UP) oraz z odnowionym rękopisem „O drogach ducha”, będącym od ośmiu lat w posiadaniu Biblioteki Głównej naszej uczelni, nastąpiła druga część spotkania.

O wspomnianym rękopisie, jego losach i treści, najpierw opowiedział mgr Mariusz Polarczyk, dyrektor Biblioteki Głównej UP w Poznaniu, po nim zaś o szczegółach konserwacji samego manuskryptu – mgr Przemysław Wojciechowski z Archiwum Państwowego w Poznaniu. Charyzmatyczny ks. Przemysław Kompf, proboszcz parafii św. Mikołaja w Wierzownicy, przybliżył szczegóły „Konserwacji krypty Cieszkowskich”



JM rektor Grzegorz Skrzypczak, dyrektor Mariusz Polarczyk oraz dyrektor Henryk Krystek oglądają rękopis Augusta hr. Cieszkowskiego „O drogach ducha”, którego konserwacji podjęło się Archiwum Państwowe w Poznaniu pod kierownictwem Przemysława Wojciechowskiego

znajdującej się w podziemiach kościoła, o „Korespondencji A. Cieszkowskiego w zbiorach Biblioteki PTPN” opowiedziała mgr Joanna Pietrowicz, a na temat mało znanego dzieła Cypriana Kamila Norwida *Psalmów-psalm*, dedykowanego Augustowi Cieszkowskiemu, referat wygłosiła mgr Agnieszka Baszko z Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.



Wykład dyrektora Biblioteki Głównej i Centrum Informacji Naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, mgr. Mariusza Polarczyka na temat: „Rękopis A. Cieszkowskiego »O drogach ducha« – jego losy i treść”



Na zakończenie spotkania wybrane listy Augusta hr. Cieszkowskiego odczytał mgr Mariusz Jankowski z Archiwum Państwowego w Poznaniu

Kończącym punktem programu było odczytanie przez mgr. Mariusza Jankowskiego (Archiwum Państwowe w Poznaniu) kilku wybranych listów – pochodzących od różnych nadawców – do właściciela Wierzenicy. Recytacji towarzyszył przy fortepianie Przemysław Wojciechowski.

Spotkanie odbyło się na Starym Mieście – w murach Archiwum Miasta Poznania, a poprowadzili je Henryk Krystek i Przemysław Wojciechowski.

Ewa Strycka

Aktualność myśli Augusta Cieszkowskiego

Międzynarodowa konferencja naukowa Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli

Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) Jana Pawła II w Stalowej Woli zorganizował międzynarodową konferencję naukową na temat: „Aktualność myśli Augusta Cieszkowskiego (1814–1894). W dwusetną rocznicę urodzin”. Na stronie internetowej KUL napisano: „August Cieszkowski, ze

względu na rozległość tematyczną zainteresowań i prac, może zostać przedstawiony jako historyzof, filozof społeczny, myśliciel religijny, ekonomista, historyk, działacz społeczny, polityk, a także jako prekursor pracy socjalnej. We wszystkich tych obszarach był on nadto wybitnym Europejczykiem i chrześcijaninem. W niczym nie pomniejszało to jego patrio-

tyzmu i przywiązania do polskości. O wolną Polskę walczył metodami legalnymi, na forum parlamentarnym, a także całym swoim życiem, wypełnionym troską o najbardziej pokrzywdzonych i potrzebujących. Jako polski arystokrata poczuwał się do odpowiedzialności za ich los, łącząc „kwestię socjalną” z przyszłością Polski, Europy i świata”.

Obrady konferencji toczyły się 16 października 2014 roku w budynku Auli im. Solidarności. Bezpośrednio kwestii socjalnej u Cieszkowskiego dotyczył referat: „August Cieszkowski jako prekursor pracy socjalnej” Anny Witkowskiej-Paleń (KUL, Stalowa Wola). Ten temat ukazuje zupełnie nowe widzenie jego postaci, przedstawione w powiązaniu z funkcjonującym na KUL od 2010 roku kierunkiem: praca socjalna. O edukacji społeczeństwa w trzecim tomie *Ojciec nasz* Cieszkowski napisał: „Przy tem upowszechnieniu edukacji społeczeństwa, staraniem administracji socjalnej będzie dostarczanie im ciągłych środków dalszego kształcenia i zaspokajania raz obudzonych umysłowych potrzeb [...]”. Kwestie społeczne znalazły się również w referatach: „Wolność, równość, braterstwo» w *Ojciec nasz* Augusta Cieszkowskiego” Wiesławy Sajdek i „August Cieszkowski o ekonomii” Marii Borowskiej, obie prelegentki z KUL, Stalowa Wola. O szerszym aspekcie myśli Cieszkowskiego mówił Paweł Sajdek (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komi-

sji Edukacji Narodowej, Kraków) w referacie: „August Cieszkowski o Indiach”. Jak wyglądają aktualność myśli i działania wokół postaci Cieszkowskiego w środowisku lokalnym – tę kwestię przedstawiła i zilustrowała zdjęciami Ewa Jarosława Buczyńska w referacie: „Wierzenia w dwusetną rocznicę urodzin Augusta Cieszkowskiego”. Z kolei bezpośrednio dokonania samego bohatera konferencji dla regionu, w którym stał się jedną z czołowych postaci w XIX wieku, omówił Włodzimierz Buczyński w również ilustrowanym zdjęciami referacie: „Działalność organizacyjna Augusta Cieszkowskiego w Wielkopolsce”.

Szkoda, że część wystąpień prelegentów z przyczyn niezależnych od organizatorek – dr Wiesławy Sajdek i dr Anny Witkowskiej-Paleń – nie doszła do skutku. Ciekawie zapowiadały się referaty: „Idea solidarności społecznej w *Ojciec nasz* Augusta Cieszkowskiego” i „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Na kanwie *Ojciec nasz* Augusta Cieszkowskiego”.

Na konferencji gościli także Monika Nagowska i Jacek Jagiełło z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Siennicy Różanej. Przypomnijmy, August Cieszkowski został patronem tej szkoły 14 czerwca 2014 roku.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy



Przedstawiciele Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli, a także pracownicy i dyrekcja szkoły w Siennicy Różanej oraz autorzy artykułu na wspólnym pamiątkowym zdjęciu

Fot. Janusz Kuchno

„Postępy w analityce lipidów żywności”

Konferencja Naukowa w Kolegium Rungego

W dniach 20–21 października 2014 roku w auli Kolegium Rungego odbyła się konferencja naukowa „Postępy w analityce lipidów żywności” zorganizowana przez Sekcję Chemii i Technologii Tłuszczów Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności oraz Zakład Koncentratów Spożywczych Instytutu Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.



Fot. Dominik Kmiecik

Powitanie gości przez organizatorkę konferencji – dr hab. Magdalenę Rudzińską

W konferencji udział wzięło około 70 osób z dziewięciu krajowych jednostek naukowych oraz dwóch zakładów przemysłu tłuszczowego. Mieliliśmy zaszczyt gościć takich specjalistów z dziedziny analityki, jak dr hab. Bogdana Smyka z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego czy dr Grzegorza Kiełbowicza z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Z dziedziny chemii lipidów uzyskaliśmy wsparcie naukowe od dr Wiesławy Walisiewicz-Niedbalskiej z Instytutu Chemii Przemysłowej, a najnowsze osiągnięcia technologiczne w produkcji olejów



Fot. Dominik Kmiecik

Profesor dr György Karlovits z Zakładów Tłuszczowych „Kruszwica” SA



Fot. Małgorzata Majcher

Konferencję otworzył prof. dr hab. Jan Pikul – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

roślinnych i związane z tym potrzeby analityczne przybliżył uczestnikom konferencji dr Mariusz Szeliga z Industrial Operations Director Bunge EMEA, członek Rady Nadzorczej Zakładów Tłuszczowych „Kruszwica” SA, prezes Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju. Szczególnie cenne okazały się uwagi prof. dr György Karlovitsa dotyczące najnowszych badań naukowych nad jakością olejów roślinnych. W konferencji wzięli też udział: prof. dr hab. Krzysztof Krygier ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz prof. dr hab. Józef Korczak, prof. dr hab. Jan Pikul i prof. dr hab. Erwin Wąsowicz z naszej uczelni – wybitni naukowcy z dyscypliny chemii i technologii tłuszczów.

Ponieważ zarówno analityka, jak i technologia rządzi się prawami ekonomii, nie zabrakło na konferencji przedstawicieli Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, którzy podzielili się wynikami swoich badań nad stabilnością tłuszczów i oczekiwaniami konsumentów w tej dziedzinie. Należy też wyrazić podziękowanie firmie Shim-Pol A.M. Borzymowski oraz Donau Lab Sp. z o.o. za możliwość zapoznania się z najnowocześniejszymi urządzeniami do analizy jakościowej i ilościowej tłuszczów spożywczych.

Podczas konferencji wygłoszono sześć referatów plenarnych, dziesięć wystąpień ustnych oraz zaprezentowano 35 e-posterów. Streszczenia wszystkich wystąpień dostępne są na stronie internetowej Sekcji (<http://scitt.up.poznan.pl/>) oraz European Federation for Science and Technology of Lipids (<http://www.eurofedlipid.org/meetings/archive/index.php>).

dr hab. Magdalena Rudzińska

Fiat panis.

Problematyka walki z głodem w filatelistyce i numizmatyce



W Hot Springs w stanie Arkansas (USA) w maju 1943 roku przedstawiciele 44 państw członkowskich koalicji antyhitlerowskiej powołali komisję w celu opracowania projektu umowy założycielskiej Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO – *Food and Agriculture Organization*). Na pierwszej sesji FAO w październiku 1945 roku w Quebec podpisano umowę założycielską tej organizacji, zwaną „konstytucją”. Pierwotnie siedzibą FAO był Washington, a od 1951 roku jest Rzym. W latach 1949–1951 organizację tę opuściły Polska, Czechosłowacja i Węgry, członkowie założyciele. Polska ponownie przystąpiła do tej organizacji w 1957 roku, a więc dopiero po „wypadkach poznańskich” i „październiku '56”. Do FAO w 2013 roku należały 194 państwa członkowskie oraz Unia Europejska. Przy tej organizacji, której motto brzmi „*Fiat panis*” (Niech będzie chleb, *Let there be bread*) działają między innymi komitety do spraw rolnictwa, surowców, rybołówstwa i leśnictwa.

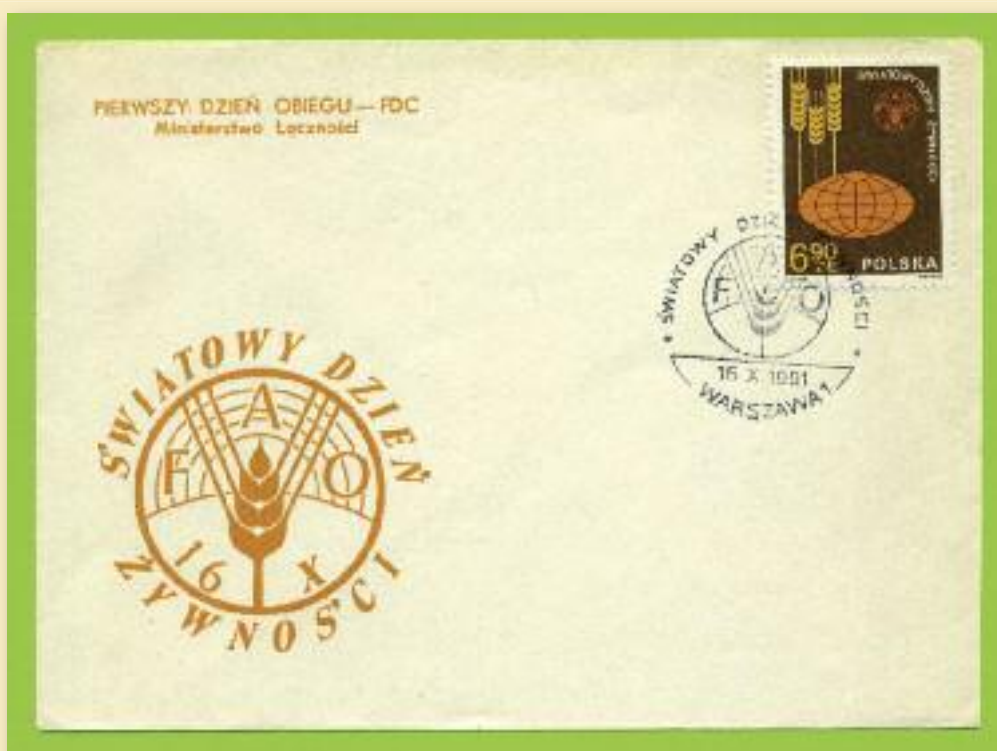
W 1979 roku FAO postanowiło powołać Światowy Dzień Żywności (*World Food Day*), obchodzony corocznie 16 października. Zgromadzenie Ogólne ONZ na swoim posiedzeniu

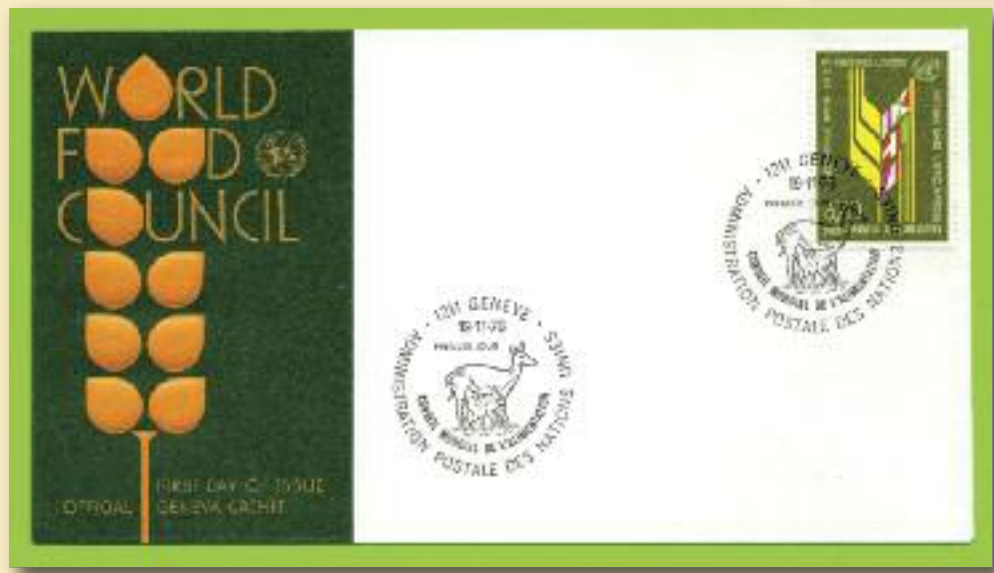
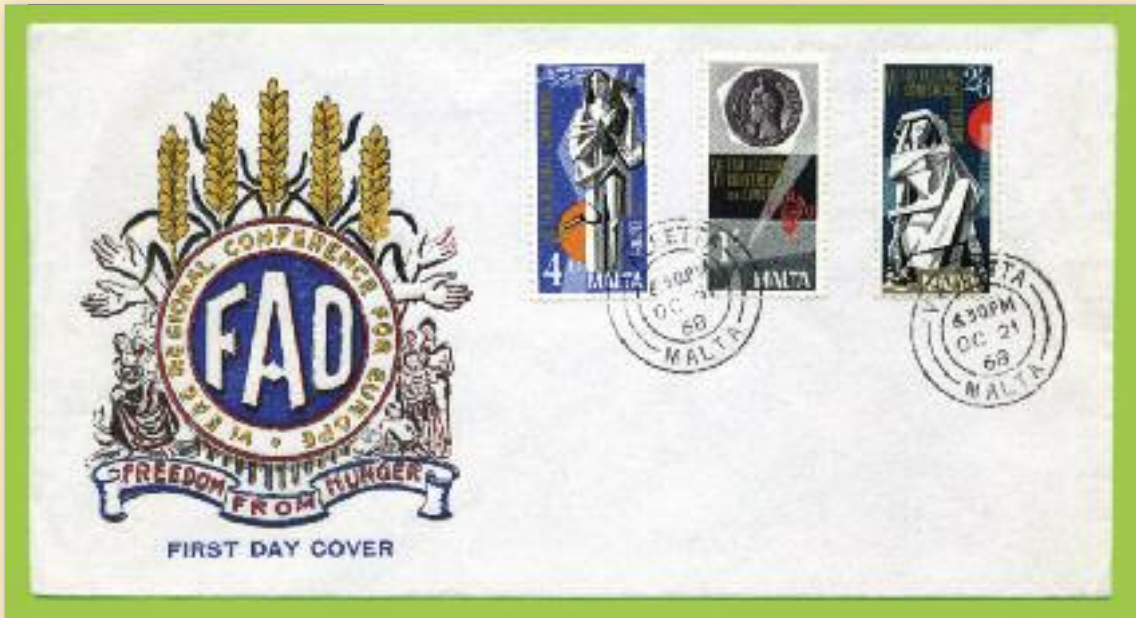
w 1980 roku poparło tę inicjatywę, stwierdzając między innymi w swej rezolucji nr 35/70 z 5 grudnia, że: „żywność jest wstępnym warunkiem przetrwania i pomyślnego rozwoju człowieka i stanowi jego fundamentalną potrzebę”.

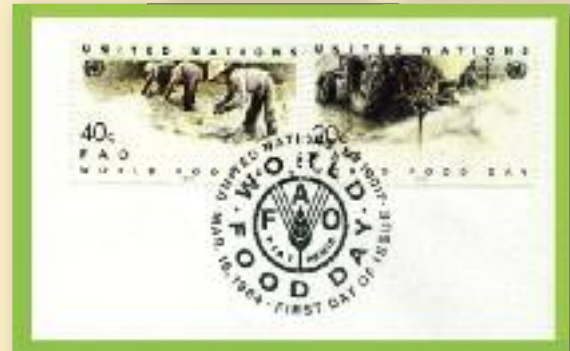
Doceniając propagandową i edukacyjną rolę filatelistyki, poczty w wielu państwach na różnych kontynentach, a także agendy ONZ w Genewie i Wiedniu rozpoczęły druk nie tylko znaczków pocztowych, ale również kopert pocztowych i kopert pierwszego dnia obiegu – FDC (*First Day Cover*) o tematyce walki z głodem. Także okolicznościowe datowniki poświęcono tej problematyce. Prezentowane walory filatelistyczne są zróżnicowane zarówno pod względem formy, szaty graficznej, jak i techniki wykonania. Ich ocenę pozostawiam Czytelnikowi.

Choć na numizmatkach problematyka walki z głodem pojawia się również często, przedstawiono jedynie polskie monety emitowane w serii próbnej i obiegowej.

Tekst i ilustracje z własnej kolekcji przygotował Jerzy Wiśniewski









Pytania i komentarze dotyczące tematyki spotkania z wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji ds. stopni i tytułów naukowych, prof. Tomaszem Boreckim

W nawiązaniu do spotkania, które odbyło się 23 maja 2014 roku na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu z nauczycielami akademickimi zainteresowanymi metodami pracy CK ds. stopni i tytułów naukowych, pragnę wnieść swoje uwagi. Jednakże już na wstępie dodam, iż po rozmowie z wieloma uczestnikami tego spotkania zdecydowana ich większość wyrażała duże zaniepokojenie przyszłością rozwoju naukowego, zwłaszcza ludzi młodych, nie tylko wskutek mało transparentnych metod postępowania CK. Sprawy te uznaję niezmiennie za ważne i mam ogromną potrzebę, by szerzej poruszyć kwestie, które od dłuższego już czasu nurtują całe środowisko naukowe. Mam przeto dużą nadzieję, że w najbliższej przyszłości będą one przedmiotem publicznej dyskusji. Postanowiłem zatem niektóre z nich przekazać pisemnie pod rozważę nie tylko wysokiej rangi Przedstawicielom CK, a następnie opublikować z przekonaniem, że uwagi te dotrą do Władz i być może wpłyną w jakimś stopniu na poprawę metody pracy CK, tak by nie występowało z jednej strony krzywdzenie młodych i zdolnych ludzi ubiegających się o awans naukowy, a z drugiej oddalanie wniosków kandydatów niespełniających wymagań, lecz ocenianych przez fachowców, w oparciu o jasne i merytoryczne zasadne kryteria, a nie na podstawie opinii recenzentów dobieganych sprzecznie z wymogami ustawowymi. Píše też o tym dosyć dosadnie prof. Piotr Jaroszyński na stronie internetowej CK, że niesprawiedliwe i niezgodne z obowiązującym ustawodawstwem decyzje Prezydium CK nie tylko są demoralizujące, ale również bardzo zniechęcające, gdyż „superrecenzent”, z dalece odległej dyscypliny, neguje opinie kompetentnej Rady Wydziału i jej Recenzentów, co jest pożałowania godne. Takie praktyki stosowane przez CK są wysoce niepokojące i w pełni zasługują na głęboką dezaprobatę.

Na wstępie pragnę poruszyć kilka problemów, o których należy głośno mówić, a mianowicie:

10 kwietnia br. uczestniczyłem w konferencji, podczas której Pani Minister prof. Lena Bobińska-Kolarska w swoim wystąpieniu dużo uwagi poświęciła sprawom szkolnictwa wyższego. Do ważniejszych z nich moim zdaniem, a przy tym trudnych należy podział uczelni wyższych w Polsce na: uczelnie naukowe – akademickie i „praktyczne”. Zmiany te są już zawarte w znolizowanej ustawie i obowiązują od dnia 1 października br. Pierwszy typ uczelni, czyli uczelnie naukowe, mają być w całości finansowane przez państwo. Natomiast uczelnie o profilu praktycznym będą zmuszone do wypracowywania środków na swoje utrzymanie oraz korzystania z różnego rodzaju projektów. Nasuwa się zatem pytanie: jak w świetle powyższych podziałów uczelni będzie przebiegał rozwój kadr naukowych? Skąd uczelnie o profilu praktycznym będą czerpać środki na kształcenie kadr? Nie zawsze bowiem kierownicy jednostek naukowo-dydaktycznych będą w stanie, w zapowiadany systemie finansowania uczelni, zabezpieczać środki – zwłaszcza młodym pracownikom

i doktorantom – na takim poziomie, by mogli w należyty sposób organizować swoje stanowiska badawcze i finansować tematy prac doktorskich czy habilitacyjnych. Tym bardziej, że obecnie co dwa lata odbywają się okresowe oceny nauczycieli akademickich. Żeby uzyskać ocenę pozytywną, kandydat musi zgromadzić – w zależności od stanowiska – od 20 do 60 punktów. Chcąc osiągnąć taki dorobek, należy opublikować minimum dwie prace w roku w liczących się wydawnictwach, np. z listy filadelfijskiej. Którego zatem asystenta lub adiunkta będzie stać na takie przedsięwzięcie, tym bardziej, że za każdą publikację w wielu wydawnictwach należy zapłacić? Proces ubiegania się o granty, jak wiadomo, trwa ponad rok lub dłużej i nie wszystkie, nawet dobrze ocenione projekty, uzyskują finansowanie. Jak więc w świetle powyższego widzi ten problem CK jako organ rządowy odpowiedzialny za jakość rozwoju kadr naukowych? Czy CK w swojej dotychczasowej działalności w ogóle zajmuje się warunkami, w sensie ogólnym, rozwoju młodej kadry w Polsce (a jak wiadomo, warunki te co roku się pogarszają)? Przypuszczam, że pytanie to wywoła zdziwienie. Być może będzie odpowiedź, że CK nie jest od tego, by zajmować się tymi sprawami. Jeśli taka byłaby reakcja CK, obym się mylił, to tym gorzej świadczyłoby nie tylko o tej instytucji.

Jak jest oceniana dotychczasowa działalność CK jako organu rządowego, z perspektywy jej utworzenia? Pierwotnie Komisja ta działała przy Radzie Głównej jako organ opiniotwórczy ministerstwa. Następnie Komisję w tym kształcie, w jakim funkcjonuje obecnie, powołano do życia po niepokojach studenckich, które przetoczyły się przez uczelnie polskie w 1968 roku. W następstwie tych wydarzeń powołano Centralną Komisję na wzór Gosudarstwienniej Attestacyjnej Komisji. Jak wiadomo, za powstałe na uczelniach niepokoje oskarżano wówczas w dużym stopniu część kadry naukowo-dydaktycznej. W związku z tym powołana Komisja, jako organ samodzielny, przy wszystkich awansach miała także obowiązek oceny kadry nie tylko pod względem dorobku naukowego. Polskie środowiska naukowe, szczególnie „starsza profesura”, przyjęły ten fakt z dużą rezerwą, bo jak wiadomo głęboka centralizacja w systemie awansowania kadr naukowych nadal nie wzbudza szacunku w środowiskach twórczych. W przekonaniu zdecydowanej większości pracowników nauki polskiej najbardziej kompetentne do promowania kadr naukowych są takie samorządne i niezależne organy naukowe, jak Rady Wydziałowe i Rady Naukowe, które skupiają najwyższe kwalifikowane kadry. Te właśnie organy winny być władne i odpowiedzialne za nadawanie stopni i tytułu naukowego, a nie centralnie sterowane wybory do poszczególnych sekcji, składające się często z polecanych lub przypadkowych członków, i to z różnych obszarów naukowych, jak się okazuje w praktyce – nierzadko mało kompetentnych. Ministerstwo natomiast winno jedynie nadzorować przebieg tych procesów od strony formalnej, jak to było pierwotnie

i jak nadal jest w krajach o ugruntowanej pozycji naukowo-technicznej i dojrzałej demokracji. Metody pracy CK popierali i kształtowali od samego początku głównie etatowi pracownicy tej instytucji, być może ze względu na niby prestiżowe, dodatkowe stanowiska i atrakcyjne uposażenia, a jak wiadomo, instytucja ta pochłania ogromne środki finansowe.

Jednakże o ile taki organ państwowy istnieje, to powinien funkcjonować transparentnie i zgodnie z prawem, tak by nawet najbardziej cyniczny i nieprzychylny członek sekcji, często nienadążający za postępem naukowym, nie mógł zaszkodzić nielubianemu kandydatowi. Wiadomo, że przed tak niebezpiecznymi ludźmi, tym bardziej z tytułami naukowymi, trudno jest się ustrzec, chociażby dlatego, że niektórzy mocno osadzili się w organach decyzyjnych. Natomiast wysoko cenić należy profesorów wymagających, z dużą wiedzą i klasą. Warto przy tym wspomnieć, że poprzednia pani minister wprowadziła kadencyjność wśród członków CK i obniżyła wiek do 70 lat, co znacznie osłabiło możliwości tworzenia się układow. Przy tej też okazji należy postawić pytanie, jak powinien postępować demokratycznie wybrany do organów centralnych przedstawiciel danego środowiska? Czy może na poziomie CK stosować swoją, sprzeczną z Radą Wydziału, a przy tym często podstępą taktykę, czy też powinien wypełniać maksymalnie obiektywną i transparentną misję, określoną przez prawo i wybierające go środowiska? Pytanie to należy traktować jako retoryczne, ale ważne. Należy w związku z tym tworzyć takie systemy działania, by pojedyncze osoby, czy nawet grupy, nie mogły wywierać wpływu na efekt końcowy działań CK, tak przecież ważnego organu państwowego.

Będąc w latach 2001–2004 członkiem Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, miałem dostęp do licznych i wysoce krytycznych uwag na temat działalności CK. Przewodniczącym CK w tym czasie był prof. Janusz Tazbir, wybitny historyk, ale nie najlepszy organizator. Instytucja ta była zdominowana przez biurokrację, a nie specjalistów. Stąd też Prezydium RG odbyło kilka spotkań z Prezydium CK, w których osobiście uczestniczyłem. Rozmowy były często trudne. Gdy czyta się na stronie internetowej CK tekst „Kompromitacja Centralnej Komisji ds. stopni i tytułu” autorstwa dr. Artura Górskiego, ogarnia przerażenie. Jak wynika z treści tego tekstu, ta wysoce krytyczna ocena CK jest efektem badania prowadzonego przez NIK, a następnie przez Podkomisję Sejmową. Wnioskować zatem należy, iż CK nadal nie kontroluje i nie przestrzega procedur wynikających z ustawy o stopniach i tytułach naukowych. Mam liczne i bardzo niepokojące dowody na tę okoliczność, mimo że jestem emerytowanym nauczycielem akademickim z blisko pięćdziesięcioletnim stażem pracy naukowo-dydaktycznej, to jednak nadal jestem czynny w tym obszarze i z głębokim przerażeniem patrzę na niektóre działania członków CK, którzy targają moimi dawnymi wychowanymi, nie tylko w zakresie procedury doboru recenzentów, ale też poczucia odpowiedzialności za jakość oceny dorobku naukowego i przedstawianych do oceny rozpraw, jako podstawowych elementów niezbędnych do awansu naukowego. Znacznie bardziej krytyczną opinię w tej sprawie wyraża wspomniany prof. Piotr Jaroszyński na temat CK, nazywając tę ważną instytucję „sądem kapturowym”, dodając przy tym, że niespecjalista z danej dziedziny ocenia kandydata, podważając w ten sposób opinię ustawowo uprawnionego samodzielnego organu, czyli Rady Wydziałowej. Złośliwi twierdzą, że dawniej na organ ten, czyli CK, miały wpływ czynniki polityczne, a obecnie układy koleżeńskie oraz inne zobowiązania. Stąd telefony do koleśków lub spotkania w wykwinnych restauracjach zamiast otwartych i wyczerpujących dyskusji w gronie kompetentnych fachowców na te tematy podczas legalnych posiedzeń sekcji lub podsekcji czy załatwianie ważnych ludzkich spraw w pośpiechu i powierzchownie lub telefonicznie.

Ustawa o stopniach i tytułach naukowych w art. 20 ust. 6 i art. 27 jednoznacznie stanowi, że recenzentami rozprawy i wniosku o tytuł naukowy są specjaliści z tej samej lub pokrewnej dyscypliny. Potwierdza to prawnik Centralnej Komisji, który na stronie internetowej informuje, że niedopuszczalne jest wyznaczenie recenzentów rozpraw i wniosków o tytuł naukowy z innych dyscyplin niż promotor lub dorobek kandydata, a niestety praktyka jest zgoła inna. Podobnie jest jeśli chodzi o zaliczenie danej rozprawy do określonej dyscypliny naukowej. O tym decydują, jak informuje CK na stronie internetowej, Rada Wydziału lub Rada Naukowa, a nie CK. Znany jest już nawet głośny przypadek, gdzie daną rozprawę CK zaliczyło na wniosek mało zorientowanego i niekompetentnego w przedmiocie i przy tym pamiętliwego – na szczęście byłego już – członka sekcji do grupy rozpraw interdyscyplinarnych tylko dlatego, że autor w swoich badaniach jako czynnika badawczego (narzędzia badawczego, a nie badanego) użył elementów informatyki stosowanej i mechaniki. Nasuwa się zatem pytanie, czy w obecnej dobie informatycznej można wykonać w sposób należyty jakiegokolwiek badania bez tych uniwersalnych narzędzi, a w szczególności w badaniach technologicznych i konstrukcyjnych? Nie rozumieją tego wyłącznie ci profesorowie, którzy już dawno zamknęli swoje zbiory biblioteczne i nie uzupełniają na bieżąco swojej wiedzy, jak to nakazują KRR z obowiązującymi efektami w dziedzinie nauk rolniczych, leśnych i weterynaryjnych (patrz efekty: R1A_U03 stosuje podstawowe technologie informatyczne, R2A_U03 rozumie i stosuje odpowiednie technologie informatyczne). Znajomość tych efektów obowiązuje studentów, ale nie rozumieją tego, jak dowodzi praktyka, profesorowie, którzy zabierają głos na te tematy, opiniują rozprawy sprzecznie z tymi wymogami i nie tylko że się ośmieszają, ale gorzej, szkodzą. Żle to świadczy o całym środowisku naukowym. Recenzować może tylko fachowiec, znawca badanego problemu. Złym przykładem na tę okoliczność, jak donosiły media, była negatywna ocena projektu złożonego do NCN dotycząca projektu technologii wytwarzania grafenu wystawiona przez politologa. Cała Polska rozbawiła się na tę okoliczność, że tak unikatowy projekt odrzucono, a Unia Europejska prawie natychmiast sfinansowała jego realizację. Wracając do rozprawy zakwalifikowanej przez CK do rozpraw interdyscyplinarnych, przydzielono recenzentów, oczywiście niezgodnie z obowiązującą ustawą, a więc z innego obszaru naukowego i z całkowitym brakiem kompetencji oraz znajomości dyscypliny dotyczącej rozprawy, o czym pisali sami recenzenci w swoich wysoce wątpliwych opiniach. Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego recenzenci owi podjęli się takiego zadania, czyżby dla honorarium? Jest to ogromne nieporozumienie i wielka szkoda, bo nie tylko zlekceważono obowiązujący zapis ustawowy oraz Rozporządzenie Ministra w tej sprawie (nr 125 z 2004 roku z późn. zm. § 14.1), który mówi: recenzja zawiera szczegółową ocenę czy dorobek naukowy lub artystyczny i spełnia wymagania. A sami recenzenci tego wniosku napisali w swoich opiniach, że dorobek kandydata jest im obcy. W ten też sposób nie tylko zlekceważono ustawę, ale też naruszono zasady etyki zawodowej, a przede wszystkim skrzywdzono młodego, utalentowanego i ambitnego człowieka. Na potwierdzenie tego faktu dodam, że uczestniczyłem w posiedzeniu Rady Wydziału, gdzie rozpatrywano wniosek o awans naukowy i widać było wyraźnie, że CK w doborze recenzentów kieruje się nadal swoimi niezrozumiałymi prawami, odległymi od zapisów ustawowych. Jest to w moim przekonaniu nie tylko lekceważenie obowiązującej ustawy, ale też widać jawną ingerencję znajomych, źle nastawionych do kandydata, byłych członków CK. Dowodzi to niezbicie braku transparentności i obiektywnego postępowania CK.

Profesor Marian Jerzak, wybitny uczyony i zasłużony wychowawca młodzieży, napisał: „jeśli ktoś na kimś czyni gwałt, to trzeba krzyczeć, protestować, bo inaczej na ten gwałt damy

przyzwolenie i stajemy się współwinni". Stąd też z dużym niepokojem przeczytałem uzasadnienie CK na okoliczność odrzucenia wniosku o stopień doktora habilitowanego, a ostateczną opinię w tej sprawie CK oparło na kolejnych recenzjach profesorów, w moim głębokim przekonaniu także absolutnie niekompetentnych, bo wywodzących się z odległych dyscyplin, nierozumiejących tematu habilitacyjnego. W odpowiedzi na odwołanie kandydata CK wytknęło natomiast rzekome niedociągnięcia recenzentów powołanych przez Radę Wydziału, którzy przygotowali recenzje dosyć krytyczne, a przy tym przychylnie. Na jakiej więc podstawie CK oparło swoje uzasadnienie? Wśród członków sekcji trzeciej i Prezydium nie dostrzegam takich znawców. Kolejny raz należy tu przytoczyć wypowiedź prof. Jaroszyńskiego, że Prezydium CK podejmuje samodzielne decyzje, a wśród jej członków nie ma ani jednego znawcy dyscypliny. Osobiście także nie dostrzegam w składzie Prezydium CK i III sekcji specjalisty z zakresu liniowych procesów technologii wytwarzania wyrobów z drewna. Jest to w moim przekonaniu niedopuszczalne, wręcz aroganckie, by w taki sposób uzasadniać stanowisko CK. Takie działania szkodzą nauce. W myśl zasady *nu pagadi*, jak w ruskiej bajce, jak ty doktorze śmiałeś się odwoływać od decyzji tak wielkiego organu, jakim jest CK. Na potwierdzenie braku odpowiedzialności za podejmowanie tak ważnych decyzji raz jeszcze można się podeprzeć opiniami cytowanego wcześniej prof. Jaroszyńskiego, że prawo nie jest dla ciebie, bądź cicho, odczekaj. To są tzw. szeptane rady niektórych członków CK na swoje usprawiedliwienie. Stąd ośmieliłem się skierować w stosownym czasie pisma do prof. Boreckiego i do przewodniczącego Sekcji III o wnikliwe zapoznanie się z wnioskiem kandydata, o którym była wyżej mowa. Bez odpowiedzi, skutek znany, a więc absolutna nie tylko ignorancja, lecz coś gorszego. Innym złym przykładem na tę okoliczność może być wniosek o tytuł profesora z dyscypliny technologia drewna. Na recenzentów CK powołało specjalistów z odległych dyscyplin, jak ekonomia i garbarstwo. Są to smutne przykłady, ale jakże wymowne. Kolejnym niesmacznym przykładem może być to, że kandydat ubiegający się o stopień doktora habilitowanego na podstawie cyklu dziewięciu publikacji, a mający łącznie tylko 11 opublikowanych prac, z innej dyscypliny niż drzewnictwo, bez kłopotu pokonuje procedurę. Pozwala to przypuszczać, że w tym wypadku ktoś z tyłu stał za kandydatem. Równie niepokojący przykład podał na wspomnianym spotkaniu sam prof. Borecki, że kandydat ubiegający się o tytuł profesora posiadał tylko 60 punktów ministerialnych i miał pozytywne głosowanie, a inny kandydat z dorobkiem ponad 600 punktów niestety, jak to powiedział Pan Profesor, przepadł. Nasuwa się zatem przekonanie, że CK to raczej loteria, a nie organ kierujący się prawem i jasno sprecyzowanymi procedurami. Po wypowiedzi Pana Profesora, co w całości znajduje potwierdzenie we wspomnianym tekście dr. Artura Górskiego i wynikach pracy NIK, sytuacja jest wyjątkowo smutna. Po spotkaniu z prof. Boreckim młodzi nauczyciele akademicy wyszli wręcz załamani, stawiając sobie pytanie, czy warto nadal tkwić w tym środowisku?

Tak różnym i niejasnym działaniom w moim przekonaniu służy też obecnie obowiązujący statut Centralnej Komisji, a konkretnie art. 27, który nakłada obowiązek na przewodniczącego sekcji dobór kandydatów na recenzentów, a członkowie sekcji nie mają na ten ważny temat żadnego wpływu i możliwości zgłaszania kandydatów na recenzentów. Nie sekcja zatem odpowiada za dobór recenzentów, a przewodniczący. To tak, jakby na Radzie Wydziału mógł kandydatów na recenzentów zgłaszać jedynie dziekan, a członkowie tej rady już nie, co byłoby sprzeczne nie tylko z demokracją, ale też z dobrymi zwyczajami naukowymi. Należy się zatem dziwić, że profesorowie, członkowie poszczególnych sekcji CK, tolerują taki statut i praktyki

z tego wynikające. Należy przecież mieć świadomość, że nie premier tworzył ten statut, jedynie go podpisał i zalecił realizację. Wspomnieć przy tej okazji również należy, że istnieje praktyka dystansowania się członków CK, a w szczególności jego Prezydium, od otoczenia naukowego, zwłaszcza od ludzi mających odwagę wytykania błędów i podejmowania krytyki. Nie odpowiada się na pisma i unika rozmów. W myśl zasady – ja jestem u góry i ci pokażę, gdzie twoje miejsce. Z niepokojem obserwowałem to zjawisko będąc w różnych organach opiniodawczych lub doradczych Ministerstwa. Zdarza się, że profesor, członek danego organu, na swojej uczelni znał niewiele i często miał mierny dorobek, co można bez przeszkód sprawdzić na stronie internetowej, zachowuje się jako wszechwiedzący waśniak. Przypadki takie winny być nagłaśniane i potępiane. Duża część członków Władz, także CK, zapomina o nieprzemijającej prawdzie, a mianowicie: „nie mów drugiemu, żeś byle jaki, jeśli sam jesteś nijaki”. Wywody moje wcale nie zmierzają w tym kierunku, żeby bronić czy też osłaniać bylejakosć, lecz nawołuję do przestrzegania zasad i obowiązującego prawa. We wspomnianej publikacji dr. Górskiego w sposób surowy i bezwzględny wytyka się błędy pracy CK, a przede wszystkim brak kryteriów powoływania recenzentów, co cały czas w swoim piśmie autor silnie piętnuje. Żałować należy, że do chwili obecnej kierownictwo Centralnej Komisji nic nie zmieniło w tej sprawie. Zmiana w statucie CK art. 27 absolutnie nie poprawia sytuacji, a przeciwnie, jak już wspomniano, wręcz pozbawia członków sekcji wpływu na dobór recenzentów. Jest to sprawa niezwykle ważna, o czym też prof. Borecki wspominał na spotkaniu z pracownikami UP w Poznaniu, podkreślając, że kandydaci z dużym dorobkiem wskutek niewłaściwego doboru recenzentów „przepadają” w głosowaniu, a inni kandydaci, mający dziesięciokrotnie mniejszy dorobek mierzony według punktacji ministerialnej, uzyskują głosowania pozytywne, co jest wysoce niepokojące. I co w tej sytuacji czynić, Panie Profesorze? W moim przekonaniu jest to skandal i powód do powszechnej krytyki metod działania CK. Przewodniczący sekcji przed głosowaniem nad opiniowanym wnioskiem powinien zachować neutralność lub bezstronność. W cytowanym wypadku zabrakło tego elementu. Bardzo źle to świadczy. Takie postępowanie Władz sekcji i opinie dowodzą tego, że CK nie ma nadal wypracowanych oraz zgodnych z prawem metod działania, a także odpowiednio przygotowanych ludzi funkcyjnych. Okazuje się, że krytyka działalności CK nawet przez tak ważne organa państwowe jak NIK i Podkomisja Sejmowa, nie wpłynęły na jakość działania Komisji. Nadal liczą się układy i to, aby nie narazić się wyżej postawionym przełożonym, a wręcz nawet schlebienie oraz troska o własne interesy przeważają nad poczuciem odpowiedzialności i ważności spraw. W ten też sposób przepadają kandydaci o dobrym przygotowaniu. Bardzo niepokojące jest postępowanie niektórych profesorów, którzy w taki czy inny sposób nawiązali kontakty z decydentami i uprawiają swoją, przeważnie paskudną, robotę.

Proszę zatem Pana Profesora oraz wszystkich Kolegów, adresatów tego listu, o poważne potraktowanie uwag w nim zawartych i właściwą reakcję na przytoczone, niektóre tylko, rażące niedociągnięcia w pracy Centralnej Komisji. Wątpić należy, czy sekcje obejmujące różne dziedziny nauki i dyscypliny, na przykład nauki rolnicze, leśne i weterynaryjne, winny być razem, bo przecież w składzie sekcji trzeciej jest tylko jeden członek z technologii drewna i nie wiem, czy jest należycie wykorzystywany. A zatem w pełni potwierdza się opinia cytowanego wielokrotnie prof. Jaroszyńskiego, według którego niesprawiedliwe decyzje są demoralizujące.

Poznań, dnia 5 listopada 2014 roku

prof. dr hab. Stanisław Dziągiewlewski

Dni Doktoranta 2014 – nowa inicjatywa na naszej uczelni

Uczelniana Rada Samorządu Doktorantów postanowiła zaproponować doktoratom Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu spotkanie konferencyjno-warsztatowe, mające na celu integrację środowiska oraz możliwość rozwoju osobistego doktorantów. Wydarzenie pod patronatem JM rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyło się 29 i 30 września 2014 roku w Kolegium Rungego pod hasłem „Dni Doktoranta 2014”.

Dzień pierwszy rozpoczął się od spotkania z prorektorem, prof. dr. hab. Czesławem Szafrąńskim, kiedy to doktoranci mogli zadawać różne pytania na temat funkcjonowania studiów doktoranckich na naszej uczelni. W kolejnej części wydarzenia, w którym wzięło udział ponad sto osób, doktoranci uczestniczyli w konferencji naukowej. Podczas prezentacji poruszano aspekt praktyczny potencjalnego wykorzystania wyników badań, przedstawiono cele badawcze oraz znaczenie na tle innych badań o podobnej tematyce. Po konferencji odbyło się spotkanie integracyjne na terenach zielonych uczelni, skierowane zarówno dla doktorantów, jak i kadry naukowej, które było okazją do nawiązania nowych kontaktów i świetnej zabawy w dobrym towarzystwie.

Druga część Dni Doktoranta, która odbyła się we wtorek, składała się z serii prelekcji wygłoszonych przez bardziej doświadczonych naukowców. Szczególnie interesujący był referat dr. Macieja Zaborowicza na temat technicznych tajników pisania artykułów naukowych oraz mgr. Marcina Dokowicza, przewodniczącego Poznańskiego Porozumienia Doktorantów, który wyjaśnił zebranym, jak wygląda ich status prawno-społeczny w naszym kraju. Referaty, jakie wygłosili również inni prelegenci, zawierały wiele praktycznych informacji, które każdy doktorant powinien znać. Omówiono między innymi możliwość uczestniczenia w największym programie finansowania badań naukowych w UE „Horyzont 2020” oraz w programie „Biostart”. Warta uwagi była również prezentacja firmy Alchem – głównego sponsora wydarzenia, a także producenta i dystrybutora odczynników oraz sprzętu chemicznego, z którym nasz uniwersytet współpracuje od lat. Firma przygotowała dodatkowo stoisko w holu Kolegium Rungego, na którym można było zapoznać się ze szczegółową ofertą handlową, a także wziąć udział w loterii i wygrać atrakcyjne nagrody. Uczestnicy mogli również spotkać się na wybranych warsztatach prowadzonych przez wyśmienitych trenerów i praktyków. Zorganizowano następujące warsztaty:



Fot. 3 x Dawid Wojcieszak

Referatów wysłuchało ponad stu uczestników konferencji, którzy wypełnili Kolegium Rungego

- emisja głosu i sztuka wypowiedzi – prowadzone przez Paulinę Grzmil – dyrygentkę, chórzystkę i praktykującą nauczycielkę muzyki
- sztuka autoprezentacji – prowadzona przez Wojciecha Laskowskiego – doświadczonego wykładowcę, trenera i doradcę w zakresie komunikacji
- zarządzanie sobą w czasie – prowadzone przez Juliana Dąbrowskiego – na co dzień współpracującego z korporacjami, średniej wielkości przedsiębiorstwami oraz organizacjami pozarządowymi w kraju.

Podczas Dni Doktoranta wygłoszono ogółem 22 referaty, a na trwającej w holu sesji posterowej można było obejrzeć aż 36 plakatów o zróżnicowanej tematyce, obejmującej badania prowadzone przez doktorantów na poszczególnych wydziałach uniwersytetu. Jest to świetny wynik, jeśli weźmie się pod uwagę, że wydarzenie zostało zorganizowane po raz pierwszy. Pokazuje to też wielką chęć naszych doktorantów do integracji i wymiany myśli zarówno na tematy naukowe, jak i ogólne, co napawa nas optymizmem przed kolejnymi edycjami tego ważnego wydarzenia w uczelnianym kalendarzu.

Do zobaczenia na Dniach Doktoranta 2015!

*Krzysztof Dudek
Angelika Śmidowicz
Dagmara Leśniak*



Dni Doktoranta 2014 oficjalnie rozpoczął prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr hab. Czesław Szafrąński



Dniom Doktoranta towarzyszyło stoisko głównego sponsora – firmy Alchem

Przyroda – Las – Technologia

W dniach 16–18 października 2014 roku w Poznaniu odbyła się II Ogólnopolska Konferencja Młodych Naukowców „Przyroda – Las – Technologia”, zorganizowana przez Samorząd Doktorantów Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego. Konferencja skierowana była przede wszystkim do młodych naukowców (studentów, doktorantów, doktorów) prowadzących swoje badania w dziedzinie szeroko pojętych nauk przyrodniczych. Wyniki badań przedstawiane były przez dwa dni w czasie sześciu sesji referatowych oraz towarzyszącej im sesji posterowej.

Pierwszy dzień konferencji, który odbył się w Kolegium Rungego, otworzył prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr hab. Czesław Szafranski. W miłych słowach powitał wszystkich gości i prelegentów, zwracając uwagę na dużą wartość uczestnictwa w tego rodzaju konferencjach. Pierwszego dnia zaprezentowano 14 referatów.

Drugi dzień konferencji odbył się w budynku Biocentrum. Otworzył go dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz, a wykład inauguracyjny wygłosił gość zagranicz-

ny – dr Jan Hušek reprezentujący norweską szkołę – Hedmark University College. Tego dnia wygłoszono łącznie 14 referatów.

W trzecim dniu konferencji odbyła się sesja terenowa połączona ze zwiedzaniem Poznania.

Konferencja była bardzo udana, o czym świadczy nie tylko wysoki merytoryczny poziom zaprezentowanych referatów i posterów, ale także sympatyczna atmosfera panująca zarówno podczas obrad, jak i w czasie imprez integracyjnych. Nawiązane kontakty są niezwykle cenne, gdyż pozwalają na planowanie wspólnych projektów badawczych przez przedstawicieli różnych jednostek akademickich, co w obecnych czasach ma ogromne znaczenie dla społeczności akademickiej.

Komitet Organizacyjny chciałby wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim gościom za przybycie, prelegentom za trud włożony w przygotowanie wystąpień oraz wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu przedsięwzięcia.

mgr inż. Krzysztof Polowy



Otwarcie konferencji przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego mgr. inż. Wojciecha Borzyszkowskiego



Sesja posterowa

Fot. 2 x Artur Sawicki

Nagrody dla Sekcji Botanicznej Koła Leśników

W dniach 6–8 listopada 2014 roku w Zielonej Górze odbyła się IX International Conference of Young Naturalists – „From Biotechnology to Environmental Protection”. W konferencji uczestniczyli studenci oraz doktoranci z Polski, Ukrainy, Niemiec, Hiszpanii i Wietnamu, prezentując referaty i postery w siedmiu sekcjach: biotechnologia, biologia molekularna, biologia człowieka, zoologia, botanika, ekologia oraz ochrona środowiska. Sekcja Botaniczna Koła Leśników zaprezentowała dwa referaty – oba zostały nagrodzone przez Komitet Naukowy Konferencji.

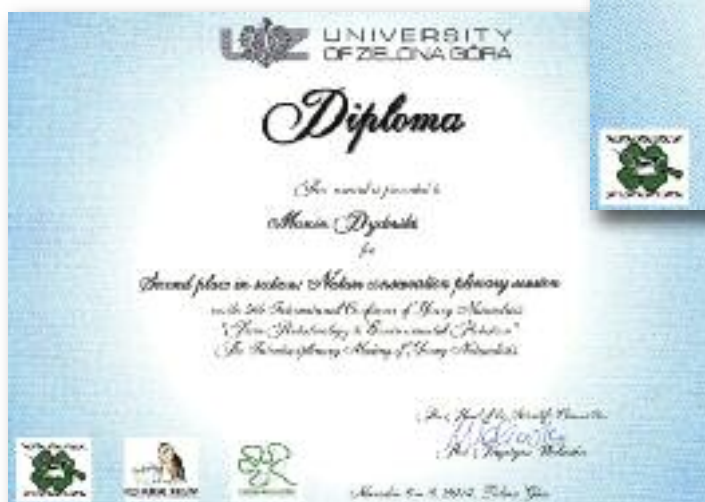
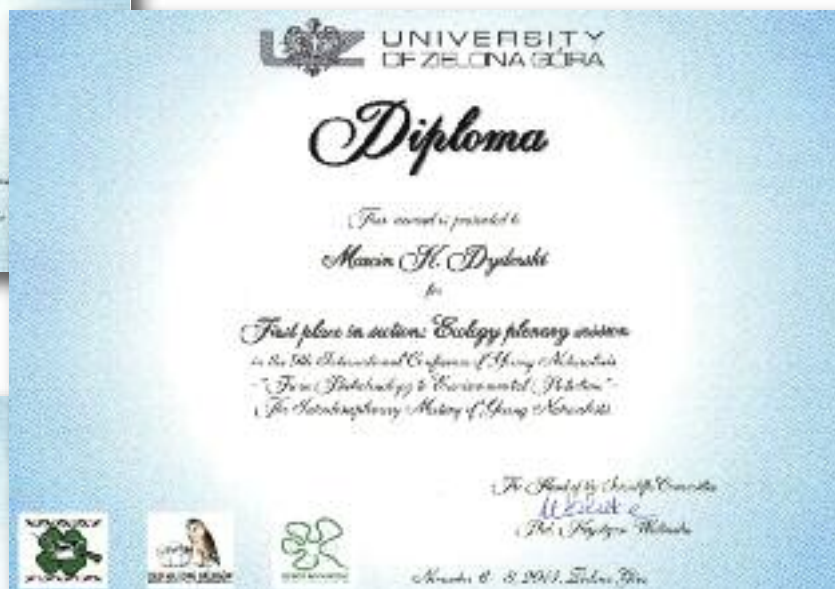
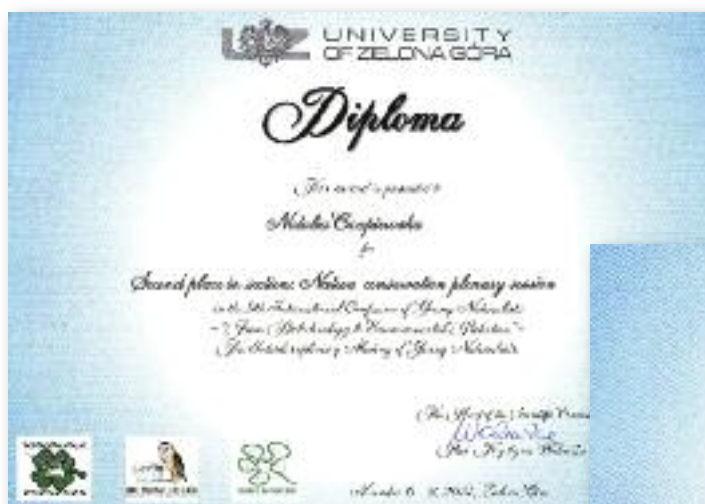
Pierwszym z nich był referat prezentujący wyniki obozu naukowego zorganizowanego w dniach 15–21 września 2014 roku przez dr. Andrzeja M. Jagodzińskiego z Katedry Łowiectwa i Ochrony Lasu w Parku Narodowym Bory Tucholskie. Prezentację pod tytułem „Diversity of plant communities in raised and transitional bogs in the »Bory Tucholskie« National Park” przedstawili Natalia Czapiewska i Marcin Dyderski, a jej współautorami byli również studenci z Sekcji Botanicznej: Aleksan-

dra Ćwiejkowska, Anna Gdula, Natalia Minta, Jarosław Tyborski oraz Mateusz Zajdler. Praca ta zajęła **II miejsce** w sekcji „Ochrona środowiska”.

Drugim referatem była prezentacja Marcina Dyderskiego „Response of ancient woodland indicator species to anthropopressure in urban forests”, która zajęła **I miejsce** w sekcji „Ekologia”.

Konferencja była okazją nie tylko do zaprezentowania osiągnięć Sekcji Botanicznej, ale także do wymiany doświadczeń oraz nawiązania nowych kontaktów ze studentami reprezentującymi inne koła naukowe. Nasz sukces był możliwy dzięki ogromnej pomocy opiekunów Sekcji Botanicznej – dr. Andrzeja M. Jagodzińskiego i dr hab. Doroty Wrońskiej-Pilarek, którym dziękujemy za naukowe wsparcie i zaangażowanie w nasze prace.

Natalia Czapiewska i Marcin Dyderski
Sekcja Botaniczna Koła Leśników



Wyjazdy zagraniczne studentów zootechniki w 2014 roku

Uczymy się od najlepszych

W dniach 9–14 czerwca 2014 roku piętnastu studentów zootechniki ze specjalności „Animal Production Management” wraz z opiekunami (prof. dr. hab. Tomaszem Szwaczkowskim oraz dr. inż. Sebastianem Kaczmarkiem) odbyło wyjazd studyjny do Niemiec i Holandii. Trasa z Poznania przebiegała przez Cuxhaven, Boxmeer, Barneveld, Wageningen z ostatnim noclegiem w Hanowerze, czyli ponad 2100 km. Możliwość odwiedzin czołowych, prężnie rozwijających się w różnych dziedzinach firm oraz współpracującego z naszą uczelnią Uniwersytetu w Wageningen miało pomóc w pogłębieniu wiedzy i poszerzeniu horyzontów.

Lohmann Tierzucht – „Breeding for success... together!”

Pierwszy dzień oczywiście cały minął w podróży do Cuxhaven. Kolejny rozpoczął się wizytą w siedzibie niemieckiej firmy Lohmann Tierzucht GmbH (LTZ). Jest ona czołowym producentem kur niosek, słynącym również z jaj wylęgowych do



Fot. 2 x archiwum Karoliny Szuty i Magdaleny Szuby

Uczestnicy czerwcowego wyjazdu



Naszych studentów wszędzie witano niezwykle serdecznie

produkcji szczepionek (VALO SPF). Jej działalność sięga 1932 roku. Firma ta tworzy „odpowiednią kurę dla każdego systemu utrzymania – odpowiednie jajko dla każdego rynku”, osiągając jednocześnie wspaniałe efekty hodowlane. Po wykładach omawiających głównie strukturę i działalność firmy wyruszyliśmy obejrzeć zakładowe farmy. Następnego dnia rozpoczęliśmy wykładami na temat żywienia i specyfikacji produktów firmy, a na zakończenie odwiedziliśmy laboratorium weterynaryjne. Wszyscy pracownicy LTZ obdarzyli nas niezwykle gościnną i serdeczną, za co serdecznie im dziękujemy!

Hendrix Genetics – „Better Breeding Today. Brighter Light Tomorrow”

Czwartego dnia naszej wyprawy odwiedziliśmy siedzibę firmy Hendrix Genetics w holenderskim mieście Boxmeer. Doktor Katrijn Peeters (która obroniła swoją pracę doktorską w Centrum Genomiki Zwierząt Uniwersytetu w Wageningen) oraz dr Abe Huisman przedstawili nam jej strukturę i obszary działalności. Nie tylko są nimi niośki (ISA), ale również indyki (Hybrid), trzoda chlewna (Hypor), akwakultura (Landcatch) oraz francuski drób tradycyjny (indyki, kurczęta, perliczki, niośki). Zakład zatrudnia 2400 pracowników z 24 krajów, a ich produkty firmowe są dostępne na całym świecie. Na zakończenie spotkania dyrektor ds. sprzedaży i marketingu Arian Groot wygłosił niezwykle inspirujący wykład na temat swojej działalności w firmie.

Marel – „We love processing”

Tego samego dnia w tym samym mieście odwiedziliśmy siedzibę firmy Marel, światowego dostawcy urządzeń, systemów i usług do przetwórstwa drobiu, ryb oraz mięsa czerwonego. Swoją ofertą obejmują wszystkie etapy produkcji, od odbioru surowca aż do pakowania i etykietowania gotowych wyrobów. Ich zaawansowane systemy produkcyjne pozwalają na „przetworzenie” nawet 30 000 ptaków na godzinę. Po zapoznaniu się z działalnością firmy przez jej przedstawicieli mogliśmy zwiedzić cały zakład wraz z halą do produkcji maszyn. Ciekawym elementem był dość „ekskluzywny punkt”, w którym klient mógł spróbować gotowych wyrobów.

Rondeel – „For a suitable egg production”

Wrz z rozpoczęciem przedostatniego dnia naszej wyprawy udaliśmy się do Barneveld. Jest to ciekawe miejsce o nazwie „Rondeel” (rondo), w którym system utrzymania kur ma na celu przede wszystkim zapewnienie zwierzętom wysokiego poziomu dobrostanu. Mają one stały dostęp do wybiegu na świeżym powietrzu, również z drewnianymi elementami do użytku. Wytłaczanki są wykonane z biodegradacyjnego



W stadninie koni w Slatiňanach (Czechy)

materiału, do wyrobu którego użyto ziemniaków, mają kształt podobny do budynku, z miejscem na siedem jajek. Ciekawostką jest również to, że pisklęta wykluwają się tam na specjalnym systemie podwieszanym pod sufitem budynku i od razu (dosłownie) mogą wylądować na podłogowej ściółce.

Wageningen UR – „For quality of life”

Ostatnim punktem naszej wizyty w Holandii był Uniwersytet w Wageningen. Naszymi gospodarzami byli dr Marleen Visser i dr Piter Bijma. Naprawdę przyjemnie było zwiedzać wnętrza tej uczelni, aż chciałoby się wyemigrować... © Pracuje tam 6500 osób, a studiuje 10 000 studentów z ponad 100 krajów. Ich głównym zamysłem jest „badanie potencjału przyrody w celu poprawy jakości życia”. Po wykładach musieliśmy niestety ruszać w drogę powrotną, udając się na ostatni nocleg do Hannoveru.

„Nauczanie powinno polegać na tym, żeby to, co się ma do zaoferowania uczniom, postrzegali [oni] jako drogi dar, a nie przykry obowiązek”

(Einstein)

Takim darem był dla nas właśnie ten wyjazd. Jako studenci za wiele takich możliwości nie mamy. Wierzymy więc, że w przyszłości zacznie się to zmieniać. To, że „podróże kształcą”, a „uczenie jest niekończącą się podróżą” również wiemy, oby więc jak najwięcej.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego przedsięwzięcia!

Karolina Szuta i Magdalena Szuba
studentki „Animal Production Management”

Poszerzając horyzonty wiedzy

Kolejna grupa piętnastu studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu kierunku: zootechnika, specjalność: „Animal Production Management” miała okazję poszerzyć swoją wiedzę za granicami kraju. W podróż do Czech, Niemiec, Włoch oraz Szwajcarii wyruszyliśmy 12 października 2014 roku wraz z opiekunami: prof. dr. hab. Tomaszem Szwaczkowskiem oraz dr. Sebastianem Kaczmarskim.

Pierwszym punktem docelowym wyjazdu była miejscowość Slatiňany (Czechy), gdzie znajduje się stadnina koni starokładubskich oraz Muzeum Konia. Stadnina została założona pod koniec XIX wieku przez księcia Franciszka Józefa Auersperga. Od 1992 roku należy do Narodowej Stadniny Kładubry nad Łabą. Dla wszystkich miłośników koni najbardziej interesującą częścią pobytu było podziwianie pięknych zwierząt o modelowym pokroju, garbonosym profilu, charakterystycznym umaszczeniu (karym lub siwym). Zostaliśmy oprowadzeni po wozowni, gdzie znajduje się imponująca kolekcja wozów zaprzęgowych, w których dawniej przodkowie ówczesnych kładubów przewozili ważne postaci historyczne. Na terenie stadniny znajduje się największe w Europie Muzeum Konia, w którym odnajdziemy pochodzące z ubiegłych epok podkowy, uprzęże, stroje jeździeckie, portrety koni, a także rekwizyty przedstawiające anatomię zwierząt. Strona czeska (a szczególnie koordynujący te działania prof. Josef Pribyl z Uniwersytetu Przyrodniczego w Pradze) przygotowała bardzo bogatą ofertę pobytu naszej grupy. Jednak ze względu na ograniczone możliwości czasowe trwał on jedynie kilka godzin.

Następnego dnia odbyły się kolejne zajęcia, tym razem w Bawarskim Ośrodku Badawczym w Freising w Niemczech, którego dyrektorem jest prof. Kay-Uwe Goetz. Nasza wizyta rozpoczęła się wykładem na temat obecnej sytuacji Bawarii pod względem ilości obszarów wiejskich, produkcji mięsnej oraz mlecznej. Studenci dowiedzieli się, że aż 85% powierzchni tego landu stanowią obszary wiejskie, a główny dochód pochodzi z produkcji mlecznej, mięsnej, przemysłu zbożowego



Polsko-włoskie spotkanie w Montagnanie (Włochy)

oraz browarnictwa. Przedstawiono również obecne kierunki działalności i prowadzonych badań. Aktywność badawcza tej jednostki naukowej koncentruje się na pracach z dziedziny produkcji roślinnej, pasz, upraw specjalnych, systemów hodowli bydła, projektowania ekonomicznych i funkcjonalnych obiektów inwentarskich oraz ochrony środowiska. W Bawarii pogłowie krów mlecznych liczy obecnie 1,22 mln, z czego aż 81% podlega ocenie mleczności. Najczęściej spotykane rasy krów utrzymywane na terenie tego landu to: Fleckvieh, Braunvieh, Gelbvieh i Holstein. Pogłowie trzody chlewnej kształtuje się następująco: 6050 stad trzody chlewnej, w których jest 3,37 mln świń. Główne rasy hodowlane to Landrace,

Edelschwein oraz Pietrain. Podczas pobytu pracownicy tej jednostki badawczej dokonali wszelkich starań, aby przybliżyć wiedzę związaną z produkcją zwierzęcą. Zobaczyliśmy również oborę przystosowaną do badań z zakresu żywienia bydła mięsnego rasy Simental, nowoczesną oborę z robotem udajowym dla krów mlecznych oraz stację doświadczalną przystosowaną do hodowli owiec.

Prosto z Niemiec pojechaliliśmy na spotkanie z pracownikami naukowymi Katedry Rolnictwa, Żywności, Zasobów Naturalnych, Zwierząt i Środowiska (DAFNAE) Uniwersytetu w Padwie. Katedra powstała w 2012 roku w wyniku reorganizacji Uniwersytetu. Podobnie jak w wypadku Uniwersytetu w Wa-



Podczas wykładu prowadzonego przez dr. Jana-Thijsa van Kaama w Krajowym Związku Hodowców Bydła Holsztyńsko-Fryzyskiego w Cremonie (Włochy)

geningen (drugiego partnera w projekcie), nie ma tu wydziałów. Profesor Martino Cassandro oprowadził studentów po terenie kampusu, a następnie zaprosił na wykład z dziedziny struktury, historii oraz działań jednostki naukowej. Uniwersytet w Padwie powstał już w 1222 roku i należy do najstarszych na świecie. Obecnie uczy się w nim 60 000 studentów. DAFNAE zajmuje się badaniami na temat rolnictwa, biotechnologii, hodowli zwierząt oraz środowiska. Ze względu na bliską współpracę Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z Uniwersyteciem w Padwie również prof. dr hab. Tomasz Szwaczkowski opowiedział o możliwościach studiowania oraz o głównych obszarach badawczych naszej uczelni. Po wystąpieniu głos zabraliśmy my: inż. Michalina Kunecka, inż. Katarzyna Grabowska oraz inż. Jakub Długosz, prezentując tematy oraz problematykę własnych prac magisterskich i uzyskując cenne rady od

tłuszczu, białek, a także ocenę typu, zawartości komórek somatycznych, długowieczności, płodności, łatwości wycieleń.

Ostatni dzień zajęć terenowych spędziliśmy w Szwajcarskim Ośrodku Badawczym Agroscope w Posieux. Ośrodek ten jest związany z Federalnym Urzędem Rolnictwa w Szwajcarii (FOAG), a dziedziny jego działalności to obszary wiejskie, intensyfikacje ekologiczne, ochrona klimatu, żywność itp. Doktor Patrick Schlegel przybliżył nam zakres badań związanych z żywnością pochodzenia zwierzęcego oraz doświadczeń przeprowadzanych na zwierzętach. Zaprezentowano nam również informacje na temat ogólnej działalności tej jednostki badawczej oraz wpływu tanin na środowisko żwacza krów. Gospodarze stworzyli nam możliwość dokładnego zapoznania się z prowadzonymi eksperymentami, między innymi badaniami krów z przetoką. Następnie przybliżo-



Przed wejściem na fermę trzody chlewnej w Szwajcarskim Ośrodku Badawczym Agroscope w Posieux

prof. M. Cassandro. Na koniec zostaliśmy oprowadzeni po dobrze wyposażonym laboratorium, gdzie pokazano nam przebieg głównych analiz przeprowadzanych na co dzień. Należy wspomnieć, że współpraca między Uniwersyteciem w Padwie a Uniwersyteciem Przyrodniczym w Poznaniu trwa już kilka lat. Jej efektem jest między innymi wymiana studentów. Jedną z takich studentek była mgr Giulia Rossi (wykonująca w 2013 roku pracę magisterską pod kierunkiem prof. Tomasza Szwaczkowskiego), która wspólnie z grupą doktorantów z Padwy zorganizowała część turystyczną pobytu we Włoszech.

Kolejnym punktem wyjazdu było zaznajomienie się z technologią produkcji szynki „Prosciutto” w miejscowości Montagnana. W produkcji szynki (Veneto Berico-Euganeo) wykorzystuje się tylko mięso świń miejscowej rasy (utrzymywane na określonych terenach kraju), w wieku co najmniej dziewięciu miesięcy, które przekroczyły 150 kg masy ciała. Cały proces powstania tego przysmaku trwa około 365 dni. Gotowy produkt waży od 8 do 11 kilogramów.

Drugiego dnia pobytu we Włoszech udaliśmy się do ANAFI (Krajowego Związku Hodowców Bydła Holsztyńsko-Fryzjskiego) w Cremonie. Tam przedstawiono nam sytuację kraju pod względem produkcji mleka oraz prac hodowlanych. Wykład przeprowadził dr Jan-Thijs van Kaam (absolwent Uniwersytetu w Wageningen). We Włoszech obecnie przeprowadza się ocenę takich cech, jak wydajność mleczna oraz zawartość

no nam tematy związane z hodowlą trzody chlewnej, dobrostanem zwierząt oraz żywieniem w poszczególnych grupach technologicznych. Zostaliśmy oprowadzeni po chlewni, gdzie mogliśmy zobaczyć urządzenia do badań poboru paszy przez lochy, stanowiska do pomiarów przyrostów masy ciała prosiąt oraz kojce używane w badaniach nad warchlakami i tucznikami.

Po siedmiu dniach zajęć terenowych realizowanych na obszarze Europy wróciliśmy zadowoleni i wdzięczni za możliwość zobaczenia ciekawych miejsc oraz poznania życzliwych, chętnych do współpracy i dzielenia się wiedzą ludzi. Doświadczenie zebrane podczas wyjazdu z pewnością będziemy mogli wykorzystać już w niedalekiej karierze zawodowej.

*inż. Sylwia Bąkowska i inż. Weronika Człapa
studentki „Animal Production Management”*

Wyjazd studyjny jest elementem projektu „Produkcja zwierzęca – dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb europejskiego rynku pracy”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Fot. 3 x archiwum Luizy Dawidowicz

Gdańsk – zwycięska prezentacja

Sukcesy Koła Naukowego Ogrodników na konferencjach naukowych w 2014 roku (część 1)

Koło Naukowe Ogrodników (KNO) jest jednym z prężniejszych kół naukowych działających na naszej uczelni. Przez ostatnie dwa lata jego członkowie intensywnie pracowali, angażując się w liczne nowe projekty i przedsięwzięcia. Zaowocowało to wieloma wyjazdami na konferencje naukowe, podczas których studenci mieli możliwość zaprezentowania swojej działalności na forum całego kraju. Prace te zdobyły liczne nagrody i wyróżnienia, a także zaowocowały ciekawymi publikacjami.

Sukcesy Koła Naukowego Ogrodników przedstawiają się następująco: w dniach 15–16 maja 2012 roku uczestniczyliśmy w XLI Międzynarodowym Seminarium Kół Naukowych „Koła naukowe szkołą twórczego działania”, które odbywało się w Olsztynie. Otrzymaliśmy wyróżnienie za pracę „Projekt ogrodu dla Szkoły Specjalnej Nr 105 w Poznaniu”. Po zakończeniu obrad pobyt umilił nam kilkugodzinny rejs statkiem, na który wyruszyliśmy z pobliskiej Ostródy. Mieliśmy również okazję do zwiedzenia Olsztyna i kampusu studenckiego Kortowo.

Corocznie w maju odbywa się Sesja Studenckich Kół Naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Zielonce. KNO zawsze bierze udział w tej konferencji i prezentuje wyniki swoich badań. Ósmego maja 2012 r. udało nam się zająć trzecie miejsce za pracę „Projekt ogrodu dla Szkoły Specjalnej Nr 105 w Poznaniu”.

W dniach 6–07 czerwca 2013 roku wzięliśmy udział w konferencji „Ochrona środowiska – wyzwania i perspektywy w XXI wieku” zorganizowanej we Wrocławiu. Otrzymaliśmy trzecie

miejsce za pracę „Projekt i wykonanie ogrodu pięciu zmysłów dla Szkoły Specjalnej Nr 105 w Poznaniu”. Przedstawiliśmy również drugi referat: „Chwaliszewo – projekt ogrodu nad Wartą”. Mieliśmy wówczas możliwość zwiedzenia Wrocławia zarówno w dzień, jak i w nocy, uczestniczyliśmy też w pokazie multimedialnej fontanny na Pergoli.

Uczestniczyliśmy w II Ogólnopolskiej Konferencji Studentów i Doktorantów „Człowiek – Nauka – Środowisko” w Gdańsku, która odbyła się w dniach 27–28 czerwca 2013 roku. Po raz kolejny doceniono naszą pracę i za prezentację „Łazarz – projekt ogrodu dla mieszkańców” otrzymaliśmy nagrodę specjalną pani dziekan Wydziału Chemii Uniwersytetu Gdańskiego. Korzystając z okazji, w wolnym czasie zwiedziliśmy to piękne miasto, a także wstąpiliśmy na plażę popalać się i wkąpać w morzu.

W dniach 6–8 września 2013 roku wzięliśmy udział w I Międzynarodowej Konferencji Młodych Naukowców „Przyroda – Las – Technologia”, zorganizowanej przez Samorząd Doktorantów Wydziału Leśnego i Wydział Leśny naszego uniwersytetu. Przedstawiliśmy referat „Wilda – garden project for residents”. Po obradach odbyła się wycieczka do Ośrodka Edukacji Leśnej w Łysym Młynie oraz do Nadleśnictwa Łopuchówko. Uczestniczyliśmy w ognisku integracyjnym przy akademiku „Przylesie”.

Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w XII Konferencji Studenckich Kół Naukowych „Nauka młodych w drodze do zrównoważonego Rozwoju”, zorganizowanej w Siedlcach w dniach



Rozdanie dyplomów – Siedlec

8–10 września 2013 roku. Przedstawiliśmy referat „Republika Śródka – projekt ogrodu dla mieszkańców”, który został bardzo pozytywnie odebrany przez jury oraz pozostałych uczestników. Po konferencji mieliśmy możliwość zwiedzenia Siedlec i uczestnictwa w biesiadzie przy grillu w malowniczym gospodarstwie agroturystycznym. Kolejny dzień konferencji upłynął nam na pobycie w Ogrodzie Japońskim w Suchożebkach, niedaleko Siedlec. To tu pan Ryszard Manowski na działce należącej do jego posesji w 1995 roku założył ogród japoński. Początkiem tego niezwykłego założenia stała się pasja właściciela zafascynowanego kulturą japońską.



Koło Naukowe Ogrodników na sesji posterowej w Zielonej Górze

W dniach 26–28 września 2013 roku uczestniczyliśmy w II Ogólnopolskiej Konferencji „Jestem naukowcem, jestem interdyscyplinarny” w Kielcach. Droga była bardzo daleka, ale warto było pojechać. Zdobyliśmy wyróżnienie za najlepsze wystąpienie ustne za pracę „Zawartość kadmu, niklu i ołowiu w wybranych gatunkach roślin drzewiastych w terenach miejskich”. Udało nam się także wieczorami trochę poznać miasto, a w przerwach między obradami wyskoczyć na zakupy. Wzięliśmy także udział w „8th International Conference of Young Naturalists From Biotechnology to Environmental Protection” w Zielonej Górze, odbywającej się w dniach 7–9 listopada 2013 roku. Zaprezentowaliśmy projekt „Wilda – garden project for residents”. Organizatorzy przygotowali dla uczestników wiele atrakcji na czas pokonferencyjny: zwiedzanie lokalnego mini-browaru, wycieczka po mieście, wizyta w Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz Muzeum Wina. Miejscem, które szczególnie warto zobaczyć, jest Palmiarnia znajdująca się w otoczeniu winnic na wzgórzu. W jej wnętrzu znajduje się egzotyczna roślinność, którą można podziwiać z różnych perspektyw i wysokości, dzięki specjalnie do tego przygotowanym tarasom.

Koło Naukowe Ogrodników nadal prężnie działa, zdobywając kolejne wyróżnienia na konferencjach w całej Polsce, a jego szeregi zasilają nowi, żądni wiedzy i rozwoju naukowego studenci. Dalsze sukcesy KNO zostaną przedstawione w kolejnym artykule na łamach „Więści Akademickich”.

mgr inż. Luiza Dawidowicz

Część druga artykułu w numerze 1–2 (styczeń–luty) „Więści Akademickich” (przyp. red.).

Wyjazd językowo-szkoleniowy studentów Uniwersytetu Przyrodniczego do Alzacji

Wyjazd do Alzacji był podsumowaniem całorocznej pracy na zajęciach z j. francuskiego. Wielokrotnie pracowaliśmy z tekstami dotyczącymi wina, jego produkcji oraz uprawy winorośli. Wyjazd pozwolił nam na praktyczne wykorzystanie zdobytej wiedzy.

Alzacja to region administracyjny we Francji położony w północno-wschodniej części kraju nad Renem. Graniczy od północy i wschodu z Niemcami, od południa ze Szwajcarią i regionem Franche-Comté, a od zachodu z Lotarynią. Alzacja jest najmniejszym regionem administracyjnym Francji, jednocześnie należy do najgęściej zaludnionych. Jest obszarem o zróżnicowanej gospodarce, dominuje tam przede wszystkim uprawa winorośli i produkcja win oraz browarstwo i serowarstwo. Największym miastem regionu jest jego ośrodek administracyjny – Strasburg, w którym mieszka ponad 270 tys. mieszkańców, a jego zabytkowe śródmieście (Grande île) widnieje na liście światowego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. W przeszłości miasto nosiło przydomek „miasta tysiąca kościołów” z powodu swoich licznych klasztorów, kongregacji, kościołów i synagog. W ramach zwiedzania warto wybrać się również do bardzo klimatycznej okolicy nazwanej Petite France, która leży na poprzecinanych kanałami wysepkach, z charakterystyczną zabytkową zabudową i licznymi restauracjami oraz kafejkami. Centrum Strasburga jest otoczone siecią kanałów, dzięki czemu dużo w nim mostów, co nadaje mu uroczego charakteru.

W ciągu kilku dni pobytu trudno nam było spróbować wszystkich specjałów alzackiej kuchni. Alzacja pozostaje pod dużym wpływem kuchni niemieckiej, bazującej na piwach i daniach treściwych. Popularna jest tutaj kiszona kapusta – *choucroute garnie*, stanowiąca bazę wielu dań. A jest w czym wybierać: na każdym kroku precle, *choucroute à l'alsacienne* (tutejsza daleka kuzynka bigosu – potężne danie z kiszonej kapusty, z wielkimi kawałkami wędzonego boczku, wieprzowiny, całymi kielbasami, podawane często w towarzystwie gotowanych ziemniaków). W daniach głównych, podobnie jak u sąsiadów zza Renu, króluje wieprzowina. Nie zapominajmy, że Alzacja słynie też z *foie gras*. Jednak najbardziej ostrzyliśmy sobie zęby na alzacką wersję pizzy przyrządzaną na cienkim cieście, nazywaną tu *tarte flambée* (po alzacku *flammekueche*, a po niemiecku *flammkuchen*). Nazwa odnosi się do sposobu pieczenia – w bardzo gorącym, opalonym drewnem piecu chlebowym. Tarta w tak wysokiej temperaturze rzeczywiście prawie płonie, a na pewno mocno podpalają się jej brzegi. *Tarte flambée* to pizza na cieniutkim i lekko chrupiącym spodzie, obłożona krążkami cebuli, kawałeczkami chudego bekonu (*lardons*), *crème fraîche*, a czasami jeszcze serem (wtedy nazywana jest: *tarte flambée gratinée*) lub grzybami (*tarte flambée forestière*). Można ją podawać także na słodko.

W czasie naszego krótkiego, ale bardzo intensywnego pobytu we Francji mieliśmy okazję zwiedzić Parlament Europejski. Tam spotkaliśmy się z europoseł Agnieszką Kozłowską-Ra-



Strasburg

Fot. 4 x Wojciech Kuszał



Winorośl



Parlament Europejski



Pamiątkowe zdjęcie z poseł Agnieszką Rajewicz-Kozłowską

jewicz, która ugościła nas na kawie i ciastku. Pani poseł jest politykiem, biologiem i samorządowcem, posłem na Sejm VI i VII kadencji, sekretarzem stanu w Kancelarii Premiera i pełnomocnikiem rządu ds. równego traktowania, od 2014 roku deputowaną do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji.

W Alzacji obowiązkowo trzeba skosztować miejscowego wina. Niewątpliwie numerem jeden jest „riesling”. Kolejny szczep wina to „muscat”, który za swoją słodycz jest lubiany przez kobiety. Kolejnym jest „pinot gris” – to już zdecydowanie mocniejszy trunek, o wyraźnie wyczuwalnej nucie owoców. W smaku nie ustępuje mu „gewürztraminer”: ten elegancki trunek ma najbardziej ze wszystkich korzenny smak. Jego mocny aromat sprawia, że doskonale smakuje z pikantnymi serami, ciastami oraz deserami. Smakosze wyczuwają w nim aromaty owoców liczi i płatków róży. Powyższe cztery szczepy określane są mianem czarnych pereł Alzacji.

Kupując wino, warto wiedzieć, które wybrać, by trunek był jak najwyższej jakości. Skrót AOC, czyli *appellation d'origine contrée*, oznacza, że dane wino powstało w określonym regionie Francji, w którym zachowane są odpowiednie normy, procedury i sposoby uprawy winorośli (odpowiednie nawożenie, specjalne przycinanie winorośli) oraz produkcji wina (określone metody fermentacji, a nawet sposoby butelkowania i korkowania). Warto również szukać na butelce napisu *recoltant*,

który oznacza, że wino pochodzi z jednej winnicy – bez dodawania składników z innych.

Oprócz win Francja wszystkim kojarzy się z serami. Szczególnie tymi, które nie nęcą zapachem. Jednak jak to w przypadku serów najczęściej bywa – te, które „źle” pachną, wyborne smakują. Tradycje serowe w Alzacji są bardzo bogate. Najpopularniejszy jest Munster, który powstaje w miejscowości o tej samej nazwie. Jest to kremowy farmerski ser żółty o okrągłym kształcie, z pomarańczową, kleistą skórką. Munster ma miękki miąższ, a czerwona pleśń nadaje skórcie koloru i jest źródłem charakterystycznego, silnego aromatu. Najlepiej smakuje z ciemnym pieczywem, posypany kminkiem i popity kuflem zimnego piwa. W Alzacji zamiast chleba podaje się do niego gotowane ziemniaki.

Wycieczkę zakończyliśmy, zwiedzając Colmar – uroczę miasteczko położone w sercu szlaku winnego. Można w nim spróbować wina i podziwiać średniowieczną architekturę. Miasteczko wyróżnia się okazałą bazyliką i romantycznymi uliczkami, na których w okresie świątecznym królują jarmarki.

Joanna Poznaniak
Anna Sobańska
Beata Pietrowska
Wojciech Kuształ

Weekend w dechę – nasza nagroda za film promujący drewno

W dniach od 3 do 5 września 2014 roku wspólnie z uczniami klasy II c: Emilią Mariańską oraz Martą Wiśniewską, udałyśmy się na wycieczkę do Poznania. Wyjazd był główną nagrodą w wygranym przez dziewczęta ogólnopolskim konkursie filmowym „Film w dechę!”. Konkurs zorganizowały wspólnie: Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Forest Consulting Center oraz portal internetowy drewno.pl.

Do Poznania dotarliśmy w piątkowe południe. Na dworcu PKP przywitała nas mgr inż. Jolanta Węgiel, specjalista do spraw promocji Wydziału Leśnego UP w Poznaniu, która opiekowała się nami przez cały nasz pobyt w tym mieście. Po przyjeździe udałyśmy się na teren kampusu Uniwersytetu Przyrodniczego w celu zakwaterowania. Na miejscu dowiedziałyśmy się, że uczelnia przygotowała nam nocleg w dwóch luksusowych apartamentach. Poczuliśmy się naprawdę wyjątkowo!

Następnym punktem programu był uroczysty obiad, na który zaprosił nas sam dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz. Po zjedzeniu wykwintnego posiłku „pod eskortą” osobistego przewodnika w postaci studentki II roku Akademii Sztuk Pięknych – Marty, wyruszyliśmy na podbój Poznania.

Następnego dnia, wspólnie ze współorganizatorami konkursu „Film w dechę”: Katarzyną i Dominikiem Jabłońskimi z portalu drewno.pl oraz z naszą opiekunką Jolantą Węgiel, wyruszyliśmy na wycieczkę do Kórnika. Cudowny zamek wraz z otaczającym go Arboretum zrobił na nas piorunujące wrażenie. Warto w tym miejscu wspomnieć, że to właśnie w Kórniku 91 lat temu przyszła na świat jedna z naszych najwybitniejszych polskich poetek, laureatka nagrody Nobla – Wisława Szymborska.

Kolejnym miejscem, które odwiedziliśmy, był Rogalin ze słynnymi 400-letnimi dębami: Lechem, Czechem oraz Rusem.



Fot. Marta Węgiel

Od lewej stoją: Jolanta Węgiel (koordynator konkursu), Anna Zienkiewicz (nauczycielka X LO w Gdyni), prof. dr hab. Roman Gornowicz (dziekan Wydziału Leśnego), Marta Wiśniewska i Emilia Mariańska (laureatki)



Fot. Dominik Jabłoński

Z wizytą w Kórniku

Dowiedzieliśmy się, że Rogalin jest największym skupiskiem pomnikowych dębów w Europie. Obecnie liczy ono około 2000 dębów.

Prosto z Rogalina udaliśmy się do Puszczykowa, gdzie urodził się, mieszkał i tworzył swoje dzieła pisarz i podróżnik Arkady Fiedler. Makieta samolotu lotników Dywizjonu 303 czy też replika legendarnego żaglowca Krzysztofa Kolumba „Santa Maria” – to tylko część atrakcji, które można obejrzeć w puszczykowskim muzeum Arkadego Fiedlera.

Z wielkim żalem opuszczaliśmy Poznań. Najchętniej zostałybyśmy jeszcze parę dni dłużej, aby zwiedzić to, czego nie zdążyliśmy zobaczyć. Weekend jednak szybko dobiegł końca i każdy z nas musiał wrócić do swoich codziennych obowiązków: do szkoły, ale także i do pracy.

Kończąc, chciałybyśmy bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy w profesjonalny sposób zorganizowali nasz pobyt w Poznaniu i dołożyli wszelkich starań, aby nie zabrakło nam wrażeń i atrakcji. Pięknie dziękujemy! Ten weekend był... w dechę!

*mgr Anna Zienkiewicz
nauczycielka X Liceum Ogólnokształcącego
w Gdyni*

Celem ogólnopolskiego konkursu „Film w dechę!” była promocja drewna jako surowca ekologicznego, w pełni odnawialnego, o szerokim zastosowaniu w życiu codziennym.

Konkurs skierowany był do szkół ponadgimnazjalnych i odbywał się pod honorowym patronatem Ministerstwa Gospodarki. W 2015 roku planowana jest jego druga edycja (jw.).



Fot. Jolanta Węgiel

Goście z Gdyni oraz Marcin Włoch na schodach Dworku Sołackiego w Ogrodzie Dendrologicznym

Bionika

W dniu 1 października 2014 roku w budynku Wydziału Technologii Drewna odbył się wernisaż wystawy końcoworocznej przedmiotu: bionika. Studenci pierwszego roku kierunku: projektowanie mebli wystosowali zaproszenie do władz uczelni, dziekana i prodziekanów Wydziału oraz prowadzących zajęcia z przedmiotu: rysunek. Pomysłodawcą i organizatorem wystawy był prof. dr hab. Marek Owsian, wykładowca bioniki, dziekan Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (UAP).

Profesor Marek Owsian od 1980 roku prowadzi pracownię projektową z dziedziny bioniki dla studentów Wydziału Architektury i Wzornictwa UAP. Otwarcia wystawy końcoworocznej dokonała prorektor prof. dr hab. Monika Kozłowska, podkreślając wartość, atrakcyjność nowego kierunku studiów i jego znaczenie dla gospodarki. Uroczystość uświetnili swoim przybyciem prof. dr hab. Stanisław Dzięgielewski, prof. dr hab. Stanisław Proszyk, prof. dr hab. Jolanta Usarewicz-Owsian, dr hab. Andrzej Krauss, prof. nadzw., dr hab. Piotr Urbański, a nade wszystko studenci pierwszego i drugiego roku kierunku: projektowanie mebli.

Bionika w projektowaniu jest procesem dydaktycznym, łączącym postulaty dotyczące społecznych zadań designu i jego odpowiedzialności za stan środowiska, które warunkuje i określa jakość ludzkiego życia. Kształcenie umiejętności odczytywania form, struktur, funkcji, procesów i znaczeń stanowi podstawę edukacji. Dla określonego problemu studenci wy-



Anna Siesiuk: *Forma przestrzenna*

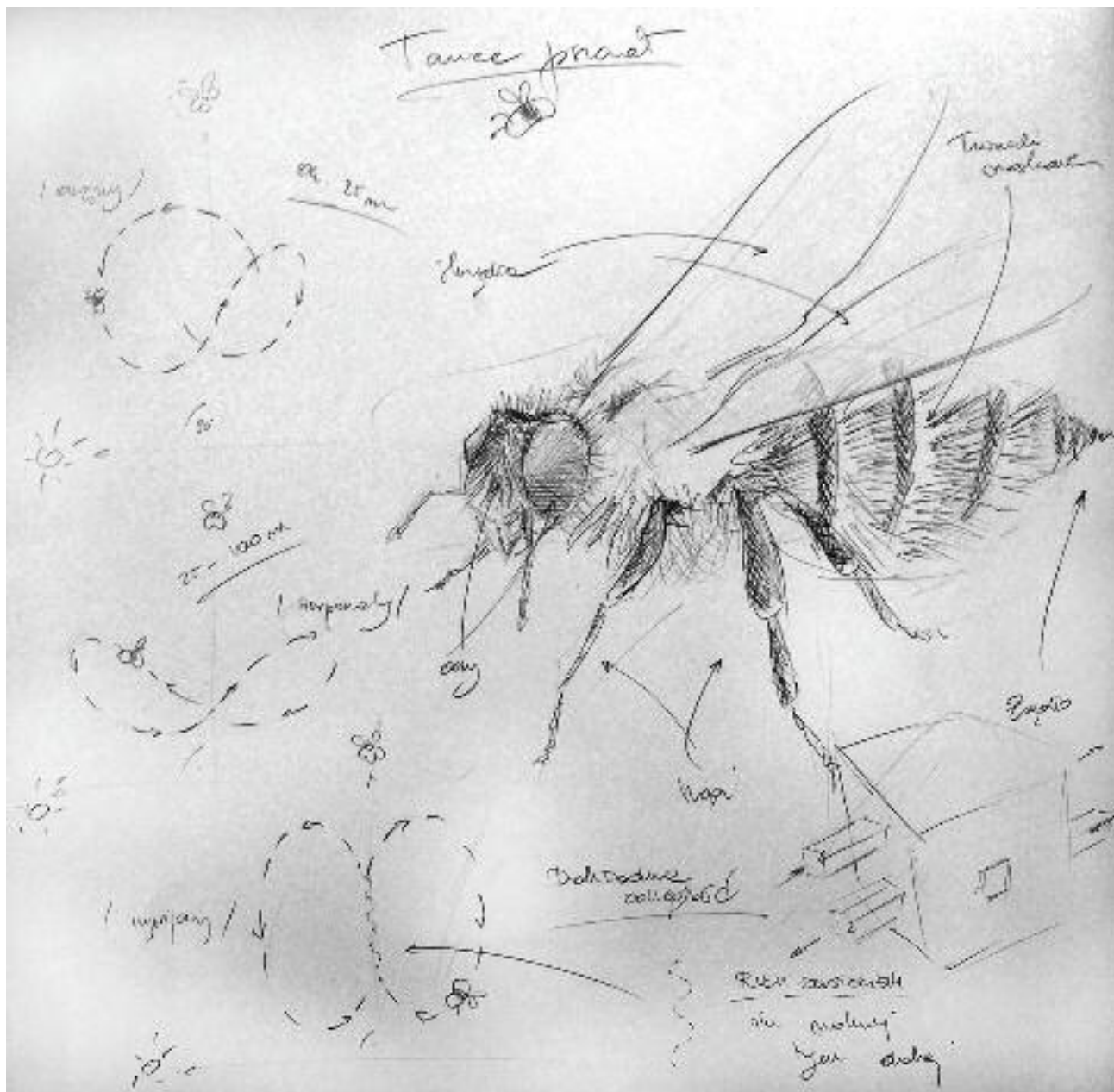
znaczają zakresy poszukiwań, badając sposoby rozwiązania problemu w przyrodzie. Prace prowadzone są w możliwie szerokim kontekście relacji. Własna interpretacja znaczeń biologicznych, konstrukcyjnych, psychologicznych, społecznych i kulturowych to materiał poddawany próbom syntezy. Wyab-



Aleksandra Czuwara: *Forma przestrzenna*



Bartosz Sumionka: *Zmiana formy w czasie*



Mateusz Starosta: Analiza organizmu żywego

strahowane elementy lub treści dotyczące zadanego problemu zostają przetłumaczone na język form technologicznych i obiektów przestrzennych. Poszukiwanie harmonii między tym, co piękne i ludzkie kształtuje horyzont intelektualny przyszłych projektantów.

W trakcie zajęć realizowanych pod opieką profesora Marka Owsiana studenci mieli za zadanie przeanalizować kartkę papieru o wymiarach 30×30 cm pod kątem własności geometrycznych. Następnie, wprowadzając zagięcia i minimum jedno nacięcie, zgodne z wcześniej przeprowadzoną analizą, zaprojektowali i wykonali dwie zdecydowanie różne formy przestrzenne. Zadanie zostało przedstawione na planszach o formacie 30×30 cm według ustalonych zasad i za pomocą modeli przestrzennych wykonanych z papieru.

Drugim zadaniem, z jakim zmierzili się studenci, to zmiana formy w czasie. Zadanie polegało na wyborze wyróżniającego się miejsca w dowolnej otwartej przestrzeni lasu, łąki, pola, ogrodu. Studenci zaingerowali w zastaną przestrzeń tak, że rodząca się przyroda ukazała i podkreśliła wprowadzone zmiany, co zostało udokumentowane w czasie.

Tematem trzeciego zadania był: „Ślad”. Studenci w ramach zajęć pod opieką prowadzącego dwukrotnie wybrali się na teren poznańskiego Parku Sołackiego, w którym pozostawili po sobie ślady będące częścią własnych cech osobowości. Ta ingerencja ukazała, jak studenci starali się odnaleźć w nowym miejscu. Ich prace były próbą stworzenia harmonii lub kontrastu z otaczającą naturą.

Czwartym zadaniem było wybranie dowolnego organizmu żywego, a następnie przeprowadzenie jego szczegółowej analizy budowy zewnętrznej i wewnętrznej, sposobu poruszania się itp. Wynikiem tej syntezy było zbudowanie prostego układu przestrzennego wykorzystującego wybraną cechę lub cechy.

Zachęcając wszystkich obecnych do obejrzenia wystawy, prof. Marek Owsian zauważył, że zaprojektowane i zrealizowane przez studentów obiekty fascynują dojrzałością, świeżością odkrycia, ładunkiem myśli i wyobraźni. Jednak nieporównywalnie większą wartością jest świadomość, doświadczenie i umiejętności, które stały się własnością studentów.

Wystawę można było oglądać od 1 do 31 października 2014 roku.

mgr Marcin Podskarbi

„To jest dobry znak czasu, że gdzieś w pewnym momencie nauka i sztuka się łączą...”

Przez dwa grudniowe tygodnie w budynku Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu można było oglądać wybrane rzeźby powstałe podczas tegorocznego pleneru rzeźbiarskiego RAMUS ARTIS Festival. Zdjęcia pozostałych dzieł powstałych podczas festiwalu prezentowano na terenie kampusu Kolegium Cieszkowskich.

RAMUS ARTIS Festival to kolejna edycja Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarskiego Puszcza Zielonka, który cyklicznie odbywa się od 2007 roku na terenie gminy Murowana Goślina. Koordynatorem działań artystycznych plenerów od samego początku jest Grażyna Szymała-Wołyńska. W przedsięwzięciu tym uczestniczą rzeźbiarze z różnych zakątków świata.

W dniach od 2 do 12 września 2014 roku kilkunastu artystów z Włoch (Valentina Pazzini), Holandii (Hans Reijnders), Niemiec (Marek Czarnecki), Czarnogóry (Luka Radojević), Szkocji (Susheila Jamienson) i Polski (Jacek Jagielski, Kamil Kusy, Krzysztof Krzysztof, Dawid Szafranski, Waldemar Rudyk, Grażyna Szymała-Wołyńska) tworzyło w różnych gatunkach drewna impresje na temat „Nieskończoności”. Artyści spotkali się już po raz ósmy w Pławnie – w Parku Krajobrazowym Puszczy Zielonka – na zorganizowanym przez Fundację RAMUS ARTIS festiwalu.

W poprzednich wydarzeniach brali udział artyści z Austrii, Belgii, Białorusi, Czarnogóry, Egiptu, Francji, Holandii, Izraela,

Hiszpanii, Korei Południowej, Tajlandii, Niemiec, Nowej Zelandii, Szkocji, Ukrainy, Włoch, Wielkiej Brytanii, Słowacji i Polski.

Owoce pracy rzeźbiarzy są coroczne poplenerowe wystawy. Odbywały się one już w takich miejscach, jak: Poznańska Palmiarnia (2007), Malta (2008), Muzeum Zamek Górków w Szamotułach (2009), na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich (sześciokrotnie w latach 2009–2014) oraz w Yvetot (Francja 2011), gdzie pokazane zostały wielkoformatowe zdjęcia rzeźb z kilku plenerów.

Wiele rzeźb z plenerów znajduje swoje stałe miejsce na terenie gminy Murowana Goślina, w Parku Orientacji Przestrzennej w Owińskach, w Ogrodzie Botanicznym w Poznaniu oraz w Arboretum w Zielonce.

Wspólne działania Wydziału Technologii Drewna i Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu sprawiły, że w tym roku z pracami artystów zapoznać się można było również na terenie naszej uczelni. Dnia 4 grudnia 2014 roku w budynku Wydziału Technologii Drewna odbył się wernisaż poplenerowej wystawy rzeźby w drewnie. Gospodarzami spotkania byli dziekani: dr hab. Bartłomiej Mazela, prof. nadzw. (Wydział Technologii Drewna) i prof. dr. hab. Roman Gornowicz (Wydział Leśny), a wśród gości byli między innymi: prof. dr hab. Jacek Jagielski, prorektor ds. artystycznych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu; Tomasz Łęcki, Burmistrz Mia-



Fot. 3 x Ewa Strycka

Otwarcie wystawy: dziekan Wydziału Technologii Drewna, dr hab. Bartłomiej Mazela, prof. nadzw. oraz koordynator działań artystycznych Grażyna Szymała-Wołyńska



„To jest dobry znak czasu, że gdzieś w pewnym momencie nauka i sztuka się łączą” – tak wystawę w budynku Wydziału Technologii Drewna podsumował prof. dr hab. Jacek Jagielski, prorektor ds. artystycznych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (pierwszy od prawej)

sta i Gminy Murowana Goślina; Marian Grodzki, dyrektor Arboretum Leśnego w Zielonce; Ewa Grodzka, kurator wystawy; Grażyna Szymała-Wołyńska, koordynator działań artystycznych plenerów.

„To jest dobry znak czasu, że gdzieś w pewnym momencie nauka i sztuka się łączą, budując wartości, które są nam potrzebne” – powiedział profesor Jacek Jagielski i dodał: „To sytuacja, która jest standardem dla pokazania sposobu, jak uczelnie powinny współpracować”.

Fundacja RAMUS ARTIS przekazała Wydziałowi Technologii Drewna dwie rzeźby:

- *Do celu* – autorstwa Dawida Szafrąńskiego
- *Pompaszturboscenic, czyli powrót Kąślika znad jeziora* – Kamila Kusego.

Prace te będą na stałe wystawione w budynku przy ulicy Wojska Polskiego 38/42.

Organizatorami wystawy poplenerowej byli: Fundacja RAMUS ARTIS, Wydział Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Patronat nad festiwalem objęli: Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu oraz Ogród Botaniczny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Organizatorami samego festiwalu byli: Fundacja RAMUS ARTIS, Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Murowanej Goślinie. Współfinansowanie: Samorząd Województwa Wielkopolskiego i Gmina Murowana Goślina. Współpraca: Andreas Stihl Sp. z o.o., Ikografstudio graficzne, Nadleśnictwo Łopuchówko. Patronat medialny: Radio Merkury Radio Emaus, Drewno.pl, Międzynarodowa Sieć Miast Dobrego Życia Cittaslow, Murowana Goślina, Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna PLOT.

Jolanta Węgiel



Ewa Grodzka i dr hab. Andrzej Krauss, prof. nadzw., podczas oglądania wystawy

Chóralne sukcesy

W ubiegłym roku Chór Akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu „Coro Da Camera”, prowadzony przez Barbarę Dąbrowską-Silską, obchodził XX-lecie działalności artystycznej. Zobaczmy, jakie wyzwania przyniósł po jubileuszowy czas.

Ostatnim osiągnięciem „Coro Da Camera” jest zdobycie Srebrnego Dyplomu w kategorii chórów kameralnych na VI Ogólnopolskim Konkursie „Ars Liturgica” w Gnieźnie. To dzięki wykonaniu pieśni sakralnych: *Kryste, dniu naszej świętości* Wacława z Szamotuł do słów Mikołaja Reja, *Ainsi qu'on oit le cerf bruire*, czyli psalmu 42, *Pater Noster* współczesnego czeskiego kompozytora Zdenka Lukáša oraz *Glorii* – drugiej części *Missy Afro-Brasileira* brazylijskiego twórcy Carlosa Fonseca mogliśmy zdobyć tak piękne wyróżnienie.

Wakacyjny czas chór zakończył śpiewającą wizytą w słonecznej Italii. Na VI Międzynarodowy Konkurs Chóralny w Rimini (Rimini International Choral Competition) zjechało się kilkadziesiąt chórów z całego świata. „Coro Da Camera” zaśpiewał w Teatro Novelli dwukrotnie. Zaprezentował między innymi fragment *Litanii Loretańskich* Wolfganga Amadeusza Mozarta, pieśni folklorystyczne: motyw kurpiowski *Uwóz mamę* oraz *Nie chcę cię, Kasiuniu* i *Embraceable you* Georga Gershwina. Efektem włoskich zmagañ jest zdobycie Brązowego Dyplomu w kategorii chórów mieszanych.

Utwory przygotowane na konkurs w Rimini usłyszeć można było podczas występu grupy w Kolegium Rungego z oka-

zji wrześniowych obchodów dwusetnej rocznicy urodzin hrabiego Augusta Cieszkowskiego. Na koncercie pojawiła się również klasyka muzyki rozrywkowej – *Michelle* The Beatles oraz powszechnie znana *Raindrops keep fallin on my head* Burt Bacharacha.

Podsumowaniem ubiegłego roku akademickiego był występ na VIII Ogólnopolskim Przeglądzie Pieśni Sakralnej „Vox Domini” w Prusicach, gdzie „Coro Da Camera” zdobył trzecie miejsce w kategorii chórów mieszanych. Otrzymał również nagrody rzeczowe i nagrodę finansową.

Co roku chór Uniwersytetu Przyrodniczego koncertuje w wielu poznańskich kościołach oraz charytatywnie – w Wielkopolskim Centrum Onkologii. Z repertuarem kołędowym w sezonie 2013/2014 wystąpił na dwóch koncertach podczas VI Festiwalu Chórów Akademickich „Akademickie kolegowanie” w Bydgoszczy 19 stycznia 2014 roku.

Z okazji jubileuszu „Coro Da Camera” nagrał płytę. Album zawiera kompozycje chóralne, nagrania archiwalne oraz *Magnificat g-moll RV 610* Antonio Vivaldiego, nagrany wraz z Orkiestrą Barokową Akademii Muzycznej w Poznaniu, a także solistkami: Grażyną Fliciańską (sopran) i Martą Panfil (mezzosopran).

Pani dyrygent oraz wszystkim członkom chóru „Coro Da Camera” życzymy dalszych sukcesów i serdecznie zapraszamy na koncerty!

Barbara Tuszyńska



Chór Akademicki „Coro Da Camera”



Fot. Katarzyna Suchecka

Mecenas oraz gospodarz koncertu, JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak (przy mikrofonie)

Piąty Koncert Galowy

Poznań, 22 listopada 2014 roku

Kolejny Koncert Galowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu stał się faktem. Jak zwykle świętowaliśmy rocznicę urodzin patrona naszej uczelni, tym razem jednak szczególnie – ze względu na fakt, że była to rocznica dwusetna. Piąty Koncert Galowy wieńczył oficjalnie ustanowione przez Sejmik wojewódzki i samorządy gminne obchody, na które składały się liczne spotkania, wykłady i inicjatywy społeczne. Pojawiły się wydawnictwa i tablice pamiątkowe. Honorowano ludzi nauki i sztuki.

Scenariusz tego koncertu był więc nie lada wyzwaniem. Wspominam zawsze przy tej okazji o formule koncertów galowych, bo to ona jest czymś wyróżniającym na tle innych koncertów tego typu. Zadaniem było pozostać jej wiernym, a jednocześnie bez patosu i „akademii ku czci” w sposób szczególnie uhonorować Patrona. A żył i tworzył August hrabia Cieszkowski w czasach obfitujących w wielkie nazwiska intelektualistów, działaczy politycznych i artystów. Tworzyli ludzie tej miary, co Chopin, Moniuszko, Paderewski, Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz, Prus, Matejko – by wymienić tylko niektóre polskie nazwiska. Był to okres twórczości: Beethovena, Brahmsa, Verdiego, Schuberta, Wagnera, Goethego,

działalności Marksa i Engelsa. Okres dla Polski obfitujący również w znaczące wydarzenia historyczne: wybuch powstania listopadowego i styczniowego oraz ich następstwa polityczne. Na tym tle spuścizna intelektualna i twórcza Augusta hr. Cieszkowskiego w każdym wymiarze tym większej nabiera wartości i znaczenia.

Formuła Koncertu Galowego, o której wspominałem, to dwie różne repertuarowo i merytorycznie części, tworzące jednak spójny spektakl, zawierający słowo, śpiew, taniec i muzykę. Artysty, którzy biorą w nim udział, to – również zgodnie z formułą – soliści i zespoły artystyczne skupione w Centrum Kultury Studenckiej naszej uczelni.

Na spektakl zapraszał widzów jak zwykle Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator”. W foyer Auli Nova, gdzie koncert się odbywał, sygnalizował rozpoczęcie obu części koncertu. Pierwsza część naznaczona była rysem historycznym. Zawierała utwory kompozytorów współczesnych hrabiemu Cieszkowskiemu, jego myśli filozoficznej i twórczości poetyckiej.

Koncert rozpoczął Zespół Pieśni i Tańca „Łany” *Polonezem szlacheckim* w choreografii Wiesława Kaszubkiewicza, po czym powstała w tym roku Orkiestra Kameralna Centrum Kultury

Więści z Centrum Kultury Studenckiej

Studenckiej pod batutą Piotra Zabielskiego – studenta dyrygentury Akademii Muzycznej w Poznaniu – zagrała niezwykle urokliwą suitę orkiestrową. Skomponowany specjalnie przez niego na tę okazję utwór zabrzmiał bardzo narodowo i podniośle. Spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności, tak jak sam fakt powstania Orkiestry Uniwersyteckiej, w której zagrali nie tylko młodzi muzycy Akademii Muzycznej, ale również studenci innych kierunków i uczelni.

Na scenie pojawiła się również nowo powstała formacja taneczna Wielkopolski Klub Tańców Polskich, której tancerze: Marta Budziak, Bartłomiej Budka i Michał Cichocki wykonali *Kujawiaka a-moll* Henryka Wieniawskiego *Kobiecą logiką* w choreografii Pawła Tomczyka oraz taniec salonowy *Karo mazurowe* do muzyki Hanny Dąbrowskiej *Mazurowe zaloty* – również w choreografii szefa formacji Pawła Tomczyka. *Karo mazurowe* zatańczyli: Joanna Bonicka, Marta Strzelewicz, Adrianna Szymaniak, Liliana Tarnowska, Michał Cichocki, Bartłomiej Budka, Łukasz Żakowski i Zbigniew Strzelewicz.

Mimo że część pierwsza koncertu była zdecydowanie bardziej taneczna, to można było usłyszeć również utwory wokalne. Były to dwa utwory *a capella* w wykonaniu naszego zesłorocznego jubilata, a tegorocznego laureata konkursów wokalnych – Akademickiego Chóru „Coro Da Camera”: utwór



Fot. 2. x Andrzeja Tarnowski

Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”

Edmunda Maćkowiaka *Uwóz mamó roz* – oparty na autentycznym temacie kurpiowskim, wykorzystanym także przez Karola Szymanowskiego – oraz *Nie chcę cię Kasiuniu* Stanisława Wiechowicza. Utwory przygotowała i dyrygowała założycielka zespołu i jego kierownik artystyczny – Barbara Dąbrowska-Siłska.



Wielkopolski Klub Tańców Polskich pod kierownictwem Pawła Tomczyka



You raise me up wykonują: Marek Behnke, Jakub Kociński, Adam Emil Szukała i Tomasz Kubat



Quando sento che mi ami – duet Pawła Antkowiaka i Adama Emila Szukały

Następnie Zespół Pieśni i Tańca „Łany” wprowadził widzów w klimat naszej małej ojczyzny – Wielkopolski, którą ukochał sobie hrabia Cieszkowski. Zespół przedstawił tańce wielkopolskie, gdzie mogliśmy również posłuchać wokalnych popisów Marcina Budziaka, po czym ponownie chór akademicki wykonał – tym razem z towarzyszeniem orkiestry – trzy znane utwory: *Bywaj dziewczę zdrowe* (pieśń powstała w okresie powstania listopadowego), *Tam na błoni błyszczą kwiecie* (prawdopodobnie autorstwa hrabiego Gallenberga – znanego twórcy baletów, której autorstwo badacze przypisują samemu Fryderykowi Chopinowi, szczególnie popularną wśród żołnierzy powstania listopadowego) oraz *Jeszcze jeden mazur dzisiaj* (utwór skomponowany przez Ludwika Łubińskiego, twórcę wierszowanych utworów patriotycznych, uczestnika powstania styczniowego). Dyrygował Piotr Zabielski. Po brawurowo wykonanych pieśniach przyszła pora na finał pierwszej części. Zakończyła ją w klimacie czasów Księstwa Warszawskiego *Suita ułańska* w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”. Tancerzy przygotował kierownik artystyczny zespołu Andrzej Tarnowski, o stronę wokálną zadbała Aleksandra Pura, a pieczę organizacyjną sprawował Zenon Musiał.

Idąc śladem naszych wieszczów narodowych, przechadzając się po rzymskiej starówce, patrząc na tablice pamiątkowe wmurowane w ściany tamtejszych kamienic, rzecz można: tu zaczęła się Polska.

Włochy, jako kolebka cywilizacji europejskiej, od wieków inspirowały wielkich artystów, uczonych, świętych i ciekawych świata podróżników. Przez to stały się „domem” dla wielu obcokrajowców, w tym także Polaków – w myśl powiedzenia: „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”. Włochy stały się ich drugą ojczyzną. Tam tworzyli i rozmyślali nad losami ojczyzny: Cyprian Kamil Norwid, Juliusz Słowacki, Henryk Sienkiewicz i Adam Mickiewicz. Tam właśnie Józef Ignacy Kraszewski toczył światopoglądowe spory z młodym Zygmuntem Krasińskim, a „Caffe Greco” oprócz Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i Norwida doskonale pamięta Lenartowicza, Kraszewskiego, Matejkę, Konopnicką, Żeromskiego i Przybyszewskiego.

W Wiecznym Mieście możemy prześledzić najważniejsze dzieje naszego kraju – od narodzin państwowości, nierozwalnie związanych z przyjęciem wiary chrześcijańskiej przez Mieszka I, aż po dzień, gdy na Stolicy Piotrowej zasiadł nasz rodak – Karol Wojtyła. Jako Jan Paweł II stał się niekwestionowanym autorytetem końca XX wieku.



Kolejny duet: *The Preyer* – w wykonaniu Pawła Antkowiaka i Anny Marii Antkowiak-Podolańczuk

Fot. 3 x Katarzyna Suchecka

Wieści z Centrum Kultury Studenckiej

Świadomość tych faktów stała się inspiracją dla drugiej części koncertu. Wypełniły ją utwory współczesnej muzyki włoskiej wykonane w tymże języku – z gatunku muzyki filmowej, musicalu i pop opery. *Canto della Terra (Pieśń dla ziemi)* – tak zatytułowana była druga część koncertu. Przy pulpitych zasiadła Orkiestra Kameralna Centrum Kultury Studenckiej Uniwersytetu Przyrodniczego. Za pulpitem dyrygentem stanął ponownie Piotr Zabielski, autor wszystkich aranżacji prezentowanych podczas koncertu.

Parla piu piano, Luna, Incanto – to tytuły utworów wykonanych solowo z towarzyszeniem solistów Teatru PULS i adeptów Sceny Muzyczno-Teatralnej. Świetnie poradzi sobie w partiach zespołowych. Największą satysfakcję jednak sprawiły piszącemu te słowa soliście i mam nadzieję również widzom – duety wokalne. Niełatwe, ale niezwykle piękne kompozycje, w których kolejno mi partnerowali Jakub Kociński (*Maria*), Anna Maria Antkowiak-Podolańczuk (*The Preyer*), Adam Emil Szukała (*Quando sento che mi ami*) i Magdalena Przybył (*Vivo per lei*).

W specjalnej aranżacji Marek Behnke, Jakub Kociński, Adam Emil Szukała i Tomasz Kubat wykonali znany utwór *You raise me up* z towarzyszeniem żeńskiej części formacji teatralno-muzycznej. Finałem tej części, a jednocześnie całego koncertu galowego, był tytułowy utwór *Canto della Terra*. W tej

części wystąpili: Anna Maria Antkowiak-Podolańczuk, Magdalena Przybył, Zuzanna Burghardt, Agnieszka Bołzan, Urszula Jankowiak, Maria Plucinska, Jakub Kociński, Adam Emil Szukała, Marek Behnke, Tomasz Kubat i piszący te słowa tenor Paweł Antkowiak.

Akompaniowała Orkiestra Kameralna Centrum Kultury Studenckiej Uniwersytetu Przyrodniczego pod dyktando Piotra Zabielskiego, autora aranżacji i instrumentacji całego koncertu. Dźwięk i oświetlenie koncertu zrealizował Jakub Budasz – firma Scena System. Lektorat tradycyjnie już prowadził Paweł Markowski. Scenariusz koncertu, treść merytoryczną i reżyserię zrealizował piszący te słowa.

Szczególne podziękowanie za pomoc i współpracę składam Pani Prorektor, prof. dr hab. Monice Kozłowskiej. Dziękuję pracownikom: Biura Rektora, Działu Studiów i Spraw Studenckich oraz Działu Transportu i Zaopatrzenia. Dziękuję za współpracę Alexandrowi Antkowiakowi i Marii Bogackiej. Dziękuję naszym wspaniałym Mecenansom.

Gospodarzem koncertu był JM Rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak.

Zapraszam Państwa na kolejne koncerty galowe i projekty Centrum Kultury Studenckiej.

Paweł Antkowiak



Fot. Katarzyna Suchecka

Paweł Antkowiak i soliści Sceny Muzyczno-Teatralnej



Fot. Andrzej Tarnowski

Występy Zespołu Pieśni i Tańca „Łany” wzbudzają ogromny aplauz

Jubileusz 40-lecia działalności artystycznej Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”

Z Zespołem Pieśni i Tańca „Łany” spotkałam się wielokrotnie z racji długoletniej pracy na uczelni. Wiele uroczystości i ważnych wydarzeń było uświetnionych występami zespołu. Nie zdawałam sobie sprawy, że czas tak szybko płynie i „Łany” osiągnęły wiek całkiem słuszny – czterdziestolatka!

Niedawno miałam przyjemność uczestniczyć w jubileuszu zespołu. Zaskoczyła mnie wspaniała atmosfera, wręcz rodzinna. Występ był na poziomie profesjonalnym. Bogaty program, prezentacja folkloru z różnych regionów Polski. Przed oczami wirowały nasze stroje narodowe i regionalne, oślepiając barwami.

Doceniam ciężką pracę młodych (i nie tylko) ludzi, ich pasję i zaangażowanie. Byłam tylko widzkiem, oglądałam efekt końcowy, ale zdaję sobie sprawę, że ten występ został okupiony potem, wieloma próbami i chęcią dania z siebie wszystkiego.

Mówi się „Nie samą nauką uniwersytet żyje”. Jest to prawda! Oglądając „Łany”, zastanawiałam się, jak można to wszystko pogodzić i zaprezentować tak doskonale widowisko.

Cieszy mnie to, że polski folklor taneczno-muzyczny jest nadal propagowany przez grupę ludzi w kraju i poza jego granicami. Podejrzewam, że działalność Zespołu „Łany” wymaga pewnych nakładów finansowych. Miejmy nadzieję, że sponsorzy będą hojni – jak do tej pory.

Koncert galowy z okazji 40-lecia działalności artystycznej był dopracowany w każdym calu.

Odbył się w Sali Ziemi Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie warunki zarówno dla wykonawców, jak i publiczności były doskonałe.

„Łany” – jak na swój poważny wiek – dziarsko i z przystępem śpiewały i tańczyły. Publiczność reagowała spontanicznie, nagradzając gromkimi brawami wspaniały występ.

Z całego serca życzę im następnych lat w tak dobrej kondycji i werwie!

*mgr Anna Jusik
kustoszw Oddziale Opracowania Biblioteki Głównej
i Centrum Informacji Naukowej*



Uczestnicy „Adaptu 2014”

„Adapt Przyjemności 2014”

Obóz adaptacyjny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

„Adapt Przyjemności” to wyjazd stworzony specjalnie z myślą o nowych studentach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, organizowany przez Konwent Samorządu Studenckiego oraz Fundację Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Odbył się on w dniach 9–13 września 2014 roku w Darłówku nad morzem, w ośrodku wypoczynkowym „Urszula”.

Przedstawiciele Konwentu przygotowali wiele atrakcji dla przybyłych na obóz pierwszorzoczników. W dzień oprócz plażowania odbywały się liczne warsztaty, szkolenia i wykłady, z kolei wieczory sprzyjały integracji na różnego rodzaju imprezach tematycznych, ogniskach i zabawach. Uczestni-

cy zostali obdarowani koszulkami wyjazdowymi oraz gadżetami. Studentów odwiedziła również prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska, z którą można było porozmawiać o studiowaniu na naszej uczelni.

Był to bardzo owocny wyjazd. Studenci pierwszego roku mogli zapoznać się z zasadami panującymi na uczelni, a także zasięgnąć porad i informacji u starszych kolegów i koleżanek z samorządu. Mieli również świetną okazję do integracji oraz odpoczynku przed zbliżającym się początkiem roku akademickiego.

Luiza Dawidowicz



Spotkanie uczestników z prorektorem ds. studiów, prof. dr hab. Moniką Kozłowską

Fot. 2 x Adam Kuta

Niezwykła pasja doktora Wawrzyńca Czubaka

Dwanaście godzin, 12 minut i 11 sekund. W takim czasie podczas zawodów triathlonowych IronMan przepląnął (3,8 km), przejechał na rowerze (180 km) oraz przebiegł pełen dystans klasycznego maratonu (42,2 km) (łącznie 226 km) i zajął jedno z czołowych miejsc nasz „człowiek z żelaza”, dr hab. Wawrzyniec Czubak z Katedry Ekonomii i Polityki Gospodarczej w Agrobiznesie. Doktor Czubak jest doskonałym pozytywnym przykładem łączenia pracy naukowca ekonomisty z niezwykle trudną pasją sportową, jaką niewątpliwie jest triathlon. W czerwcu miał kolokwium habilitacyjne, a już w sierpniu stanął na starcie jakże wyczerpującej dyscypliny.

JL: Gratuluję znakomitego wyczynu!

Dziękuję. Nie ukrywam, że ukończenie triathlonu na dystansie IronMan to dla mnie ogromny wyczyn, a zarazem zwieńczenie kilkuletnich treningów, wielomiesięcznych przygotowań przedstartowych i spełnienie marzeń o starcie w najbardziej wymagającej dyscyplinie atletycznej, jaką ludzkość (sobie) wymyśliła. Nie przesadzam, ponieważ nie ma trudniejszej dyscypliny sportowej niż triathlon IronMan. Triathlon jest też olimpijską dyscypliną, z tą różnicą, że jest ona kombinacją: 1,5 km pływania + 40 km kolarstwa + 10 km biegu.

JL: Dlaczego uprawia Pan, będąc naukowcem, tak trudną dyscyplinę?

Praca naukowa i sport uzupełniają się, współgrają, stanowią spójną pasję. Zaryzykuję twierdzenie, że ich właściwa kombinacja w życiu jest nieodzowna. W rozmowie z kolegami z Katedry, którzy także biegają maratony, dochodzimy do tych samych wniosków, że trening jest częścią pracy. W moim, zmuszonym codziennym treningu, przy miarowym rytmie kolejnych kroków myśli same automatycznie i niezależnie biegają. A ponieważ po całym dniu głowa pełna jest naukowych refleksji, to nie uniknie się powracania do wydarzeń z pracy podczas uprawiania sportu. Między innymi z tego właśnie powodu lubię popołudniowe treningi. Wtedy porządkuję sprawy zawodowe, układam plan na następny dzień, narzucam sobie problem naukowy i w nim zatapiam myśli. Oczywiście jest to możliwe przy dużym doświadczeniu treningowym, kiedy nie trzeba się koncentrować nad wszystkimi detalami danej dyscypliny – ułożeniem ciała w wodzie,

miarowym oddechem podczas biegu, „czuciem” wiatru i podporządkowaniem sylwetki na rowerze. Proszę sobie wyobrazić, że w okresie przedstartowym mam do wykonania 2,5 do 3 godzin treningu dziennie. Codziennie, w samotności, w równym rytmie kroków, pedałowania lub uderzeń ręki w wodzie. Wtedy najlepiej wstać wcześniej rano i podczas porannego rozruchu zbudować plan pracy, a na koniec dnia niech przez 20 km biegu kotłuje się w głowie wszystko, co intelektualnie w czasie dnia poruszyło. Co więcej – to się u mnie dzieje samoczynnie, nie zmuszam się do naukowych myśli i nie ukierunkowuję ich. A starty? Na szczęście część dużych imprez odbywa się latem, w czasie wakacji, a pozostałe zawsze w weekendy. Przy dobrym planie treningowym, podporządkowanym pracy, nie ma kolizji czasowej.

JL: Jak przebiegały przygotowania do tej morderczej sierpniowej imprezy w okolicach Bydgoszczy?

Poza mięśniami w zawodach najważniejszą rolę gra głowa. Same wytrenowane mięśnie nic nie zrobią. Wiedziałem, że połowa (albo więcej) sukcesu siedzi w psychice. Dlatego byłem rewelacyjnie przygotowany także pod tym względem. Treningi i starty przygotowywały mnie do radzenia sobie z kryzysami. Miałem świadomość, że podczas tak długiego wysiłku przyjdzie kryzys, a mimo to przez pół roku trenowałem psychikę. Wyszedłem z założenia, że nie ma czegoś takiego jak „ściana” czy kryzys, wmawiałem sobie – jesteś niezniszczalny. I tak było (śmiejch). Po zawodach, w poniedziałek w pracy koleżanki wyszukiwały w internecie zdjęcia z tych zawodów. Na dwóch z nich jestem. Śmiały się, że mam minę, a była to godzina szósta rano, jakby właśnie zdechł mi chomik. Rzeczywiście, sam teraz widzę w oczach tysiące myśli, które towarzyszyły mi na chwilę przed wystrzałem startera. To była mieszanka koncentracji, wizualizacji każdego machnięcia w wodzie, każdego naciśnięcia na pedały, każdego kroku biegowego, jednocześnie pomieszana z respektem przed tym dystansem i czekającym wysiłkiem. Układałem sobie w głowie cały dystans 226 km. Musiałem ogarnąć myślami prawie 4 km pływania, przejechania 180 km i rozłożyć siły w maratonie. Skupiony, skoncentrowany, na chwilę odłączony od świata wiedziałem jedno – jestem przygotowany i silny. Dwanaście godzin później udowodniłem sobie, że rzeczywiście byłem.

JL: Triathlon to okropna harówka, niemal przez 360 dni w roku!

Treningi dzielę na dwie zasadnicze fazy. Pierwszy okres to jesienno-zimowy czas budowania formy. W tym czasie wykonuję treningi wydolnościowe, które zwiększają wydolność serca, podnoszą próg tlenowy (zdolność do pochłaniania tlenu), powiększa się pojemność płuc, usprawnia metabolizm glikogenu w mięśniach. Dla mnie najlepszym treningiem wydolnościowym jest bieg, jednak ze względu na krótki dzień, treningi i pracę trzeba dobrze zaplanować. Wtedy biegam po 10 lub 18 km, zazwyczaj co drugi dzień.

JL: Korzysta Pan z infrastruktury sportowej naszej uczelni?

Oczywiście, od października do czerwca uczęszczam na sałę spinning, na której nie tylko sam trenuję, ale prowadzę zajęcia dla zaprzyjaźnionej grupy sportowo zakreconych osób – przy okazji chętnych serdecznie zapraszam! Do tego dodaję treningi wszechstronne, głównie ćwiczenia wzmacniające na siłowni, zwykle dwa razy w tygodniu. Kiedy kończy się zima i nogi rozrywa chęć rywalizacji, wtedy zaczynam okres startowy. Do treningów wydolnościowych dołączam zajęcia wytrzymałościowe, czyli naprzemiennie (w interwałach) poprawiam dynamikę mięśni i ich siłę. Wiosna i lato to jest mój czas startowy. Nie podchodzę do tego zawodowo, mogę więc sobie pozwolić na wiele startów w różnorodnych zawodach. Zaznaczę, że nie pcha mnie tylko chęć rywalizacji, ale atmosfera zawodów. Uwielbiam być na zawodach z dużym wyprzedzeniem czasowym, chłonąć atmosferę, począwszy od rejestracji, przez te magiczne ostatnie minuty odliczania do startu, oglądać zacięte miny rywali, radość na mecie, aż po refleksje zasłyszane w męskiej „pachnącej” wysiłkiem szatni. W startach jest coś magicznego, dlatego nałogowo zapisuję się na wszystko, co się da. Dwa lata temu zrobiłem trzy maratony (we Wrocławiu, w Warszawie i Poznaniu) w jednym miesiącu. W bieżącym sezonie startowałem niemal w każdy weekend, i to zarówno w maratonach na rowerach szosowych i MTB, biegach, w tym ultramaraton górski: Szklarska Poręba – Śnieżka i powrót (razem 47 km i 2150 m przewyższeń), jak i też pływakich. Poza startami ze względu na triathlon musiałem włączyć treningi „na zakładkę”. A więc bezpośrednio po pływaniu w jeziorze zaczynałem bieg na dystansie 20 km, przesiadając się od razu na rower. Ciekawym doświadczeniem było nie tylko odczucie mięśni przy zmianach dyscyplin. Nie wiedziałem, że po pływaniu zupełnie rozchwiany będzie błędnik i musiałem nauczyć się koordynacji ruchowej po wyjściu z wody, starać się utrzymać pion i próbować biec na wprost. Za to po jeździe rowerem i po rozpoczęciu biegu zaburza się poczucie prędkości. Nagle po rowerze, na którym jechałem z prędkością około 34 km/h, zaczynam biec w tempie 4:30 min/km (całkiem szybko), a wydaje mi się, jakbym co najwyżej człapał.

To były dla mnie nowe i, przyznaję, śmieszne odczucia. Muszę wspomnieć, że bez względu na cykl, fazę czy rodzaj treningu każde wyjście rozpoczynam rozgrzewką, kończę rozciąganiem. O tych dwóch elementach zawsze pamiętam, bo dzięki temu nigdy (!) od 19 lat nie miałem żadnej kontuzji.

JL: Po tak wyczerpującym wysiłku niezbędna jest regeneracja organizmu.

Pomijam rozciąganie, masaże, kąpiele lodowe – najbardziej regeneracyjne jest zimne piwko albo dobra kawa w towarzystwie lub z gazetą w ręku. Lubię wyciągnąć nogi w kinie i zatopić się w świat filmu. Jeśli tylko czas pozwala, uwielbiam główkowanie przy brydżu. To nie kokieteria na użytek „Więści Akademickich”, ale bardzo lubię popracować wieczorem po treningu. To mnie relaksuje. Szczerze powiedziawszy, większość ciekawych pomysłów wtedy właśnie przelewam na papier. Niech dowodem na to będzie fakt, że w tym roku zdołałem przygotować się do IronMana (startując od stycznia w 15 zawodach), by w czerwcu przystąpić do kolokwium habilitacyjnego przed Radą Naukową IERiGŻ-PIB w Warszawie.

JL: Skoro mówi Pan o osiągnięciach naukowych, jak Pańska pasja postrzegana jest na uczelni?

W pracy zawsze mogę liczyć na wsparcie. Atmosfera w pracy też regeneruje siły po każdym starcie. Mam grono osób, z szefem na czele, które rozumieją i szanują moją pasję, wspierają i kibicują – za co wszystkim dziękuję, a część z nich także trenuje. Chyba jesteśmy najbardziej rozbieganą Katedrą na całym uniwersytecie, bo mamy na pokładzie trzech maratończyków.

JL: Widziałem Pana podczas jednego z półmaratonów. Dlaczego startuje Pan jako zawodnik niezrzeszony, a nie w barwach uczelnianego AZS-u, w koszulce z logiem naszej uczelni. To byłaby doskonała promocja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Ma Pan sponsora?



Wszystkie trzy dyscypliny sportowe dr. hab. Wawrzyńca Czubaka: pływanie, rower i bieg



Fot. 2x archiwum Wawrzyńca Czubaka

Na mecie triathlonu w Borównie (2014 rok)

Niestety, nad tym ubolewam. Coraz częściej na linii praca – sport stają pieniądze. W tym roku na same tylko opłaty startowe wydałem ponad 4000 zł (nie wiem dokładnie – wolę tego nie zliczać dla spokoju myśli podczas treningów). Trzeba być przygotowanym, że sama opłata startowa w triathlonie to wydatek rzędu 400–500 zł, do tego dochodzi dojazd, często nocleg, zakup odpowiednich odżywek, regeneracja mięśni po zawodach (na przykład masaż sportowy).

Na tym poziomie, na którym ja startuję, drogi też jest sprzęt sportowy. Dla przykładu pianka pływacka kosztuje od 800 zł. Bardzo cenię sobie moje niezniszczalne kolana i dlatego przynajmniej raz w sezonie kupuję profesjonalne buty biegowe, a ceny rowerów szosowych/triathlonowych zaczynają się od 3 i pół tysiąca (zaznaczam „od”, bo tu limitów nie ma – widziałem rower za 60 000 zł!). Na szczęście nie dałem się zwariować i jeżdżę na mojej starej kolarzówce, wartej może ze... dwa tysiące, ale za to wytrenowane mięśnie wyciskają z niej 100% możliwości fabrycznych. Sponsora nie mam, ponieważ nie pretenduję do miejsc na podium – przyjemność i frajda jest moim celem, nie zależy mi więc na „pudle”. A o startach w barwach Uniwersytetu Przyrodniczego kiedyś myślałem, jednak moja propozycja zakupu choć pary butów biegowych, mimo poparcia władz uczelni, utknęła w administracji – jakoś nie było wiadomo, po co i z czego sfinansować ten wydatek. W kontekście pokazywania innego (sportowego) oblicza uniwersytetu – to trochę szkoda, ponieważ biegałem w wielu miejscowościach, w których odbywają się zawody.

JL: Mając tak duże sportowe doświadczenie, może Pan się nim podzielić z tymi, którzy zamierzają pójść w Pańskie ślady.

Hmmm. Dla każdego mam dwie rady: zachęcam i przestrzegam. Zachęcam, bo to naprawdę wielka przygoda. Wystarczy zacząć, potem już wpada się w rytm, z każdym krokiem poprawia się samopoczucie, kondycja, wyniki. Jasne, że przyjdzie okres stagnacji w poprawie efektów i niezachęcenie do dalszych wysiłków, ale wystarczy przez to przejść i przyjąć moje: „nie ma kryzysów”; „ściana nie istnieje”. Po wstępnych przygotowaniach proponuję kilka startów, zaczynając od biegowych „dyszek”, przez półmaraton, może jakiś udział w zawodach rowerowych na 20 km. Starty pozwalają oswoić się z czymś oddechem na plechach, uczyć równowagi między rywalizacją z innymi a własnym celem. I na tym etapie przestrzegam – to grozi uzależnieniem! Odtąd każda wolna myśl będzie krążyła wokół basenu, bieżni, roweru. Obiad w stołówce akademickiej będzie wpasowywany w dietę sportową, harmonogram treningów zgrany z planem zajęć, a gdy rodzina jedzie samochodem – ja wybieram rower (jeśli mniej niż 40 km, to wtedy biegiem). Od tego nie ma ucieczki. Moje ślady znajdziecie na piachu lub śniegu nad Rusałką, a serio – jeśli ktoś chciałby zacząć przygodę ze sportem (na przykład biegiem) i potrzebuje na startie wsparcia, pomocy, mobilizacji (ostrzegam – jestem niezwykle wymagający, nie tylko wobec siebie) – to proszę o kontakt. Chętnie podzielę się swoim doświadczeniem.

*Opowieści dr. hab. Wawrzyńca Czubaka
wysłuchał Jerzy Lorych*

Podsumowanie Akademickich Mistrzostw Wielkopolski 2013/2014



Studentki Agata Krawczyk...



Fot. 2 x Karolina Dopierała

... i Anna Dajczak (obie z sekcji koszykówki AZS UP prowadzonej przez Karolinę Dopierałą) odbierają trofea za pierwsze miejsca w Akademickich Mistrzostwach Wielkopolski – drużyna: streetbasket kobiet, badminton kobiet, kolarstwo górskie kobiet

W poniedziałek 20 października 2014 roku w klubie Shanti odbyło się uroczyste podsumowanie Akademickich Mistrzostw Wielkopolski 2013/2014. Nagrodzone zostały najlepsze uczelnie wyższe w klasyfikacji generalnej oraz zwycięzcy wszystkich dyscyplin z całego cyklu.

W roku akademickim 2013/2014 odbyło się ponad 100 imprez sportowych, w tym 84 w 59 dyscyplinach sportowych w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski. Z kolei w grach zespołowych rozegrano prawie 300 spotkań. Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski to największe tego typu rozgrywki międzyuczelniane w Polsce. W Mistrzostwach wzięli udział studenci 24 szkół wyższych z całej Wielkopolski (Poznań, Gniezno, Kalisz, Konin, Leszno, Piła) zrzeszonych w Akademickim Związku Sportowym.

Na podium w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Wielkopolski edycji 2013/2014 na pierwszym miejscu stanęła Politechnika Poznańska, na drugim Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, który wyprzedził Wyższą Szkołę Pedagogiki i Administracji.

W każdej dyscyplinie prowadzono rywalizację drużynową wśród kobiet i mężczyzn, a zwycięskie drużyny zostały wyróżnione. Jako uczelnia zdobyliśmy trzy pierwsze lokaty. Drużyna kobiet Uniwersytetu Przyrodniczego zajęła pierwsze miejsce w streetbasketcie, pierwsze miejsce w badmintonie oraz pierwsze miejsce w kolarstwie górskim (wszystkie wymienione sekcje prowadzi Karolina Dopierała z Centrum Kultury Fizycznej). Anna Dajczak oraz Agata Krawczyk odebrały nasze trofea.

Ponadto na gali sportowej wyróżniono czterech najlepszych zawodników w Wielkopolsce. Bardzo cieszy fakt, że wśród wyróżnionych znalazł się Dawid Grabowski – student Uniwersytetu Przyrodniczego, który trenuje wioślarstwo. Dawid w terminie 12–14 września reprezentował Polskę na Akademickich Mistrzostwach Świata w Gravelines we Francji, gdzie z zawodnikiem Mirkiem Ziętarskim (Wyższa Szkoła Gospodarki w Toruniu) płynęli na dwójce podwójnej i zdobyli złoty medal. Dawid Grabowski nie mógł osobiście odebrać swojego wyróżnienia, ponieważ przebywał wówczas na zgrupowaniu w Wałczu.

Oprócz wyżej wymienionych dyscyplin dzięki naszym reprezentantom i trenerom zajęliśmy wiele miejsc na podium. Trzeba podkreślić, że wszyscy włożyli w zmagania sportowe wiele pracy i serca.

mgr Karolina Dopierała

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w wyciskaniu sztangi leżąc

Klub Uczelniany Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych był organizatorem pierwszego rzutu zawodów w wyciskaniu sztangi leżąc. Zawody odbyły się w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski 15 listopada 2014 roku, a studentki i studenci będą rywalizować ogółem w dwóch rzutach zawodów. Centrum Sportu Politechniki Poznańskiej przy ul. Jana Pawła II gościło tego dnia sporą grupę sportowców.

Wśród kobiet reprezentowała nas studentka II roku Magdalena Musioł, która zajęła dziewiąte miejsce, a jej wynik uplasował nas na czwartym miejscu w klasyfikacji międzyuczelnianej kobiet. W drugim rzucie dziewczyny muszą powalczyć, aby „wskoczyć” na podium, tym bardziej, że dużo nie brakowało.

Z kolei licznie reprezentujący nas panowie zajęli drużynowo trzecie miejsce. Zawodnicy Uniwersytetu Przyrodniczego w wyciskaniu sztangi leżąc to: Damian Głuchowski, Adam Milczarek, Leszek Durzyński, Rafał Pogorzelski, Oskar Przymuszała, Jakub Demidowicz, Hubert Kornacki, Krzysztof Ignalski. Najlepiej w indywidualnej rozgrywce wypadł Damian Głuchowski, który zajął piąte miejsce i Adam Milczarek – ósme.

Gratulujemy naszym sportowcom i życzymy poprawy wyników w drugim rzucie na wiosnę 2015 roku!

mgr Karolina Dopierała

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w ergometrze wioślarskim – pierwszy rzut

Dnia 25 listopada 2014 roku Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu był gospodarzem pierwszego rzutu Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w ergometrze wioślarskim. Zawody odbywały się na dystansie 500 m w kategorii kobiet i mężczyzn w wadze lekkiej i open. Ponad sto osób z wielkopolskich uczelni wystartowało w naszych zawodach, a wielu kibiców zagrzewało startujących do walki. Duża frekwencja zapewniła niemałe emocje sportowe połączone z głośnym dopingowaniem.

Zawodnicy Uniwersytetu Przyrodniczego licznie reprezentowali naszą uczelnię.

Wyniki reprezentantów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu podajemy poniżej.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

Waga lekka kobiet

- V miejsce – Agata Krawczyk (01: 51,5 8)
- VII miejsce – Magdalena Musiał (01: 53,9 6)
- XVI miejsce – Nadia Namysłowska (02: 21,2)

Waga open kobiet

- VII miejsce – Weronika Bamber UP 1: 48,0
- VIII miejsce – Anna Lenkiewicz UP 1: 52,1
- X miejsce – Katarzyna Krzeszewska UP 1: 57,0
- XI miejsce – Barbara Walczak UP 1: 57,7
- XIII miejsce – Marta Marecik UP 1: 59,4

Waga open mężczyzn

- II miejsce – Dawid Grabowski (1: 18,3 23)

- IV miejsce – Tomasz Rachwał (1: 20,6 21)
- VII miejsce – Adam Milczarek (1: 22,5 18)
- VIII miejsce – Marcin Dziubański (1: 22,9)
- IX miejsce – Oskar Najdek (1: 24,1)
- XII miejsce – Damian Obrocki (1: 24,7)
- XXI miejsce – Damian Głuchowski (1: 29,4)
- XXX miejsce – Michał Kutkowski (1: 32,7)
- XXXVI miejsce – Mieczysław Cichoszewski (1: 35,6)
- XL miejsce – Paweł Gedowski (1: 37,3)
- XLI miejsce – Damian Sitkowski (1: 37,6)
- XLII miejsce – Hubert Pściuk (1: 38,2)
- XLVIII miejsce – Karol Tomczak (1: 41,2).



Na zdjęciu nasze reprezentantki czekające na start

Więści z Centrum Kultury Fizycznej

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA KOBIET

1. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – 41,0
2. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji – 28,0
2. Uniwersytet Medyczny – 28,0
- 4. Uniwersytet Przyrodniczy – 25,0**
5. Politechnika Poznańska – 22,0
6. Uniwersytet Ekonomiczny – 7,0.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA MĘCZYŹN

1. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – 87,0
2. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji – 69,0
3. Politechnika Poznańska – 64,0
- 4. Uniwersytet Przyrodniczy – 62,0**
5. Uniwersytet Medyczny – 42,0
6. Uniwersytet Ekonomiczny – 38,0
7. Wyższa Szkoła Bankowa – 27,0
8. Akademia Wychowania Fizycznego – 22,0.

Zawody były bardzo udane pod względem organizacyjnym, a reprezentanci UP są zadowoleni z wyników indywidualnych. Niedosyt w wynikach drużynowych – musimy wzmocnić wagę lekką. Na szczęście pozostał drugi rzut na wiosnę 2015 roku, już na dystansie 1000 m – i tam musimy powalczyć.

mgr Karolina Dopierała



Start naszego wioslarza – Dawida Grabowskiego – w kategorii mężczyzn open



Start najlepszych zawodników kategorii mężczyzn open

Fot. 3 x Karolina Dopierała

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w pool bilardzie – pierwszy rzut

Politechnika Poznańska zorganizowała pierwszy rzut zawodów w pool bilardzie. Studenci rywalizowali w Klubie Bilardowym „Hades”, a do zawodów przystąpiło 58 zawodników (kobiet i mężczyzn).

Naszą uczelnię reprezentowali na Hubert Pściuk i Samanta Ziętek. Hubert zajął siedemnaste miejsce, a Samanta trzydzieste trzecie – i są to dobre lokaty jak na taką liczbę startujących, wśród których było wielu zawodowych graczy.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA UCZELNI (W PUNKTACH)

1. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – 170
2. Politechnika Poznańska – 168
3. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji – 153,5
4. Uniwersytet Ekonomiczny – 147,5
- 5. Uniwersytet Przyrodniczy – 92**
6. Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej – 50.

Gratulujemy naszym zawodnikom!

mgr Karolina Dopierała

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski Studentów Pierwszych Lat

W tym roku Mistrzostwa Studentów Pierwszych Lat odbyły się jednego dnia i w jednym miejscu, co podniosło atrakcyjność sportowej rywalizacji. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM) udostępnił swoją wspaniałą bazę sportową na Morasku, gdzie studenci I roku mieli szansę startować: na basenie, w biegach przełajowych, ergometrze wiosłarskim, grach zespołowych oraz biegach przełajowych. Mistrzostwa wyłaniają najlepszych zawodników w poszczególnych dyscyplinach indywidualnych oraz najlepsze zespoły w grach. Zwycięzcy reprezentują następnie poznański AZS w ogólnopolskich mistrzostwach, które w tym roku odbywały się w Warszawie. Studenci Uniwersytetu Przyrodniczego (UP) bardzo dobrze spisali się w tegorocznych zmaganiach.

Dnia 15 listopada 2014 roku o godzinie 10.30 wystartowali zawodnicy i zawodniczki na trasie biegu przełajowego. Wśród kobiet wygrała Martyna Galant – I rok, UP. Rafał Łodziato był piętnasty. Lokaty naszych reprezentantów dały Uniwersytetowi Przyrodniczemu drugie miejsce drużynowo wśród kobiet i szóste miejsce drużynowo wśród mężczyzn. Nad biegami przełajowymi czuwał mgr Rafał Gozdecki (UP).

Prawie jednocześnie w hali UAM zaczynali się rozgrzewać zawodnicy na ergometrach wiosłarskich, a na basenie do startów przygotowywali się pływacy.

Ergometr wiosłarski opanowali nasi reprezentanci – wystartowaliśmy jako najliczniejsza reprezentacja. Rywalizacja odbyła się na dystansie 1000 m dla kobiet i mężczyzn w dwóch kategoriach wagowych: lekkiej i open. Zawodnicy UP w ergometrze startowali pod opieką mgr Karolina Dopierały. Wszyscy uzyskali bardzo dobre końcowe wyniki.

WAGA LEKKA KOBIEC

1. Nadia Namysłowska (4: 44,7)
2. Ida Sosnowska (4: 48,7).

WAGA OPEN KOBIEC

1. Iwona Kawacka (4: 06,1)
2. Anna Lenkiewicz (4: 09,2)
3. Marta Marecik (4: 16,8).

WAGA OPEN MĘCZYCZYN

1. Karol Tomczak (3: 44,0).

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA KOBIEC I KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA MĘCZYCZYN

Kobiety

- 1. Uniwersytet Przyrodniczy**
2. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Mężczyźni

1. Uniwersytet Ekonomiczny
2. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
- 3. Uniwersytet Przyrodniczy.**

Więści z Centrum Kultury Fizycznej



Fot. Karolina Dopierała

Start mężczyzn: 50 m stylem motylkowym

Magister Mateusz Radojewski z liczną rzeszą pływaków przybył na basen UAM, gdzie walczyli – i to z powodzeniem – o jak najlepsze lokaty.

PŁYWANIE KOBIEI I MĘŻCZYZN

50 m stylem dowolnym kobiet

I miejsce – Anna Sobolewska (0: 29,53)
XV miejsce – Paulina Marek (0: 38,13)
XVIII miejsce – Karolina Kieps (0: 38,86)
XXI miejsce – Adamina Budzińska (0: 39,00)
XXIII miejsce – Natalia Kroll (0: 45,85)

50 m stylem dowolnym mężczyzn

VIII miejsce – Michał Kutkowski (0: 26,47)
XVI miejsce – Mateusz Wrzeszcz (0: 28,09)
XXII miejsce – Bartosz Olachowski (0: 30,19)
XXVI miejsce – Radosław Przybył (0: 32,50)

50 m stylem klasycznym kobiet

III miejsce – Adrianna Radzik (0: 41,03)

50 m stylem grzbietowym kobiet

I miejsce – Honorata Strugała (0: 31,82)
II miejsce – Adrianna Radzik (0: 34,06)
X miejsce – Paulina Marek (0: 43,12)

50 m stylem grzbietowym mężczyzn

I miejsce – Arkadiusz Osses (0: 27,82)
VII miejsce – Michał Kutkowski (0: 32,45)

50 m stylem motylkowym kobiet

III miejsce – Honorata Strugała (0: 33,70)
IV miejsce – Anna Sobolewska (0: 33,78)

50 m stylem motylkowym mężczyzn

III miejsce – Arkadiusz Osses (0: 26,04)

Sztafeta 4 x 50 dowolnym kobiet

I miejsce: 2: 10,34 – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu:

1. Honorata Strugała
2. Adrianna Radzik
3. Anna Sobolewska
4. Paulina Marek

Sztafeta 4 x 50 dowolnym mężczyzn

III miejsce: 1: 49,19 – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu:

1. Osses
2. Wrzeszcz
3. Olchowski
4. Kutkowski.

KLASYFIKACJA GENERALNA KOBIEI PŁYWANIE

1. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
2. Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu
3. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
4. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
5. Politechnika Poznańska
6. Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu
7. Uniwersytet Medyczny w Poznaniu.

KLASYFIKACJA GENERALNA MĘŻCZYZN PŁYWANIE

1. Politechnika Poznańska
2. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
3. Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu
4. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
5. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
6. Uniwersytet Medyczny w Poznaniu
7. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji w Poznaniu.

GRY ZESPOŁOWE

Futsal:

VI miejsce – Uniwersytet Przyrodniczy (trener mgr Rafał Gozdecki)

Siatkówka kobiet

IV miejsce – Uniwersytet Przyrodniczy (trener mgr Sławomir Juryta)

Siatkówka mężczyzn

V miejsce – Uniwersytet Przyrodniczy (trener mgr Mateusz Radojewski).

Magister Piotr Jur wystawił liczną grupę zawodników reprezentujących nas w tenisie stołowym. Nasza zawodniczka Hanna Poradka zajęła drugie miejsce w klasyfikacji generalnej kobiet.

Start reprezentacji Uniwersytetu Przyrodniczego w Mistrzostwach Studentów Pierwszych Lat był bardzo udany, szczególnie w sportach indywidualnych. Dobre lokaty zapewniły wielu zawodnikom start w Warszawie w zawodach ogólnopolskich (ergometr wioślarski, pływanie, tenis stołowy, biegi przełajowe).

mgr Karolina Dopierała

Dramatyczny finał turnieju

Dnia 15 listopada 2014 roku odbyły się Mistrzostwa Studentów Pierwszych Lat w piłce siatkowej. Do turnieju swoje drużyny mogły zgłosić wszystkie uczelnie z Wielkopolski. Zawody były bardzo wyrównane i trwały do późnych godzin wieczornych. Reprezentacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, która wystąpiła w składzie: Mateusz Kaźmierczak, Kamil Dubicki, Kacper Manikowski, Maciej Tutak, Mateusz Czyż, Grzegorz Olszewski, Sebastian Jackowiak i Maciej Dominiczak – zajęła piąte miejsce.

Zadowolenie z dobrej gry podczas turnieju nie trwało jednak zbyt długo. Po zakończeniu zmagañ doszło do dramatycznych wydarzeń. W nocy z 15 na 16 listopada, wracając z turnieju, Mateusz Kaźmierczak wraz z żoną Magdaleną uczestniczyli w wypadku samochodowym, w wyniku którego Mateusz

zmarł, natomiast Magdalena trafiła w ciężkim stanie do szpitala. Aktualnie jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, jednak powrót do zdrowia zajmie jeszcze długie miesiące.

Mateusz był bardzo ambitnym zawodnikiem, który po skręceniu kostki na własne życzenie chciał jak najszybciej wrócić do gry. Był także dobrym człowiekiem, dopiero wkraczającym w środowisko akademickie. Trudno pogodzić się z faktem, że taka osoba, będąca u progu swojego życia, odeszła.

Bardzo dziękujemy za godne reprezentowanie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i mamy nadzieję, że zdrowie Magdaleny będzie szybko się poprawiać.

Żoncie, całej rodzinie oraz wszystkim przyjaciółom składamy najszczerze wyrazy współczucia.

Mateusz Radojewski



Nasza drużyna podczas tegorocznych Mistrzostw Studentów Pierwszych Lat w piłce siatkowej; w górnym rzędzie od lewej: Kacper Manikowski, Mateusz Kaźmierczak, Maciej Dominiczak, Kamil Dubicki, Grzegorz Olszewski, Mateusz Czyż; rząd dolny od lewej: Maciej Tutak, Sebastian Jackowiak i Mateusz Radojewski (trener)

Fot. archiwum Mateusza Radojewskiego

W Beskidzie Niskim (część 2)

W pierwszej części relacji z wędrówki przez Beskid Niski wspominałem, że po pięciu noclegach w Wysowej Zdroju przeprowadziliśmy się do **Krempnej**. Jest to wieś gminna, jedna z czterech (obok Kotani oraz Wielkiej i Małej Świątkowej) tworzących niemal enklawę na terenie **Magurskiego Parku Narodowego** (MPN) (niemal, bo jedna z kilku dróg dojazdowych jednak nie przecina terenu Parku). Aż do sławnej (a może i niesławnej) akcji „Wisła” większość mieszkańców stanowili Łemkowie, których część powróciła tu, gdy już to było możliwe. Głównym zabytkiem Krempnej jest dawna cerkiew grekokatolicka z drugiej połowy XVIII wieku. W jej pobliżu pobudowano niedawno nową świątynię. Na niewielkim wzgórzu na skraju wsi znajduje się cmentarz z pierwszej wojny światowej (zaprojektowany, jak wiele innych, przez Dušana Jurkoviča), na którym spoczywają żołnierze obu walczących stron, najczęściej zmarli w miejscowym lazarecie. Na cmentarzu umieszczono znamieny napis: „Zmagaliśmy się pierś przeciw pierś, ręka w rękę powstaniemy z martwych”.

W pobliżu centrum wsi znajduje się kompleks budynków o nowoczesnej architekturze mieszczący dyrekcję Magurskiego Parku Narodowego oraz ciekawie urządzone ośrodek edukacyjny MPN. Pomysł objęcia ochroną rejonu Magury Wątkowskiej pojawił się w latach trzydziestych ubiegłego wieku

w gorlickim oddziale Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Główną atrakcją przyrodniczą miały być porównywalne z pienińskimi łąki ze skałkami na południowych zboczach Magury. Park ustanowiono dopiero w 1995 roku, gdy atrakcja ta już przeszła do historii – po prostu dawne łąki porasta las. Obecnie ochronie podlega 20 tysięcy hektarów, z tego 93% stanowią lasy, często ponadstuletnie. Nowymi ekosystemami są przejmowane przez przyrodę doliny opuszczonych wsi łemkowskich.

Krempna położona jest nad Wisłoką, której koryto przegrodzono, tworząc niewielki zalew. Właśnie nad nim, w pewnym oddaleniu od centrum wsi, znajduje się **ośrodek wypoczynkowy „Pod Jodłą”**, w którym kwaterowaliśmy przez kolejne cztery dni.

Pierwszego dnia (w piątek, 1 sierpnia) przebyliśmy trasę łączącą nową bazę i wieś Ożenna, gdzie zakończyliśmy wędrówkę w poprzednim dniu. Opłatę za wstęp na teren parku narodowego należało uiścić, wysyłając telefonem komórkowym wiadomość o odpowiedniej treści na odpowiedni numer. Na trasie uwaga nasza skupiła się na dwóch obiektach. Jednym z nich był **punkt widokowy** o dumnej nazwie „**Wysokie**”, chociaż położony tylko 657 metrów nad poziomem morza. Widok jednak był rozległy i niemal nieograniczony. Podobno



Ośrodek edukacyjny Magurskiego Parku Narodowego

Fot. Władysław Kusiak



„... grzybów było w bród”

Fot. Jerzy Świągón



Centrum Kątów z drogi na Grzywacką Górę

Fot. Danuta Danielewicz



Widok z wieży w stronę Kamienia i Przełęczy Hałbowskiej

Fot. Władysław Kusiak



Parkowe ułatwienia dla wędrowców

Fot. Danuta Danielewicz



Z prawej dolina Wisłoki

Fot. Danuta Danielewicz



Wotum wdzięczności za pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny

Fot. Władysław Kusiak



Fot. Władysław Kusiak

Przechodząc, trzeba się pokłonić...

przy nieco lepszej pogodzie można stąd dostrzec nawet Tatry. Innego rodzaju atrakcją był prowadzący przy szlaku fragment ścieżki turystycznej „Kiczera” w rejonie **dawnej wsi Żydowskie**, z miejscem po cerkwi, resztkami cmentarza itp. Ponieważ trasa nie była długa, po południu zdążyliśmy zapoznać się z ekspozycją we wspomnianym wyżej ośrodku Magurskiego Parku Narodowego (część grupy była tu już w 2009 roku w czasie wycieczki autokarowej).

Także trasa sobotnia (2 sierpnia) prowadziła na sporym odcinku przez teren MPN. Z Krepnej podeszliśmy na **Przełęcz Hałbowską**, w pobliżu której w 1942 roku hitlerowcy rozstrzelali 1250 Żydów z okolicznych miejscowości. O wydarzeniu tym przypomina zadbane cmentarz. Dalsza trasa prowadziła nas w pobliżu wierzchołka góry **Kamień** (714 m) do położonej po północnej stronie gór wsi **Kąty**. Jest to polska wieś, wzmiankowana już w XIV wieku. W mojej pamięci zapisała się istniejąca tu niegdyś stacja turystyczna PTTK (były takie obiekty!), w której w 1979 roku wraz z żoną suszyliśmy ekwipunek i czekaliśmy, aż przestanie padać (nie doczekaliśmy się, trzeciego dnia – przy słabszych już opadach, ruszyliśmy w dalszą trasę przez beskidzkie błoto).



Fot. Danuta Danielewicz

Pustelnia św. Jana „Na Puszcy”

W tym roku na szczęście aura była łaskawsza. Mimo to w Kątach przerwaliśmy wędrówkę, aby powrócić tu następnego dnia (niedziela, 3 sierpnia) i podejść trasą drogi krzyżowej na **Grzywacką Górę** (567m), na której ustawiono **Krzyż Milenijny** połączony z platformą widokową. Również na dalszej trasie wiodącej grzbietem górskim przez **Polanę** (651 m) nie brakowało rozległych widoków. Kończącym akcentem historycznym i architektonicznym trasy była drewniana cerkiew w **Chyrowej** (według niektórych przewodników – w Hyrowej). Jeszcze przed drugą wojną światową docierały tu liczne pielgrzymki (szczególnie z terenów Słowacji) do uważanego za cudowny obrazu Matki Boskiej. Po wojnie świątynia popadła w ruinę (mimo formalnej opieki parafii rzymskokatolickiej), a w 1982 roku rozpoczęto nawet jej rozbiórkę. Dopiero po interwencjach turystów odstąpiono od prac rozbiórkowych. Później rozpoczęto remont, który uratował ten wartościowy obiekt przed zagładą.

Wieś Chyrowa leży w górnej części doliny potoku Iwielka. Dolina ta od czasów ostatniej wojny nosi też inną nazwę – **Dolina Śmierci**. Jesienią 1944 roku w trakcie „operacji dukielskiej” Niemcy zablokowali tu próbę przedarcia się Armii Czerwonej przez góry do nieodległej doliny Wisłoki. Teraz w sezonie zimowym działa tu stacja narciarska.

Po ostatnim już noclegu w Krepnej poszliśmy (w poniedziałek, 4 sierpnia) od cmentarza i cerkwi w Chyrowej zboczami góry noszącej tę samą nazwę do **pustelni św. Jana z Dukli**. Na początku trasy okazało się, że zmieniono przebieg szlaków, prawdopodobnie w celu ominięcia prywatnych pasterisk nad wsią. Szkoda, bo ominęliśmy ładne widoki na otoczenie doliny i musieliśmy iść trasą mniej ciekawą, a początkowo ponad 2 km asfaltem. W końcu jednak leśnymi drogami dotarliśmy do miejsca nazywanego pustelnią św. Jana „Na Puszcy”. Żyjący w XV wieku Jan, urodzony w pobliskiej Dukli, w młodości prowadził życie pustelnicze, później wstąpił do klasztoru franciszkanów konwentualnych, a następnie przeszedł do bernardynów (odpowiadała mu ich bardziej surowa reguła). Działał głównie we Lwowie, chociaż przez krótki czas związany był z klasztorem poznańskim. Proces beatyfikacyjny zakończył się w 1733 roku, a kanonizacja (przez Jana Pawła II) nastąpiła w 1997 roku.

„Na Puszcy”, gdzie według tradycji była pustelnia, po beatyfikacji postawiono kaplicę. Obecny kościółek pochodzi z początku XX wieku. Obok znajduje się drewniany budynek pustelni (bo okresowo przebywa tu jeden z dukielskich zakonników) oraz dom pielgrzymkowy. Cały kompleks zlokalizowany jest na górnym skraju zboczowej polany z widokiem na dolinę rzeki Jasiołki, wzdłuż której biegnie ważna droga ze Słowacji przez Przełęcz Dukielską do Dukli. Korzystając z tej drogi, dojechalśmy po południu do Iwonicza Zdroju, bo tam mieliśmy zaplanowane kolejne noclegi.

Przedstawiona wyżej trasa prowadziła przez wzniesienia zdecydowanie niższe niż w dniach poprzednich, czyli między Florynką a Ożenną. Za to odwiedziliśmy jedyny na tegorocznej trasie park narodowy. Na koniec dotarliśmy w okolice Dukli – miasta rozslawionego zarówno przez skromnego zakonnika z XV wieku, jak i krwawe walki w latach drugiej wojny światowej. Obydwa dukielskie wątki pojawią się jeszcze w kolejnej części relacji.

Jerzy Świąg



W drodze na Wysokie



Na pniu, a nie huba



Zejście do Chyrowej (wsi), na wprost Chyrowa (695 m n.p.m.)



Dawna cerkiew w Chyrowej



Na słońcu, ale z rozległym widokiem



Wnętrze odnowionej cerkwi w Chyrowej

